Wojewódzka Biblioteka Publiczna Czytelnia Czasopism Białystok

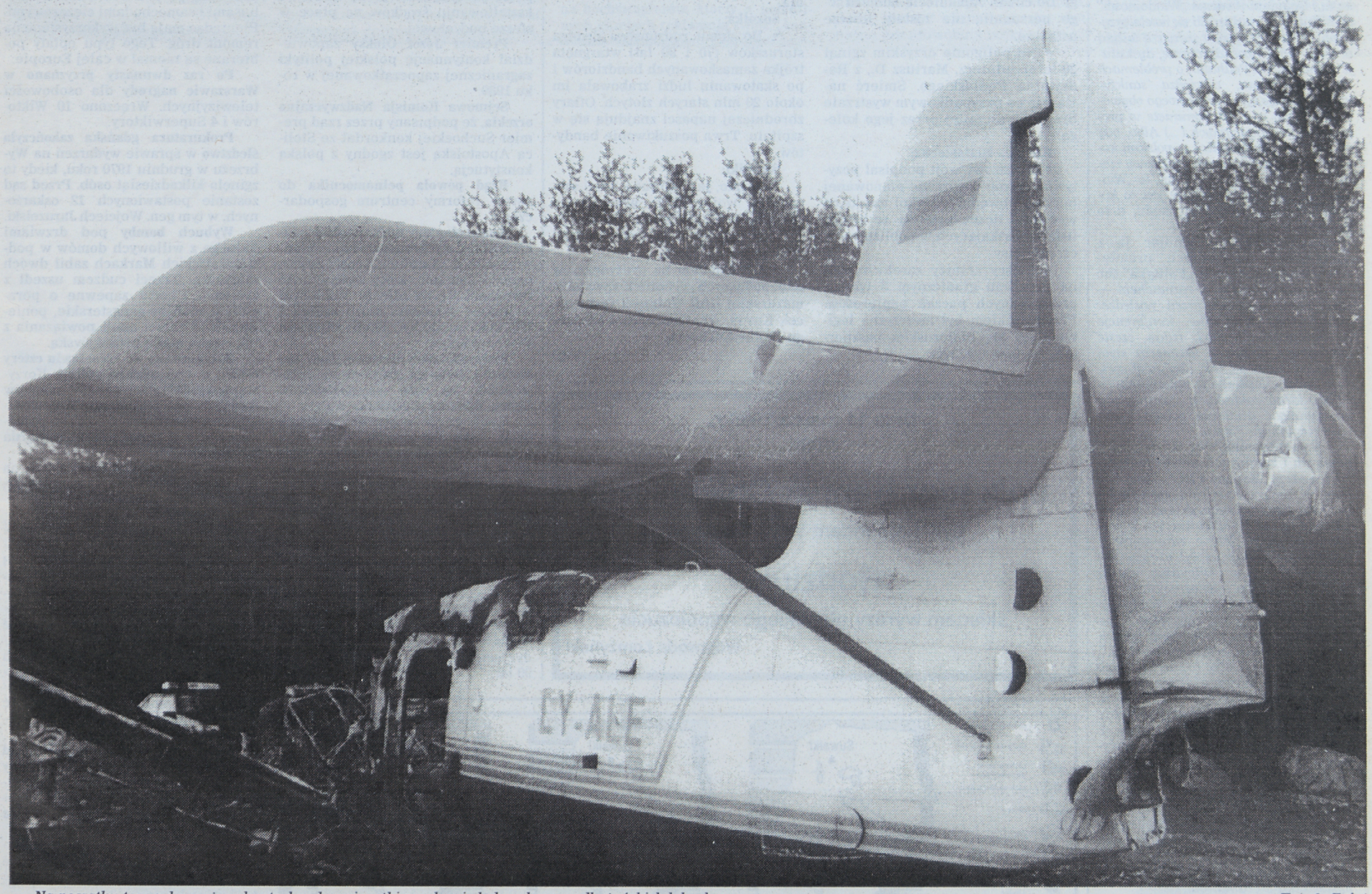
Wiosenny KONKURS
DO WYGRANIA:
10 tys. zł (100 mln st. zł)
2 x 5 tys. zł (50 mln st. zł)
300 innych nagród.
Konkurs trwa 7 tygodni!
KUPON KONKURSOWY NA STR. 17.

GAZETA współczesna TYDZIEŃ
Nr indeksu 350133
DZIENNIK REGIONALNY • Nr 55 (13207) • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 17-19.03.1995 r.
ISSN - 0137-9488 Nakład 65000 egz. Cena 70 gr (7.000 zł)

ŻYWA POCHODNIA

Nikt nie próbował pomóc. Urzędnicy nowojorskiej placówki Czerwonego Krzyża na widok płonącego mężczyzny uciekali w popłochu. Z relacji polonijnej prasy wynika, że nikt nie przejął się samobójstwem imigranta z Augustowa.

Ireneusz Sewastianowicz ■ str. 3



Na początku tego roku wożące kontrabandę awionetki regularnie lądowały na nadbużańskich łąkach. Fot. A. Zgiet

OTWARTE DRZWI NA WSCHODZIE ■ str. 5

MOJA WOJNA

Jednakże głębsza analiza życia w mieście mówiła co innego. Owszem, wylęgały się nowe władze i rosły, nawet bardzo szybko, tyle tylko, że z elementu miejscowego. Wojsko niczego pozornie nie narzucało. Pilnie obserwowałem ludzi z „czerwoną opaską", słuchałem, co przy różnych drobnych spotkaniach z ludnością opowiadają żołnierze sowieccy, wstępowałem na mityngi. Moja czujność była bardzo wyostrzona.

Fragment najnowszej powieści Tytusa Karpowicza ■ str. 13

GIEDROYĆ - ZWIERZĘ POLITYCZNE

W przypadku Jerzego Giedroycia działa legenda kogoś, kto spełnia kryteria czystego autorytetu politycznego. Bo Giedroyć jest rasowym zwierzęciem politycznym. Szczególnego gatunku, nie sięgającego po władzę, a jednocześnie właściwie traktującego i swoje życie, i życie wszystkich innych jako podległe polskiej racji stanu.

Krystyna Konecka ■ str. 8

ODCHODZĄC, PODARUJ ŻYCIE

Edward Dytyniak z PGR Ruda pod Giżyckiem żyje dzięki decyzji czyjejś rodziny, która wyraziła zgodę na pobranie serca od bliskiej, zmarłej osoby. Żyje, wychowuje dzieci, kocha swoją rodzinę. — Jeśli coś się będzie nadawać po mojej śmierci, to niech biorą. Przecież po śmierci już to nie będzie mi potrzebne.

Konrad Zbrożek ■ str. 12

Piszą w kraju

Rząd Oleksego, ledwo powstał, już obrasta w piórka. Premier, wzorem wcześniejszych „ojców narodu", chciałby korzystnie wypaść w telewizji, co akurat przy jego urodzie nie jest takie pewne. Z konieczności Aleksandra Jakubowska, niegdyś gwiazda „Wiadomości", obecnie rzeczniczka gabinetu, bombarduje skargami Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

„Wiadomości" popełniły „prowokację polityczną" — oceniła rzecznik rządu i przesłała wczoraj do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji skargę na TVP — informuje **„Gazeta Wyborcza"** (nr 63). *Jakubowska przyznała się wczoraj dziennikarzom, że od tygodnia bardzo dokładnie obserwowała główne wydanie najważniejszego dziennika TVP o 19.30. — Dostrzegłam rzeczy, które mi się nie podobają.*

Pretensje Jakubowskiej omawia szerzej **„Życie Warszawy"** (nr 72): *Premier Oleksy uważa, że jest gorzej traktowany w telewizji nawet niż rząd Pawlaka (...) Oglądam uważnie „Wiadomości" od kilku dni i nazbierało się wiele przykładów.Premier jedzie z pierwszą wizytą w teren na Nowosądecczyznę, dyskutuje ze Związkiem Podhalan o problemach rozwoju regionu, odwiedza sanktuarium, dostaje tytuł honorowego obywatela Krynicy i to jest pominięte w programach informacyjnych (...) Albo, gdy po akcji rosyjskiej milicji w polskim kościele w Moskwie rzecznik prasowy rządu wydał pierwszy komunikat, to „Wiadomości" poinformowały, że jest to komunikat biura prasowego rządu, a to poważna różnica.*

Jakubowską, porównując ją z „papugami" poprzednich premierów, na wyrost chwali **„Polityka"** (nr 11): *zamierza działać z rozmachem — konferencje prasowe przed posiedzeniami Rady Ministrów, konferencje ministrów po obradach rządu, częste konferencje premiera. Zamierza swój urząd rozbudować, tak, aby mógł spełniać funkcje zapisane w umowie koalicyjnej, która zakłada, iż rzecznik ma koordynować działania całego Biura Informacyjnego Rządu.*

„Rzeczpospolita" (nr 63) w postępowaniu i zamiarach nowej rzeczniczki wietrzy **„Zapach PRL"**, który ma polegać na postrzeganiu *mediów jako tuby propagandowej rządzących, miejsca do prezentowania ich dworskich zachowań. Takie rozumowanie jest, jak się wydaje, wciąż w pewnych kręgach aktualne. Oficjalnie mamy więc do czynienia z deklaracjami o poszanowaniu wolności prasy. W praktyce zaś zaczyna znowu zwyciężać opcja administracyjnego kierowania mediami, posiadania „własnej telewizji", „własnych gazet". Czy to nie jest duch PRL?* — pyta Krzysztof Gottesman.

Lekkiego życia nie ma Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, równie ostro atakowana z lewa i prawa. Z Markiem Siwcem, jej członkiem (wywodzącym się z SLD), rozmawia **„Trybuna"** (nr 63).

— Niewątpliwie plusem jest to, że w ogóle przetrwaliśmy. Minusem natomiast pozostaje brak efektywności. Chodzi mi o opóźnienie zakończenia pierwszego procesu koncesyjnego i rozpoczęcie drugiego z dużym poślizgiem w stosunku do zamiarów.

Na działalność publicznej telewizji skarży się nie tylko Jakubowska. W prasie rozgorzała publiczna dyskusja na temat programu „W.C. kwadrans", który ponoć upowszechnia „treści faszystowskie". Na łamach katolickiego „Ładu" (nr 12) replikuje Jacek Maziarski: Felietony Cejrowskiego są bezlitosnym szyderstwem z całej tej pożal się Boże ideologii, *którą usiłują zaszczepić w Polsce zwolennicy życia na luzie, kochający inaczej, apostołowie prezerwatywy i tolerancji dla narkomanów, nieustraszeni przeciwnicy Polskiego Ciemnogrodu.*

„Przegląd Tygodniowy" (nr 10), dla odmiany, broni wznowionej niedawno „Stawki większej niż życie": *Bijący rekordy popularności „za komuny" serial (...) doczekał się ostatnio nowego i to podwójnego sukcesu.*

Jedni nie lubią Jakubowskiej, drudzy — Cejrowskiego, inni — kapitana Klossa.Problemu nie ma. Wystarczy wyłączyć telewizor.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd regionalny

Białystok:

• W mieście powstał Regionalny Ośrodek Pomocy Humanitarnej dla Narodu Czeczenii. Inicjatorem jego powstania jest Zarząd Regionu „S".

• Do Sądu Rejonowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko pracownikowi warszawskiego UOP-u, który po pijaku groził pistoletem trzem mężczyznom w restauracji „Eden".

• Odbyło się zebranie założycielskie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", którego początki sięgają w Białymstoku 1919 roku.

Giżycko:

• Na torze kolejowym między Giżyckiem i Wydminami znaleziono zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny, który najprawdopodobniej został przejechany przez dwa pociągi. Do chwili zamknięcia numeru jego personalia nie zostały jeszcze ustalone.

• Na poligonie orzyskim zginął 20-letni żołnierz, Mariusz D., z Radzymina Podlaskiego. Śmierć nastąpiła po przypadkowym wystrzale broni, czyszczonej przez jego kolegę.

Kuźnica Białostocka:

• Miejscowy wójt podpisał pozytywną opinię w sprawie planowanej budowy obwodnicy wokół miasta,co wywołało liczne protesty ze strony ludzi mieszkających w pobliżu wytyczonej trasy.

• Polscy celnicy zarekwirowali na przejściu granicznym 3 tysiące przemycanych paczek papierosów. Przemytnikiem był mężczyzna legitymujący się białoruskim paszportem dyplomatycznym.

Łomża:

• Odbyło się pierwsze po wyborach do parlamentu w 1993 roku wspólne posiedzenie prezydiów Zarządu Wojewódzkiego PSL i Rady Wojewódzkiej SdRP.

• W wieku 83 lat zmarła znana łomżyńska działaczka kultury, Jadwiga Chętnikowa, żona sławnego badacza Kurpiowszczyzny, Adama Chętnika.

• Prokuratura Rejonowa przedstawiła zarzuty dwóm osobom, oskarżonym o udział w przemycie drogą powietrzną papierosów do Polski. Chodzi o słynną swego czasu sprawę tajemniczego lądowania zagranicznego samolotu typu AN-2.

Sejny:

• Odbył się IV Festiwal DziecięcychTeatrów Litewskich, w którym wzięło udział 9 zespołów ze szkół z litewskim językiem nauczania.

Sokółka:

• Do domu rodzeństwa dwojga staruszków (70 i 90 lat) wtargnęła trójka zamaskowanych bandziorów i po skatowaniu ludzi zrabowała im około 20 mln starych złotych. Ofiary zbrodniczej napaści znajdują się w szpitalu. Trwa poszukiwanie bandytów.

Suwałki:

• Miasto, jako 45 już z kolei metropolia wojewódzka, wstąpiło do Związku Miast Polskich. Decyzję w tej sprawie suwalscy radni podjęli prawie jednogłośnie.

• Kandydatem na prezydenta w nadchodzących wyborach suwalsko-mazurskiej Unii Wolności został jacek Kuroń, wyprzedzając w rankingu Hannę Suchocką.

(waj)

Dnia 11 marca 1995 r.
zmarł

ppłk mgr Henryk Chlebniczek

były komendant WKU Zambrów

Rodzinie

składam wyrazy głębokiego współczucia

Wojewoda Łomżyński

Wszystko dla tegorocznych ośmioklasistów

DO SZKOŁY Z „GAZETĄ"

W tym tygodniu szkoły ponadpodstawowe rozpoczęły przyjmowanie podań kandydatów do tych placówek. Tegoroczni absolwenci szkół podstawowych muszą więc wybrać szkołę i być może zawód, jaki w przyszłości będą wykonywać. Wiemy, że wielu młodych ludzi ma teraz dylemat, którą szkołę wybrać. "Gazeta" postanowiła wyjść naprzeciw problemom ośmioklasistów i pomóc w decyzji.

W najbliższym Magazynie (24 marca) na łamach naszej „Gazety" znajdziecie wkładkę przeznaczoną właśnie dla tegorocznych absolwentów. Zamieszczamy tam informacje o państwowych i niepublicznych szkołach średnich naszego regionu. Będą też informacje o odpłatności za naukę w poszczególnych szkołach prywatnych, dane o internatach i poradniach wychowawczo-zawodowych.

Przegląd krajowy

Trybunał Konstytucyjny orzekł o zgodności z konstytucją zaskarżonej przez prezydenta Wałęsę ustawy o kształtowaniu środków na płace w sferze budżetowej.

Premier Józef Oleksy zapowiedział kontynuację polskiej polityki zagranicznej zapoczątkowanej w roku 1989.

Sejmowa Komisja Nadzwyczajna orzekła, że podpisany przez rząd premier Suchockiej konkordat ze Stolicą Apostolską jest zgodny z polską konstytucją.

Rząd powoła pełnomocnika do spraw reformy centrum gospodarczego.

Komendantem warszawskiej policji został dotychczasowy komendant wojewódzki z Lublina, **Arnold Superczyński**, ten sam, który swego czasu rozpoznał się na zdjęciu zrobionym w trakcie szkolenia służb milicji i UB, które miało być jakoby zdjęciem Wachowskiego.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji złożył roczne sprawozdanie na ręce wicemarszałków Sejmu, Senatu i prezydenta Wałęsy.

Konferencja rektorów wyższych szkół niepaństwowych uchwaliła apel do najwyższych władz w państwie o utworzenie specjalnej Komisji Edukacji Narodowej, bez czego — zdaniemm rektorów — nie da się przeprowadzić żadnej reformy szkolnictwa i oświaty a kraj popadnie w zacofanie cywilizacyjne.

W wieku 94 lat zmarł Franciszek Gajowniczek, człowiek, któremu uratował życie w obozie koncentracyjnym ojciec **Maksymilian Kolbe.**

W Warszawie zmarł Kazimierz Wiłkomirski, wybitny wiolonczelista, dyrygent, kompozytor i pedagog. Miał 95 lat.

Rząd wprowadził opłaty dla przewoźników zagranicznych za przejazdy po polskich szosach autobusami i samochodami ciężarowymi. Pieniądze mają być wykorzystane na remont dróg. Tego typu opłaty pobierane są niemal w całej Europie.

Po raz dwunasty przyznano w Warszawie nagrody dla osobowości telewizyjnych. Wręczono 10 Wiktorów i 4 Superwiktory.

Prokuratura gdańska zakończyła śledztwo w sprawie wydarzeń na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku, kiedy to zginęło kilkadziesiąt osób. Przed sąd zostanie postawionych 12 oskarżonych, w tym gen. Wojciech Jaruzelski.

Wybuch bomby pod drzwiami jednego z willowych domów w podwarszawskich Markach zabił dwóch mężczyzn. Trzeci cudzem uszedł z życiem. Chodzi zapewne o porachunki mafijno-gangsterskie, ponieważ dwaj zabici mieli powiązania z tak zwaną mafią pruszkowską.

Aresztowano we Wrocławiu cztery osoby, w tym oficera policji. Korzystając ze sfałszowanych dokumentów wywiozły one z Komendy Wojewódzkiej zarekwirowane wcześniej papierosy wartości ponad półtora miliarda starych złotych.

Policja urządziła w Łodzi obławę na producentów i handlarzy narkotyków. Zlikwidowano 6 wytwórni polskiej heroiny czyli tak zwanego kompotu.

W gmachu Sądu Wojewódzkiego w Krakowie wybuchła bomba. Do podłożenia ładunku, który eksplodował o 3 nad ranem, a więc kiedy nie było ludzi w budynku, przyznał się przez telefon anonimowy mężczyzna, zapowiadając jednocześnie, że wkrótce zdetonuje znacznie silniejszą bombę.

W jednym z mieszkań prywatnych w Głogowie policja wykryła fabryczkę polskiej heroiny i fachowo sporządzoną bombę, która mogła zostać zdetonowana drogę radiową. Aresztowano dwóch mężczyzn.

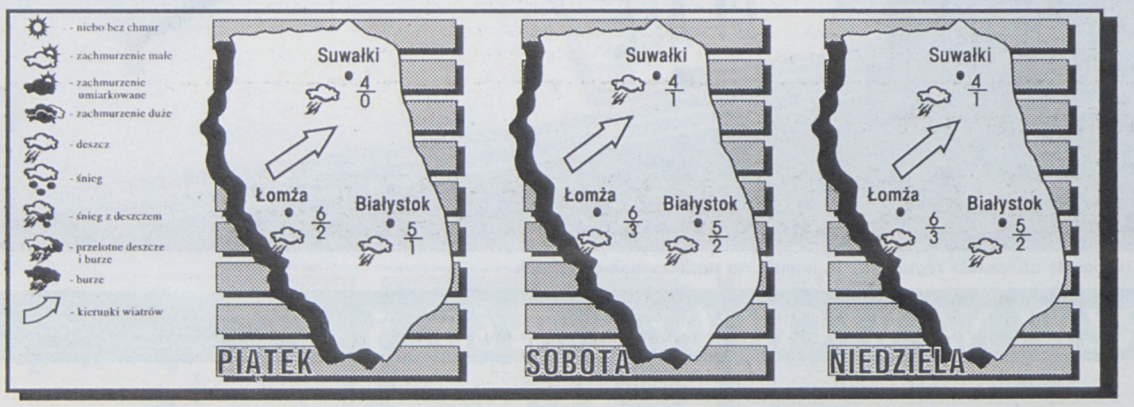
Wrocławska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie oszustów, którzy prowadząc fałszywą akcję pod szczytnym hasłem "Serce dla serca" zbierali w szkołach pieniądze, rzekomo na pomoc dla dzieci w Rwandzie.

W Krakowie w jednym z mieszkań eksplodował... telewizor. Dwie osoby są ranne, spłonęła cała zawartość mieszkania.

Prezydent Wałęsa odwołał Lecha Falandysza ze stanowiska sekretarza stanu i zastępcy szefa kancelarii prezydenta, a na to miejsce powołał Szymona Tadeusza Kociszewskiego.

Dzień w dzień setki ludzi zbierają się pod jednym z domów w Pruszkowie, w którym na szybie okna ukazał się jakoby wizerunek Matki Boskiej. Przedstawiciele Kościoła zachowują powściągliwość i nie komentują tego zdarzenia.

(waj)



Piątek: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Opady deszczu ze śniegiem i deszczu. Temperatura maksymalna od 4 do 6oC, minimalna od 0 do 2oC. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty płd.-zach. i zachodni. Spadek ciśnienia do ok. 960 hPa.

Sobota-niedziela: pochmurno z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu, możliwy przelotny deszcz ze śniegiem. Temp. maks. od 4 do 6oC, minim. od 1 do 3oC. Wiatr przeważnie umiarkowany płd.-zach. i zachodni. Wzrost ciśnienia do ok. 975 hPa.

Imieniny

Piątek: Patryka, Zbigniewa, Gertrudy; Sobota: Cyryla, Edwarda, Boguchwała; Niedziela: Józefa, Bogdana;

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres: Białystok, ul. Suraska 1,** skr. poczt. 193, tlx 85–21-06, fax 42-32-45. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk** — tel. 42-09-35.**Wiceprezes i redaktor naczelny: Jerzy Kostrzewski, tel. 42-09-35. Konto:** PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** — tel. 42-32-42, tel./fax 42-51-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej": Giżycko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. **Zastępcy redaktora naczelnego:** — Joanna Pilecicka, Konrad Kruszewski, tel. 42-09-35. **Sekretariat redakcji** — Wojciech Jarmołowicz, Tomasz Kleszczewski, Janusz Dubrawski, tel. 42-15-08. **Zespół:** Przemysław Adamowski, Józef Biegański, Iwona Czurikow,Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicki, Bohdan Hryniewiecki, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Małgorzata Nietupska Mirosław Piontkowski,Marcin Rębacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Donata Żmiejko.

Redaktor wydania: **JOANNA PILCICKA**

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Dział informacji: tel. 42-11-18, 42-32-41, 42-53-66. **Dział sportowy**: tel: 42-32-17, akwizytorzy- tel. 42-05-56. **Dział Marketingu i Promocji**: (kier. Zbigniew Krajewski), tel.42-32-44, **Biuro Reklam i Ogłoszeń** (kier. tel. 42-05-21), tel. 42-32-42, tel./fax 42-51-16. **Studio komputerowe i korekta**: 42-26-23.

ŻYWA POCHODNIA

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Nikt nie próbował pomóc. Urzędnicy nowojorskiej placówki Czerwonego Krzyża na widok płonącego mężczyzny uciekali w popłochu.

— **Byłem tylko w koszuli. Nie miałem marynarki, żeby stłumić ogień. Biuro nie jest wyposażone w gaśnice i inne środki przeciwpożarowe** — tłumaczył później swoje postępowanie kierownik Eigil Petersen. — **Poza tym słyszałem, że opary benzyny są szkodliwe dla zdrowia.**

Z relacji polonijnej prasy wynika, że nie przejął się samobójstwem imigranta z Augustowa. Dla niego Zbigniew Kowalewski był tylko „bumem" z zaułków Greenpoint. A „bum", włóczęga w dosłownym tłumaczeniu, to tutaj w najlepszym wypadku „pół człowieka".

Przeszłość bez tajemnic

Ojciec był gajowym koło Rygoli. W latach sześćdziesiątych z żoną i dwoma synami przeprowadził się do Augustowa. Wybudował dom przy peryferyjnej wtedy uliczce.

— **Zbyszek skończył w Augustowie podstawówkę, potem uczył się w Technikum Leśnym w Białowieży** — opowiada sąsiadka. — **Grzeczny chłopak, nikt złego słowa o nim nie powiedział.**

W sierpniu 1971 r. Zbigniew Kowalewski podjął pracę w Nadleśnictwie Szczebra. Leśniczy w Upustku, później w Nowince. Ożenił się z Alicją, o parę lat od siebie młodszą augustowianką. Troje dzieci: obecnie 22-letnia Monika skończyła ogólniak, 17-letni Przemek uczy się w zawodówce, najmłodszy Paweł ma 10 lat.

— **Wyglądali na dobrane małżeństwo** — mówią w Augustowie.

W Szczebrze jeszcze sporo osób pamięta Kowalewskiego z czasów, gdy pracował w nadleśnictwie.

— **Raczej służbista, który nie przymykał oczu nawet na drobne nadużycia. Zadarł z chłopami, bo próbowali podkradać drzewo** — wspomina Sławomir Zadrożny.

— **Trochę podejrzliwy, może zbyt gwałtowny temperament. To mu nie ułatwiało życia. Reagował impulsywnie. Jeśli nie podobało się mu jakieś polecenie, nie zawsze w eleganckiej formie przeciwstawiał się zwierzchnikom** — próbę charakterystyki podejmuje Stanisław Mikołajczyk. — **Ale to, co zrobił, nie pasuje do niego. Czytaliśmy w gazetach i to był dla nas szok.**

W 1980 r. Zbigniew Kowalewski współorganizował w nadleśnictwie „Solidarność". Zaangażował się w związkową działalność, uchodził za „twardego", próbował forsować własne zdanie. W stanie wojennym oszczędzono mu szykan, zdecydował się jednak dobrowolnie na przenosiny do Głębokiego Brodu.

— **O umarłych dobrze albo wcale** — uważają pracownicy nadleśnictwa w Głębokim Brodzie. — **Każdy ma swoje wady i zalety. Od nas Kowalewski zwolnił się na własną prośbę w 1988 roku. Wtedy pierwszy raz wyjechał do Ameryki.**

Wrócił po dwóch latach. Na krótko zaczepił się w PGR Sejny, ale czuł się tam obco.

— **Zachłysnął się Ameryką. Już nie potrafił przystosować się do polskiej rzeczywistości. Żył oczekiwaniem na kolejny wyjazd. Przeliczał złotówki na dolary i wychodziło mu, że pracuje za psie pieniądze** — zapamiętał Kowalewskiego jeden z jego sejneńskich znajomków.

Pracować za „zielone"

W lutym 1990 r., żegnany przez najbliższych, odleciał z Okęcia. Dzielił los Polaków koczujących w ciasnych i brudnych „bejzmentach" na Greenpoint. Pracował przy budowlanych rozbiórkach, na tzw. azbestach. Rodowici Amerykanie stronią od tego zajęcia. Boją się zachorować na raka. Nielegalnych imigrantów kusi wysoka stawka, wynosząca dziesięć i więcej dolarów za godzinę.

Po powtórnym wyjeździe Kowalewskiego, żona z dziećmi przeprowadziła się do Augustowa, do teściów.

— **Zbyszkowi chyba nieźle się powodziło w Stanach. Pomagał rodzinie, przysyłał pieniądze, prezenty** — twierdzą sąsiedzi.

Wypadek zdarzył się w marcu 1992 r. Kowalewski spadł z rusztowania. Połamał żebra, doznał urazu kręgosłupa. Chodził w gipsie, nigdy nie odzyskał wcześniejszej sprawności fizycznej.

— **Ktoś taki w Ameryce nie ma szans. Powinien jak najszybciej iść na lotnisko i kupić bilet do Warszawy. Inaczej zaczynają się schody i to w jedną stronę, w dół** — dzieli się swoimi refleksjami z pięcioletniego pobytu za Atlantykiem mieszkaniec Suwałk.

— **Niektórzy żyją złudzeniami. Wierzą, że za wypadek dostaną odszkodowanie. Ostatnie grosze wydają na hochsztaplerów, którzy w polonijnych gazetach reklamują swoje „kancelarie adwokackie". Najlepiej przeczytać „Szczuropolaków" Redlińskiego. Tam też występuje taki „lojer"** — radzi inny były gastarbeiter, który po paroletnim pobycie w Nowym Jorku wrócił do kraju z okrągłą kwotą na koncie. — **Mnie się udało, ale ilu skończyło w rynsztoku, albo na cmentarzu?**

Po wypadku Kowalewski nie mógł znaleźć zatrudnienia nawet na warunkach dużo gorszych niż poprzednie. Dotychczasowego pracodawcę, ponoć polskiego Żyda, usiłował zmusić do wypłaty odszkodowania. Prowadzenia sprawy w sądzie podjął się adwokat Dennis Guerrin.

— **Nie jest to, z tego co zdołaliśmy ustalić, świetlana postać tutejszej palestry. Wręcz przeciwnie** — eufemistycznie wypowiada się pracownik polskiego konsulatu w Nowym Jorku.

Guerrin przez trzy lata łudził klienta, że tylko krok dzieli ich od sukcesu. Już po tragedii na łamach amerykańskiej prasy zapewniał, że Kowalewski miał szansę otrzymać od dwóch do czterech milionów dolarów odszkodowania.

— **Ta suma padła na łamach polonijnego „Nowego Dziennika". Wydaje się zupełnie nieprawdopodobna. Chyba, że chodziło nie o miliony, a o tysiące dolarów** — zastanawia się Mieczysław Gadamer, suwalczanin mieszkający aktualnie w Nowym Jorku.

Proces ślimaczył się trzeci rok. W tym czasie Kowalewski utrzymywał się z tzw. workers compensation (rodzaj zasiłku). Dostawał dwieście dolarów tygodniowo. Według adwokata, wynajmował mieszkanie w nowojorskiej dzielnicy Queens.

— **Nie wiem, jak było naprawdę** — zastrzega się sąsiadka Kowalewskich z Augustowa. — **Słyszałam tylko, że rodzina wysyłała do niego listy na „poste restante", więc chyba nie miał stałego adresu.**

Nie zawsze raj

„Bumy" plasują się na najniższym szczeblu amerykańskiej hierarchii społecznej. Śpią na ulicach, na stacjach metra, w kanałach ciepłowniczych. Żyją z litości przechodniów, ze sprzedaży pustych puszek i makulatury. Policja interweniuje, kiedy „bumy" zachowują się zbyt głośno lub prowokują bójki.

— **Spotkałem Zbyszka w sierpniu ubiegłego roku na Greenpoint. Nie wyglądał najlepiej. Schudł, ciągle nosił gips** — opowiada Dariusz Borkowski, leśnik ze Szczebry. — **Nie rozmawialiśmy za wiele, ale odniosłem wrażenie, że nie powodzi się mu za dobrze.**

Nowojorska policja zaliczała Kowalewskiego do „bumów". Był notowany za włóczęgostwo. Straszono go deportacją do Polski. Pomocy szukał w mieszczącej się na obrzeżach Manhattanu siedzibie Międzynarodowej Federacji Czerwonego Krzyża i Półksiężyca.

W płomieniach benzyny

Amerykańscy urzędnicy zapamiętali 45-letniego Polaka, posługującego się łamaną angielszczyzną. Pojawiał się trzykrotnie. Wykrzykiwał, że grozi mu deportacja, a w Polsce wciąż rządzą komuniści, którzy prześladują przeciwników politycznych. Domagał się pomocy.

W czwartek, 9 marca, Kowalewski zapowiedział, że popełni samobójstwo. Eigil Petersen, szef biura, doradził mu wizytę u psychiatry. Zdesperowany interesant oblał się benzyną z przyniesionego ze sobą kanistra, zapalił zapałkę...

Zginął w płomieniach. Kiedy przyjechała karetka pogotowia, lekarz ograniczył się do wypisania aktu zgonu. „Polak od dawna cierpiał na zaburzenia psychiczne" — skwitowała amerykańska prasa.

— **Zbyszek na pewno nie był wariatem** — przekonuje jego dawny kolega ze Szczebry. — **Może on wcale nie chciał popełnić samobójstwa, próbował tylko postraszyć i przedobrzył?**

Drewniany, parterowy dom przy wjeździe do Augustowa. Córka Kowalewskiego w czarnej sukni. Nie chce rozmawiać z dziennikarzem. Z pokoiku na wprost wejścia wychyla się osiemdziesięcioletnia matka samobójcy.

— **A ja powiem... Dobrze, że ktoś przyjechał.**

— **Cicho bądź!** — przemocą wypycha ją wnuczka. W podobny sposób „odprowadza" mnie do drzwi.

— **Jednym Ameryka przynosi szczęście, innych zabija. To nic nowego** — sentencjonalnie komentuje augustowska ulica.

❐ ❐ ❐

Amerykański konsulat w Warszawie odmawia wydania wizy wdowie po Zbigniewie Kowalewskim, który w ubiegły czwartek popełnił samobójstwo przez samospalenie w siedzibie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Nowym Jorku.

Pani Alicja Kowalewska, która mieszka w Augustowie, miała przyjechać do Nowego Jorku już w poniedziałek i zidentyfikować zwłoki męża, znajdujące się nadal w komisariacie policji nowojorskiej. Również w Nowym Jorku, zgodnie z życzeniem żony zmarłego, miałby odbyć się jego pogrzeb.

Konsulat amerykański w Warszawie zażądał najpierw listu z Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku, potwierdzającego fakt śmierci. Po otrzymaniu listu pracownicy konsulatu poinformowali jednak we wtorek panią Kowalewską, że jej obecność w Nowym Jorku nie jest niezbędna i to, co musi załatwić, może załatwić nie opuszczając Polski.

Jak poinformował PAP konsul Herakliusz Żwirełło z Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku, w liście wysłanym do konsulatu amerykańskiego w Warszawie podkreślono, że przyjazd pani Kowalewskiej jest konieczny nie tylko ze względu na identyfikację zwłok, ale również w celu uporządkowania spraw majątkowych po zmarłym.

Chodzi tu m.in. o sprawę odszkodowania za wypadek, jakiemu uległ Kowalewski w 1992 r. pracując przy usuwaniu azbestu. Dennis Guerrin, który prowadził tę sprawę, twierdzi, że w wypadku uzyskania odszkodowania pieniądze te będzie mogła otrzymać jego rodzina w Polsce. Jak powiedział, chodzi tu o kilka milionów dolarów.

Kowalewski nie miał w Stanach Zjednoczonych żadnych krewnych.

(PAP)

■ *Kronika wypadków umysłowych*

JAK PREMIER PRZEGRAŁ Z LWEM

KONRAD KRUSZEWSKI

Rząd Józefa Oleksego jeszcze na dobre nie zaczął działać, a już protestuje. Oczywiście, przeciwko telewizji, bo jest to instytucja najbardziej nadająca się do wnoszenia wszelkiego rodzaju pretensji — bardziej niż rzecznik praw obywatelskich.

Pani Aleksandra Jakubowska, rzecznik prasowy rządu, ma za złe telewizji, że premiera umieściła na dziewiątym miejscu w „Wiadomościach", po reportażu o tragicznym losie zwierząt w kabulskim ZOO. Według niej, Józef Oleksy jest ważniejszy od głodującego lwa w ogarniętej wojną stolicy Afganistanu. W związku z tym król polskiej sceny politycznej powinien występować przed zabiedzonym królem zwierząt.

Trudno nie zgodzić się z taką argumentacją. Józef Oleksy rzeczywiście prezentuje się znacznie lepiej od wygłodniałego lwa. Przede wszystkim jest mężczyzną postawnym, korpulentnym i nie owłosionym nadmiernie. Gdzie lwu do niego! Ryczy, domagając się żarcia, jest brudny i robi pod siebie, jeśli tylko ma czym.

Pani Jakubowska wie, co mówi. Pracowała w telewizji i za jej czasów „Wiadomości" (przepraszam: „Dziennik") zaczynał się od zrelacjonowania dokonań pierwszego sekretarza PZPR. Na przykład, udał się on z nie zapowiedzianą wizytą do zakładów obuwia, a tam już czekała ekipa telewizyjna, żeby przekazać, co sekretarz ma do powiedzenia o butach. I nie tylko! Jeszcze o trudnościach i postępach w budowie socjalizmu. I że te buty są ważnym ogniwem w budowie tego socjalizmu. Czyli same interesujące sprawy.

A dzisiaj co!? Jedzie Józef Oleksy z gospodarską wizytą w Nowosądeckie, a tam, poza miejscowymi władzami, nikt na niego nie czeka. Żadnej kamery, żadnego mikrofonu, jakby ta wizyta była rzeczywiście niezapowiedziana. Po prostu, przejechał się na darmo.

Albo spotkał się premier z korpusem dyplomatycznym, żeby powiedzieć, że polska polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie i puścili to dopiero na dziewiątym miejscu.

Rzecznik Jakubowska twierdzi, że takie postępowanie jest szkodliwe, bo zagraniczni dyplomaci mogą nie dotrwać do dziewiątego punktu „Wiadomości" i nie dowiedzą się niczego o polityce zagranicznej nowego rządu. Ten pogląd nadaje zupełnie nową jakość naszemu życiu politycznemu. Zawsze wydawało mi się, że politykę zagraniczną prowadzi się przy pomocy spotkań i not dyplomatycznych. Okazuje się, że nie. Nowy rząd zamierza do dyplomacji zaprząc „Wiadomości".

Jak widać, Aleksandra Jakubowska chciałaby dziennikarstwo sprowadzić do ceremoniału, czyli do tego, co pamięta najlepiej. Nie liczy się ranga wydarzenia, tylko ranga polityka i według niej należy ustalać kolejność pojawiania się informacji.

Niestety, jest to bardziej złożone. Gdyby premier Oleksy na spotkaniu korpusem dyplomatycznym miał rzeczywiście coś nowego do powiedzenia, na przykład, że polska polityka zagraniczna ulegnie zmianie i w jakim stopniu, nie tylko „Wiadomości telewizyjne" odnotowałyby to na pierwszym miejscu, ale ta informacja znalazłaby się na czołówkach polskich i zagranicznych gazet.

Zgadzam się jednak z panią Jakubowską, że telewizja w sposób niewystarczający informuje o pracach rządu. Na przykład, J. Oleksy powołał zespół do spraw walki z zorganizowaną przestępczością. I to zostało odnotowane, ale już fakt, że w skład tego zespołu wszedł Ireneusz Sekuła, nie jest specjalnie eksponowany. A warto, gdyż prokuratura prowadzi przeciwko panu Sekule parę spraw, m.in. o działalność na szkodę własnej spółki, co w naszej szerokości geograficznej jest karalne. Jak więc widać, jest to właściwy człowiek na właściwym miejscu i warto go lansować. Tym bardziej, że gdyby nie był chroniony immunitetem poselskim, mógłby być na spotkania zespołu do walki z przestępczością wprowadzany przy dźwiękach brzęczących kajdan. ■



MINISTER DO ODWOŁANIA

Z Adamem Dobrońskim, kierownikiem Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych rozmawia Józef Biegański

Czy jest Pan ministrem wszystkich środowisk kombatanckich?

Chciałbym służyć wszystkim kombatantom i ich związkom, ale mam też świadomość, że jest to, niestety, pobożne życzenie. W Polsce jest 140 związków i stowarzyszeń kombatanckich. Kilkanaście z nich nie współpracuje z Urzędem. Twierdzą nadal, że jesteśmy postrzeżimowi i z nami rozmawiać nie będą. Są to organizacje małe, ale często zabierają głos. Wśród pozostałych utrzymuje się polaryzacja stanowisk. Niektórzy czują się niedocenieni, inni odnoszą się nieufnie i nawet posądzają o szykany natury politycznej. Emocji jest wiele, kontroluję się więc starannie, by nie popełnić czegoś, co mogłoby w sposób rażący dalej dzielić lub odpychać.

Tymczasem duże emocje wzbudziła ostatnia nowelizacja ustawy kombatanckiej, której zresztą nie podpisał Prezydent. Pan obstawał, by uprawnień nie utracili ci pracownicy aparatu bezpieczeństwa, którzy przedtem walczyli w oddziałach zbrojnych, ruchu oporu i nie mają na swoim koncie przestępstw. To wywołało oburzenie i falę protestów wśród żołnierzy AK i NSZ.

W rozmowach zadaję pytanie: Jak by postąpili ci protestujący w jednostkowych sytuacjach, w tym i niektórych byłych pracowników UB? Rozmówcy mają wówczas też wątpliwości, bo życie okazuje się bogatsze od tego, co zapisano na kartach historii. Kombatanci polscy mają niewiarygodne, skomplikowane, barwne życiorysy.

To znaczy, że uchwała Sejmu, stwierdzająca, że UB było organizacją zbrodniczą, nie jest do końca prawdziwa?

Jest prawdziwa. Ja też za nią głosowałem, potępiając UB jako instytucję. Podtrzymuję nadal swoje wcześniejsze stanowisko, że nie można karać tylko "za szyld"! Jeśli Sejm przyjmie zapis potępiający PRL, to czy to oznacza, że wszyscy, którzy żyli w tym czasie byli nikczemnikami? Za instytucję i rolę jaką ona spełniała trzeba winić tych, którzy decydowali: polityków, dowódców. A nie Kowalskiego, który znalazł się w trybach machiny.

Jakie Pan proponuje rozwiązania?

Nietypowe sprawy Urząd powinien załatwiać na forum komisji, o której wspomniałem. Ustawa nie ujmie wszystkich rozwiązań. Z przykrością muszę stwierdzić, że nie jesteśmy obdarzani powszechnym zaufaniem zwłaszcza przez osoby z opozycji. Gdy oni byli u władzy, proponowali by kierownik Urzędu otrzymał spory zakres dodatkowych uprawnień do rozstrzygania nietypowych spraw. Teraz sprzeciwiają się, bo nie jestem kierownikiem "właściwych" ugrupowań i partii.

Zapowiada Pan kolejną nowelizację ustawy o kombatantach.

Nowelizację lub w ogóle nową ustawę. Potrzebne są precyzyjniejsze zapisy dotyczące wszystkich tytułów uprawniających do otrzymania świadczeń kombatanckich. Gorszącym zjawiskiem staje się pseudokombatanctwo w wykonaniu zwykłych szalbierzy, którzy fałszują zaświadczenia, przyprowadzają fałszywych świadków zaświadczających o ich udziale w ruchu oporu. Wątpliwości budzą też wnioski od ówczesnych kilku lub kikunastoletnich chłopców, którzy twierdzą, że byli łącznikami w podziemiu.

Jak Urząd karze "pseudokombatantów"?

Nasi weryfikatorzy, którzy są dobrymi historykami, najpierw proszą daną osobę i próbują jej dowieść, że się myli. Można też poprosić na rozmowę świadka. To są często żenujące sytuacje. Sprawę fałszowania zaświadczeń za pobyt w obozie koncentracyjnym skierowaliśmy do prokuratury.

Twierdzi Pan, że kilkunastoletnich chłopców nie można uznać za kombatantów. Czy to stwierdzenie, nie jest dla nich zbyt krzywdzące?

Kombatant jest to ktoś, kto walczył w zorganizowanych oddziałach partyzanckich lub frontowych o niepodległą Polskę.

To znaczy, że ci łącznicy z Powstania Warszawskiego, rzucający butelki z benzyną na czołgi nie byli patriotami ...

Byli, ale to wyjątki, w dodatku dobrze znane i opisane. We Francji, żeby otrzymać uprawnienia kombatanckie, trzeba mieć trzy miesiące służby frontowej. U nas nikt nie pyta, jak długo kto walczył? A jeśli w ogóle nie walczył? Kilkunastoletniemu łącznikowi ojciec kazał nosić meldunki. On to czynił, ale czy ze świadomością, że walczy o suwerenną Polskę? Krążą liczne mity. Odwołajmy się do stanowiska pułkownika Broniewskiego "Orszy", komendanta "Szarych Szeregów", który dowodzi, że dzieci i młodzież harcerską chroniono dla przyszłej Polski, wzbraniając się przed daniem im broni do ręki...

Tylko, że ci "chłopcy", dzisiejsi 60 — latkowie, czują się rozżaleni z powodu pana słów.

Powinno się ich honorować, ale nie w formie kombatanctwa.

A jak to się dzieje, że uprawnienia kombatanckie otrzymuje się za sympatię do partii komunistycznych? Tutaj też nie było walki z bronią w ręku.

Już nie, ale w ustawie z 1991 roku zapomniano umieścić zapis, by osoby posiadające uprawnienia z tego i podobnych tytułów utracili je. Było to w najnowszej noweli do ustawy, ta jednak nie weszła w życie. Powtórzymy zatem propozycję posłom.



Zachęca Pan kombatantów do pojednania — po to by potrafili walczyć o wspólne cele — dobrego lekarza wojewódzkiego, sanatoria, przekazywanie młodzieży tradycji. Tymczasem białostoccy kombatanci m.in. spod znaku AK i NSZ nie chcą siedzieć przy wspólnym stole z dawnym ZBoWiD — em. Jest Pan posłem z Białostocczyzny, historykiem, jak pan sądzi, dlaczego?

Przykład Białegostoku jest dla mnie przykry, na szczęście w takiej skrajnej postaci odosobniony w kraju. To może wynik zbyt wolnego tempa przekształceń w dawnym ZBoWiD—ie, ale też i zbyt daleko posuniętych uprzedzeń w środowiskach AK i NSZ. Obserwuję, że łatwiej przebiega w Polsce pojednanie z Ukraińcami, Niemcami, niż z samymi sobą. Urząd, który reprezentuję nie chce wywierać presji, pokazujemy jedynie, jakie pożytki płynąć mogą choćby z powołania Wojewódzkiej Rady Kombatantów.

Po nieudanym wyjeździe kombatantów na obchody rocznicy Bitwy o Monte Cassino spotkał się Pan z falą krytyki. W obronie Pana stanęło wówczas wielu kombatantów, w tym białostockich. Słali listy do Prezydenta RP, Premiera. Po Pana stanowisku wokół uprawnień dla byłych pracowników UB, ci sami kombatanci przygotowują się do wystąpień, by Pana odwołać ze stanowiska.

Nie objąłem tego Urzędu dla schlebiania wybranym stowarzyszeniom i zyskiwania poklasku, lecz w przekonaniu, że trzeba wiele spraw uporządkować. Nie zamierzam poddawać się modom, słucham wszystkich z jednakową uwagą. Gdy trzeba było mówiłem o AK, ułanach i Narodowych Siłach Zbrojnych. Teraz chcę mówić i o żołnierzach wschodu, formacjach określonych mianem "ludowy". Mamy służyć kombatantom III Rzeczypospolitej. W Białymstoku, Łomży i Suwałkach są nasi pełnomocnicy, mam dyżury w każdy poniedziałek w PSL. Zapraszam kombatantów do rozmów, by mniej było uwag a więcej satysfakcji. ■

RĄCZKI NA STÓŁ

Z Józefem Mozolewskim, przewodniczącym Zarządu Regionu „Solidarność" Białystok, rozmawia Sławomir Raube

Lustracja to dobry pomysł?

— Oczywiście, jestem jej zwolennikiem. Sam wypełniłem oświadczenie i złożyłem je na ręce ministra spraw wewnętrznych. Jednak oświadczenie wróciło do mnie z informacją, że moje akta osobowe nie mogą być udostępnione, bo brak jest przepisów.

Ale co to znaczy "zwolennik lustracji", dzisiaj, kiedy wszelkie deklaracje składane przez związkowców są właściwie puste, bo pozbawione możliwości sprawdzenia...

— Na to trzeba spojrzeć przez perspektywę 1980r. Weszli wtedy do "S" ludzie z różnych środowisk, również z tych, które były pod wpływem służb specjalnych. Działali oni w związku w okresie stanu wojennego, można się domyślać, że działają i dziś. Dlatego lustracja jest potrzebna.

Czy archiwa wschodnioniemieckiej policji politycznej, do których związek chce dostępu, to wystarczająca podstawa lustracji?

— Lepsza taka podstawa niż żadna. Jestem zresztą członkiem komisji roboczej ds. akt Stasi i jako jej członek uważam, że wszyscy funkcyjni w związku, nie wyłączając członków komisji zakładowych, powinni złożyć oświadczenia o dopuszczeniu Komisji Krajowej do swoich teczek w archiwach Stasi. Być może jest już za późno, bo związek jest po kampanii wyborczej, ale ja takie oświadczenie złożyłem. Natomiast na Zjeździe Delegatów Regionu zaproponuję, aby wszyscy kandydaci do władz regionalnych złożyli odpowiednie oświadczenia. A sam akt składania oświadczeń jest już jakąś metodą samolustracji. Nie bez powodu w 1992r. kilku działaczy wycofało się z działalności w obliczu składania takich deklaracji.

Z tego, co Pan mówi wnoszę, że spodziewa się Pan znaleźć w archiwach Stasi informacje analogiczne do tych, jakie były zbierane przez polską bezpiekę. Czy enerdowcy zbierali aż tak szczegółowe informacje? Co się znajduje w materiałach, które "S" otrzymała ostatnio od Niemców?

— Niekoniecznie w tych archiwach muszą być aż tak szczegółowe informacje. Ale póki tego nie wiemy, póty trzeba wyjaśniać. W związku mówimy: "Rączki na stół panowie i panie" i wszyscy są na to przygotowani.

Co jest w materiałach, które otrzymaliście?

— W zdecydowanej większości jest tam ogólny opis struktury, która penetrowała związek. To pierwsza część, drugiej zaś spodziewamy się w najbliższym czasie, w której będą najprawdopodobniej nazwiska.

Przypadek dziennikarki "Gazety Wyborczej" Ewy Milewicz pokazuje jednak, że materiały Stasi trzeba czytać z dużą ostrożnością.

— Ja jestem zwolennikiem lustracji rozsądnej, to znaczy analizowania każdego przypadku wymienionego w materiałach policyjnych osobno i rozważnie, bo można ludziom zrobić krzywdę. Tak się stało również z działaczką związku, Ewą Lewicką, która też została wymieniona z nazwiska jako agentka. Później się okazało, że to nie o nią chodzi. Więc rzeczywiście należy lustrować, ale bardzo ostrożnie.

Czy Pan jest zwolennikiem kandydatury Lecha Wałęsy?

— To skomplikowane pytanie. Jestem przewodniczącym, ale też i wyborcą. "S" nie zajęła na razie ostatecznego stanowiska. Ale jesteśmy otwarci. Będziemy rozmawiać z kandydatami na płaszczyźnie układu politycznego, to znaczy pewnych celów, od których nie możemy odstąpić: obywatelski projekt konstytucji, kodeks pracy, ustawa o związkach zawodowych oraz uwłaszczenie. Kandydaci muszą zadeklarować współpracę w tych tematach. Na pewno nie popełnimy poprzedniego błędu — nie poprzestaniemy tylko na obietnicach ze strony pretendentów do prezydentury.

Czy dla Pana jest problemem to, że Lech Wałęsa został oskarżony w czasie akcji teczkowej Macierewicza o agenturalność?

— Każdego, szczególnie wysokiego urzędnika państwowego, można oskarżać. Oczywiście, Lech Wałęsa powinien sprawę wyjaśnić. To by obniżyło temperaturę wokół jego osoby.

Co myślą o kandydaturze Wałęsy związkowcy w zakładach?



— Właśnie... Myślę, że KK "S" zająć może takie czy inne stanowisko, ale i tak będą decydowali nasi wyborcy. Bardzo często, ku mojemu zaskoczeniu, w zakładach pracy podczas zebrań związkowych otrzymywałem ostre reprymendy, dlaczego "S" nie broni Lecha Wałęsy. To daje do myślenia.

Wałęsa zabiega o poparcie związku, związek nie wyklucza takiego poparcia, natomiast solidarnościowy projekt konstytucji proponuje zupełnie inny ustrój państwa niż ten, jaki jest zapisany w belwederskiej propozycji ustawy zasadniczej. Gdzie tu miejsce na kompromis?

— My takiego kompromisu nie wykluczamy. Jeśli prezydent zabiega o nasze poparcie, musi pójść na ustępstwa, musi uwzględnić nasze rozwiązania.

Czy ogólna polityka nie utrudnia Panu współpracy z władzami Białegostoku? Zarząd Miasta jest złożony w zdecydowanej mierze z ludzi sympatyzujących z PC, które odrzuca pomysły poparcia Wałęsy w kampanii prezydenckiej...

— My, mimo że mamy swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej, będziemy zawsze związkiem zawodowym. Dlatego w sprawach dla naszych członków ważnych będziemy stroną negocjacji. Z drugiej strony jesteśmy częścią klubu "Jedność" i dlatego popieramy i będziemy popierać obecne władze miasta, do samego końca.

Popierać w ciemno?...

— Nie. Interesy Zarządu Miasta oraz interesy związku nie zawsze się pokrywają, dlatego będziemy negocjować, rozmawiać i szukać kompromisu.

Poproszę o przykład?

— Choćby ceny biletów komunikacji miejskiej. Nie zgadzamy się z propozycją Zarządu Miasta. Wystąpiliśmy z negatywną oceną, ale jesteśmy przekonani, że nasz punkt widzenia zostanie w ramach kompromisu uwzględniony.

A sprawa opłat za mieszkania komunalne? Czy to jest początek negocjacji, czy już konflikt?

— Słyszę czasami, że jest jakiś konflikt między Zarządem Regionu a Zarządem Miasta na tle opłat czynszowych. To nieprawda. Myślę, że podstawą nieporozumień jest ustawa, która z góry narzuciła pewne rozwiązania. Samorządy muszą ustawowe ustalenia uwzględniać, czy się to im podoba, czy nie. Natomiast nasze stanowisko już zostało przez Zarząd Miasta uwzględnione i w najbliższym czasie stawki czynszów zostaną obniżone. Więc żadnego konfliktu nie ma. Sprawę załatwiliśmy bez najmniejszych zgrzytów.

Jest natomiast konflikt między Zarządem Miasta a BTSK? Jakie jest pańskie stanowisko?

— Uważam, że nie powinno być żadnych wyróżnień. Wszyscy powinni być traktowani jednakowo. Nie wolno wykorzystywać podatnika. Dlaczego BTSK, tylko dlatego, że jest organizacją mniejszości, ma mieć ulgi czynszowe, a nie mogą ich mieć inne organizacje większości polskiej. Moim zdaniem nie powinno być różnic w tych sprawach. ■

Codziennie na terenie Polski przebywa od 250 do 300 tys. obywateli byłych republik ZSRR, a więc tylu, ilu mieszkańców liczy Białystok

OTWARTE DRZWI NA WSCHODZIE

AGNIESZKA SUCHOWIERSKA

Komendant Główny Straży Granicznej ppłk Jan Wojcieszczuk twierdzi, że spada ilość osób nielegalnie przekraczających granicę naszego kraju. Tymczasem na granicy z Litwą zatrzymano o 105 proc. więcej osób niż w poprzednim roku.

W ubiegłym roku, na wszystkich odcinkach granicy naszego kraju ujęto 14.616 osób. W porównaniu z 1993 roku jest to o cztery tysiące mniej.

— Obserwujemy znaczną tendencję spadkową i mamy nadzieję, że ma ona charakter trwały — mówi pplk Jan Wojcieszczuk. — **Nie analizujemy jednak tych zagrożeń, na które nie mamy wpływu, a więc stosunków społecznych, politycznych i ekonomicznych w krajach zza naszej wschodniej granicy.**

Liczba ta owszem spada, ale na granicy z Zachodem i na Okęciu. Natomiast w zastraszającym tempie wzrasta ilość nielegalnych emigrantów, którzy do Polski trafiają od strony wschodniej. Na granicy z Litwą Straż Graniczna zatrzymała 503 osoby, z Białorusią — 357, z Ukrainą — 252, a z Rosją — 82. W każdym z tych przypadków jest to znaczny wzrost w porównaniu z poprzednimi latami. Wiadomo też, że w przypadku tych przestępstw istnieje ogromna szara strefa. Straż Graniczna przyznaje, że w ręce pograniczników trafia tylko 65 proc. osób usiłujących przekroczyć granicę. Nieoficjalnie jednak mówi się, że zatrzymanych zostaje tylko 30 proc. nielegalnych emigrantów. Straż Graniczna ostrzega, że proceder ten będzie rósł i liczyć się trzeba z tym, że w najbliższym czasie przez Polskę będą przebiegały największe w Europie kanały przerzutowe ludzi. Przez Polskę, na Zachód przechodzić będą emigranci z Azji i Afryki.

Samolotem i przez zieloną

Coraz częściej też sprawą przerzutów zajmują się zorganizowane grupy przestępcze, korzystające z samolotów. W ubiegłym roku Straż Graniczna odnotowała 34 przypadki naruszenia powietrznej granicy. W tym roku było już 12 takich zdarzeń.

Niestety, jeśli chodzi o ten proceder Straż ma ograniczone możliwości. W myśl ustawy o Straży Granicznej zadaniem tych służb jest jedynie obserwowanie i informowanie odpowiednich jednostek o nielegalnych powietrznych przekroczeniach granicy naszego kraju. Przekazanie takiej informacji zajmuje trzy minuty. Reszta należy już do Wojsk Ochrony Powietrznej Kraju. Niestety, samoloty lądują najczęściej 100 lub 200 km od granicy, a tam już Straż Graniczna nie ma możliwości dotarcia. Okazuje się więc, że kontrola i ewentualne zatrzymanie sprawców okazuje się niemożliwe. Dlatego niezbędnym elementem kontroli granicy, zwłaszcza wschodniej, staje się obserwacja ze śmigłowców.

Komendant i minister

W czasie kiedy komendant zamartwia się, jak zaradzić sprawie nielegalnych przelotów nad granicą, minister Andrzej Milczanowski już problem rozwiązał. W trakcie przesłuchań przed sejmową komisją, jako kandydat na ministra ujawnił, że MSW podjęło decyzję o przejęciu przez Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe, radiolokacyjnej ochrony granicy wschodniej. Tak więc MSW przejmuje wyłącznie sprawy ochrony powietrznej, a Straż Graniczna o tym nic nie wie.

Wiza i do domu

— Cudzoziemcy przebywający w Polsce nie są dla nas problemem nadzwyczajnym, bo zdążyliśmy się już przyzwyczaić — mówią w Komendzie Głównej Straży Granicznej. — **Problem tkwi w realizacji przepisów prawnych i pieniądzach.**

Polska podpisała umowy o readmisji tylko z nielicznymi krajami, m.in. z Ukrainą. Ta jednak z umów się nie wywiązuje i coraz częściej dochodzi do sytuacji, że zatrzymani przez Straż Graniczną krążą między Warszawą, a przejściami granicznymi na wschodzie. Polacy chcą się pozbyć nielegalnych emigrantów, ale nikt nie chce ich przyjąć. Tak było w przypadku 10 Pakistańczyków, którzy w ubiegłym miesiącu krążyli po Polsce w poszukiwaniu państwa, które zechce przepuścić ich przez swój teren.

Straż Graniczna uważa, że przyczyna tego tkwi w braku dobrej woli państw graniczących, chodzi tu głównie o Ukrainę i Rosję oraz odpowiednich przepisów prawnych i aresztów deportacyjnych.

— Gdybyśmy mieli pieniądze wyczarterowalibyśmy samolot i wysłali ich do kraju skąd uciekli, ale pieniędzy nie mamy — stwierdził ppłk. Jan Wojcieszczuk.

Polska Straż Graniczna dotychczas tylko dwa razy wyczarterowała samoloty, którymi wywieziono uchodźców. W 1992 roku kosztowało to około 500 mln.

Codziennie na terenie Polski przebywa od 250 do 300 tys. obywateli byłych republik ZSRR, a więc dokładnie tylu, ilu mieszkańców liczy Białystok. Większość z nich oczywiście nielegalnie. Co więc zrobić z zatrzymanymi? Jedynym wyjściem jest wstępowanie w paszporcie wizy administracyjnej uniemożliwiającej dalszy pobyt w kraju. Po otrzymaniu takiej pieczęci, w Polsce zostaje tylko 30 proc. cudzoziemców.

Możliwość ukrócenia tego procederu dać może rejestracja zaproszeń, wprowadzenie wiz oraz licencjonowanie biur podróży sprzedających vouchery. Wiadomo jednak, że będzie to bardzo trudne, bo zaproszenia i vouchery bez kłopotu kupić można na bazarze w Białymstoku.

Uszczelnić wschód

Program uszczelniania granicy wschodniej opracowany został już w 1992 roku. W ramach tego programu Straż Graniczna zająć się ma liniową obroną granicy państwowej. Oznacza to powstawanie nowych strażnic na całym odcinku granicy wschodniej, a zwłaszcza północno—wschodniej, a więc od Litwy, na Ukrainie kończąc. Obecnie ilość strażnic jest zbyt mała. W 1994 uruchomione zostały cztery, a w 1995 jest zamiar otworzenia 5 nowych. Kolejnym manewrem ma być dokładne rozpoznanie grup przestępczych oraz bezpośrednie do nich wnikanie. Równie ważną sprawą jest wyposażenie w odpowiedni sprzęt, a więc śmigłowce.

Kiedy w 1992 roku Wojcieszczuk obejmował piastujące obecnie stanowisko, w Straży Granicznej były tylko dwie lornetki noktowizyjne, produkcji radzieckiej, które raczej pełniły funkcję przedmiotów muzealnych. Teraz sytaucja się zmieniła. Straż dysponuje 540 noktowizorami, które w większości trafiły na wschodnią granicę. W tym roku, aż 80 proc. środków finansowych Straży Granicznnej zostanie wykorzystanych na wschodniej granicy.

Przez bramkę do Polski

Funkcjonariusze SG twierdzą, że w ostatnim czasie zmieniają się szlaki przerzutu materiałów rozszczepialnych. Dzieje się tak m.in. dzięki zainstalowaniu w większości polskich przejść granicznych bramek wykrywających ten materiał.

Problemem ostatnich tygodni stały się innego rodzaju bramki. Chodzi o tzw. zieloną bramę, czyli przejście graniczne dla obywateli Unii Europejskiej. Przejście to stanowiłaby wschodnią granicę UE z krajami nie należącymi do Unii.

— Wprowadzenie takiej bramy doprowadzić może do dyskryminacji Polaków i obywateli krajów nie zrzeszonych z UE. Strona Polska obawia się wydłużenia kolejek przy odprawie i dlatego na razie nie godzi się na wybudowanie takiego przejścia — obawiają się w MSZ i Straży Granicznej. ■



Fot. M. Kość

WSiP
WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE
00-950 Warszawa pl. J.H. Dąbrowskiego 8
tel. (0-22) 26-54-51 + 5
fax (0-22) 27-92-80
ttx 81-61-32 WSiP pl

KSIĘGARNIE PATRONACKIE
oferują najnowsze książki
WYDAWNICTW SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

★ poradniki metodyczne dla nauczycieli
★ książki pomocnicze dla uczniów
★ pozycje z zakresu pedagogiki i psychologii
★ książki popularnonaukowe
★ encyklopedie
★ słowniki

Adresy księgarń:

Księgarnia
15-450 BIAŁYSTOK
ul. Bohaterów Getta 5
tel. 52-45-87

Księgarnia MINIATURKA
15-250 BIAŁYSTOK
ul. M. Curie Skłodowskiej 2
tel. 212-27 w.222

Księgarnia
17-100 BIELSK PODLASKI
ul. Mickiewicza 53
tel. 24-81

Księgarnia BESTSELLER
11-500 GIŻYCKO
ul. Warszawsja 1
tel. 20-41

Księgarnia ALFA
19-200 GRAJEWO
ul. Wojska Polskiego 22
tel. 45-81

Księgarnia OŚWIATOWA
18-400 ŁOMŻA
ul. Długa 7a
tel. 16-39-16

Księgarnia
15-089 BIAŁYSTOK
ul. Kilińskiego 10

Księgarnia AKCENT
15-421 BIAŁYSTOK
Rynek Kościuszki 17
tel. 219-33

Księgarnia PINGWIN
15-773 BIAŁYSTOK
ul. Rzemieślnicza 59

Księgarnia
19-300 EŁK
ul. Wojska Polskiego 22

Księgarnia
18-400 ŁOMŻA
ul. Dworna 20

Księgarnia ESTE
19-400 OLECKO
ul. Grunwaldzka 8
tel. 41-66

Księgarnia
16-400 SUWAŁKI
Pl. Piłsudskiego 1
tel. 24-59

A398

Wszelkich informacji o księgarniach udziela:
Dział Marketingu Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych
00-696 WARSZAWA, ul. Panklewicza 3, tel. (0-2) 628-95-73

ŻYCIE ZA ŻYCIE. EPILOG

KONRAD ZBROŻEK

30 stycznia Prokuratura Rejonowa w Giżycku umorzyła dochodzenie w sprawie tragicznej śmierci Marka S., dwudziestokilkuletniego giżyckiego żeglarza, który zginął 22 sierpnia ubiegłego roku. Przez całą noc z soboty na niedzielę, do godziny 6 rano, trwała dramatyczna walka żeglarzy o przeżycie na przewróconym do góry stępką jachcie, dryfującym po wzburzonym jeziorze. Niespełna 30 metrów od brzegu, w okolicach wsi Perkunowo, przytomność stracił Marek S., który od czasu wywrotki pozostawał w wodzie bez odzieży, i drugi członek załogi, Marek W.

Czy miał szansę przeżycia?

Prowadzący dochodzenie funkcjonariusze giżyckiej policji skoncentrowali się od samego początku na wyjaśnieniu jednej kwestii: czy Marek S. żył jeszcze w chwili, gdy po całonocnym dryfowaniu przewrócony jacht osiadł na mieliźnie kilka metrów od brzegu. Kolejnym, istotnym problemem było ustalenie czasu, jaki upłynął od wezwania pomocy przez dwóch rozbitków do czasu przybycia na miejsce lekarza kontraktowego, wezwanego przez pogotowie ratunkowe. Konsekwencją precyzyjnej odpowiedzi na to pytanie mogło być stwierdzenie, iż Marek S., pomimo poważnego wycieńczenia, miał szanse przeżycia. „Chcę jeszcze dodać, że w Pogotowiu Ratunkowym nie chciano przyjąć zgłoszenia. Lekarz, który przyjechał, został w miejscu, gdzie zatrzymał się (jego, przyp. K.Z.) samochód, a ja z Mariuszem poszliśmy po Marka S. Gdy przyszliśmy na miejsce, Marek już nie żył", zeznał podczas przesłuchania Maciej K., który razem z Mariuszem D. pobiegł do telefonu, oddalonego — jak obaj twierdzą — o około kilometr od brzegu. Obaj twierdzą, że poszukiwania telefonu zajęły im około 40 minut: „Odebrała telefon kobieta, która wdała się ze mną w niepotrzebne dyskusje. Kobiecie powiedziałem, że jedna osoba jest nieprzytomna, z drugą osobą jest już źle. (...) Kobieta próbowała udowodnić mi, że skoro nie było utonięcia, to nie może być ktoś nieprzytomny. Zdenerwowałem się i zapytałem krótko, czy w ogóle przyjedzie pogotowie. Powiedziała, że tak" — zeznał Mariusz D., który po rozmowie z dyspozytorką pogotowia czekał na karetkę na pobliskim przystanku PKS-u, aby przybyłej pomocy wskazać drogę do miejsca, gdzie leżeli jego koledzy. Po 15 minutach przyjechał lekarz kontraktowy prywatnym samochodem. Dyspozytorka pogotowia tłumaczy swoje dyskusje nerwowością mężczyzny i niekonkretnymi odpowiedziami, udzielanymi na jej pytania. Lekarz Czesław S., który przybył na przystanek PKS-u, zeznał z kolei, iż obaj czekający na niego Maciej K. i Mariusz D. byli bardzo spokojni: „Zachowywali się oni według mnie nieadekwatnie do sytuacji, jaka zaistniała, a którą poznałem dopiero później". Ze względu na fatalne warunki drogowe — konieczność jazdy po podmokłej łące, lekarz zażądał, aby obaj chłopcy przyprowadzili mu chorego lub chorych. Mariusz D. zeznaje: „Uważałem, że szybciej wyjaśnię całą sprawę zachowując się w ten sposób, niż np. krzycząc. Dodatkowo sami byliśmy zmęczeni i wyczerpani. Według mojej oceny, to co przekazałem lekarzowi wystarczyło, aby uznał przypadek za niecierpiący zwłoki". Zeznania Mariusza potwierdza Maciej K., który oświadczył, iż w czasie, kiedy na żądanie lekarza poszedł po Marka S. i przenosił go z łodzi na brzeg, wyczuł puls u nieprzytomnego kolegi, który czekał na pomoc przykryty żaglem przez bezradne dziewczęta, uczestniczące w feralnym rejsie. Już na brzegu, jak twierdzi Maciej K., przestał wyczuwać puls, rozpoczął więc trwające około 20 minut, sztuczne oddychanie. Obok, ogrzewając własnym ciałem, ratowała drugiego nieprzytomnego żeglarza Marka M. — Barbara K. Jak twierdzi Mariusz D., wędrówka od przystanku PKS-u, przeniesienie Marka S. z jachtu na brzeg, reanimacja i powrót do czekającego lekarza zajęły około 40 minut. To, że u Marka S. był wyczuwalny puls potwierdziła również Eliza W., którą w szoku, tuż po wywrotce jachtu, wyciągnął z kabiny Marek S., prawdopodobnie ratując jej życie.

Ratunek

Po bezskutecznych próbach podniesienia nieprzytomnych kolegów, aby zanieść ich do czekającego lekarza, Mariusz i Maciej ponownie udają się na przystanek PKS-u i informują lekarza o ciężkim stanie dwóch kolegów. Czesław S. podejmuje natychmiast akcję ratunkową. Nieprzytomnemu Markowi M., „który znajdował się w stanie bardzo ciężkim", zaaplikował zastrzyk adrealiny w serce, „znając i przewidując zachowanie świadków w podobnych sytuacjach (...), chociaż wiedziałem, że jemu to nic już nie pomoże". Tuż przed tym stwierdził zgon Marka S., określając jednocześnie termin zgonu na godzinę przed swoim przybyciem. W minutę później z pobliskiego wzgórza wezwał karetkę ratunkową z lekarzem, zmieniając tym samym wcześniejsze wezwanie karetki przewozowej, której zażądał po spotkaniu z chłopcami na przystanku PKS-u.



Rys. T. Muszyńska

Eksperyment

21 listopada ubiegłego roku giżycka policja, na polecenie prokuratora, przeprowadziła tzw. eksperyment, czyli wizję lokalną miejsca prowadzenia akcji ratunkowej. Podczas eksperymentu droga od samochodu lekarza do miejsca przypuszczalnego zgonu Marka S. zajęła funkcjonariuszom policji, prowadzonym przez świadków, 18 minut. Dalsze 15 minut zajęło, pozorowane oczywiście, zdjęcie nieprzytomnego Marka S. z jachtu i ułożenie go na brzegu. Powrót do czekającego lekarza zajął uczestnikom eksperymentu dalszych 16 minut. Wędrówka z lekarzem do już martwego Marka S. to znowu 19 minut. Rozmowa, łączenie się lekarza przez krótkofalówkę z dyspozytorką pogotowia, aby przysłała karetkę to następne 5 minut. Prowadzący eksperyment policjanci stwierdzili, iż od czasu przyjazdu lekarza na przystanek PKS-u do momentu podjęcia przez niego akcji ratunkowej, w wyniku której udało się uratować Marka M., upłynęły 74 minuty.

Oziębienie

23 listopada 1994 roku, prowadzący dochodzenie zwrócili się do Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku o odpowiedź na pytanie: „Czy istnieje związek przyczynowy między nieudzieleniem przez lekarza medycyny Czesława S. (...) w czasie możliwym do udzielenia, pomocy medycznej, a zgonem Marka S."

W odpowiedzi Zakład Medycyny Sądowej stwierdził, iż przyczyną zgonu Marka S. było wyziębienie organizmu; „Przystępując do analizy związku przyczynowego między nieudzieleniem pomocy przez Czesława S., a zgonem Marka S. należy stwierdzić, że na zgon denata nałożyło się szereg okoliczności takich, jak jego aktywność przy ratowaniu ofiar wypadku, holowanie jachtu, jego nietrzeźwość oraz warunki pogodowe (...) zwłaszcza długi okres przebywania w wodzie". Marek S. miał we krwi, jak wykazała sekcja zwłok 0,9 promila alkoholu. Towarzyszące mu podczas tragicznego rejsu dwie dziewczyny i trzech chłopców, jak wykazały badania przeprowadzone po przewiezieniu załogi do szpitala, były całkowicie „wolne od alkoholu we krwi". W opinii stwierdzono, że nie można wykluczyć, że udzielenie natychmiastowej pomocy lekarskiej mogłoby uratować życie Marka S.: „jednak nie można z całą stanowczością wypowiedzieć, czy zwłoka w udzieleniu pomocy lekarskiej Markowi S. mogła wpłynąć na zgon", napisali biegli, zaznaczając, iż lekarz stwierdził, że zgon nastąpił godzinę przed jego przybyciem, a nawet gdyby przybył wcześniej, to zdaniem biegłych, „w okresie śmierci klinicznej Marka S." bez specjalistycznej aparatury, w jaką wyposażona jest karetka tzw. „R-ka", nie mógł udzielić skutecznej pomocy i zapobiec zgonowi Marka S.

Epilog

30 stycznia 1995 roku prokurator Jan Wądołowski umorzył dochodzenie.

Marek S., jako sternik jachtu, odpowiadał za zdrowie i życie członków załogi. Miał odpowiednie uprawnienia sternika jachtowego. Jednak już wyruszając w rejs naruszył prawo o żegludze śródlądowej, zabraniające żeglowania po zmroku. Niewątpliwie wykazał się umiejętnościami żeglarskimi po wywróceniu się jachtu, przytomnie organizując pozbawioną żeglarskich doświadczeń i umiejętności załogę, i wydobywając z zatopionej kabiny Elizę W.

Zdaniem Haliny Sarul, dyrektor giżyckiego ZOZ-u, zatrudnieni przez nią lekarze kontraktowi dobrze wypełniają swoje obowiązki.

— **W ogóle nie ma skarg na nich** — mówi zdecydowanie.

— **A klucz do tej sprawy jest w wadliwym wezwaniu, które dyspozytorka pogotowia potraktowała jako przypadek lekki i wysłała lekarza kontraktowego, a nie karetkę.**

Doktor Sarul przyznaje również, iż była to błędna decyzja dyspozytorki. — **Ale wiemy to ex post, dopiero życie pokazało, że była to błędna decyzja na podstawie fałszywych przesłanek.**

Efektem tej sprawy jest zainstalowanie w giżyckim pogotowiu ratunkowym magnetofonu, który nagrywa wszystkie rozmowy, prowadzone przez dyspozytorki z osobami wzywającymi pomocy. Dyspozytorki zostały również zobowiązane do cyklicznych wyjazdów z lekarzami na interwencje, aby mogły skonfrontować sposób powiadamiania pogotowia z faktycznym stanem chorego.

O Czesławie S., pierwszym w historii giżyckiego pogotowia ratunkowego lekarzu kontraktowym, Halina Sarul ma dobrą opinię. — **Sam, z własnej kieszeni, wyposażył się w cenny sprzęt techniczny i medyczny, do czego nie zobowiązywała go umowa kontraktowa z ZOZ-em.** Czesław S. jest nadal lekarzem kontraktowym giżyckiego pogotowia ratunkowego. ■

Przez żołądek do serca ...

O kulinarnych talentach Polek nie trzeba długo przekonywać. Czasem jednak przydałby się ktoś, kto ułatwiłby i uprzyjemnił takie codzienne czynności jak gotowanie i pieczenie. Kuchenka Mastercook z Wrozametu, nagrodzona Godłem Promocyjnym IV Edycji Konkursu "Teraz Polska" spełnia marzenia o przyjemnym gotowaniu. Mastercook to wyrób w pełni odpowiadający wymaganiom współczesnych Polaków.

Szczególnie interesującym rozwiązaniem technicznym jest wymuszony obieg powietrza w piekarniku, tzw. termoobieg. Pozwala on na utrzymanie równomiernej temperatury w piekarniku, szybkie i dokładne podgrzewanie potraw, gwarantuje ich dopieczenie, a także może zastępować rożen. Termoobieg skraca znacznie czas przygotowania potrawy mimo pieczenia w nieco niższej temperaturze, co czyni Mastercooka kuchenką energooszczędną.

Ale to nie wszystko co oferuje termoobieg! Dzięki niemu można przyrządzać równocześnie dwie a nawet trzy potrawy nie obawiając się, że przesiąkną wzajemnymi zapachami. Można również rozmrażać głęboko zamrożone produkty, suszyć grzyby czy owoce, a także pasteryzować przetwory.

Każda niemal potrawa wymaga innej temperatury przygotowania. Mastercook wyposażony jest w zegar elektroniczny umożliwiający nie tylko odczytanie temperatury i godziny, ale i ustawiający ją z dokładnością do 5°C, zawsze odpowiednio do wymagań przepisu. Działanie piekarnika można też programować w zależności od indywidualnych potrzeb - wracając z pracy wiemy, że właśnie podgrzewa się obiad ...

Jeszcze mało zalet? W Mastercooku są dodatkowe zabezpieczenia przed niekontrolowanym wypływem gazu. Jest także wygodna szuflada na przybory kuchenne. Eleganckie i funkcjonalne wzornictwo świetnie komponuje się z wystrojem kuchni.

W takich warunkach nietrudno wyczarować coś pysznego ...

Dlatego właśnie panie domu uważają, że **Mastercook to czarodziej w kuchni.**

Dodatkowe informacje mogą Państwo uzyskać u przedstawicieli handlowych Wrozametu:

PPHUW "Dalero" Białystok-Zaścianki, ul. Usługowa 7, tel. 43 17 73
"Domax" Łomża, Aleja Piłsudskiego 58, tel. 18 53 01

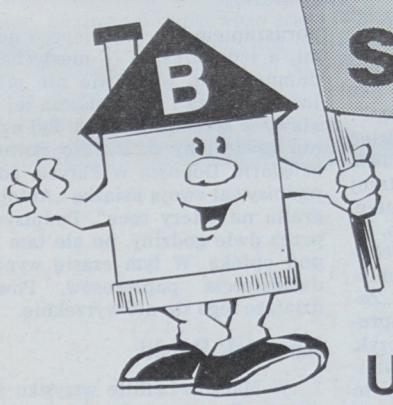
BCMB SP Z O.O.

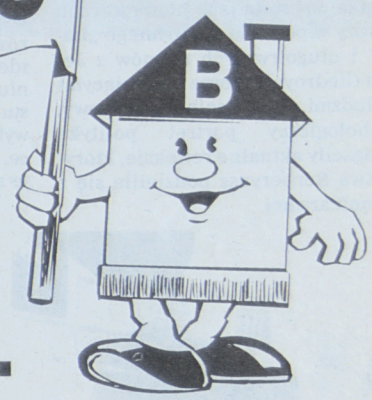
JAKI BĘDZIE TWÓJ NOWY DOM ?

BIAŁOSTOCKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ZAPRASZA NA

OTWARCIE
SEZONU BUDOWLANEGO

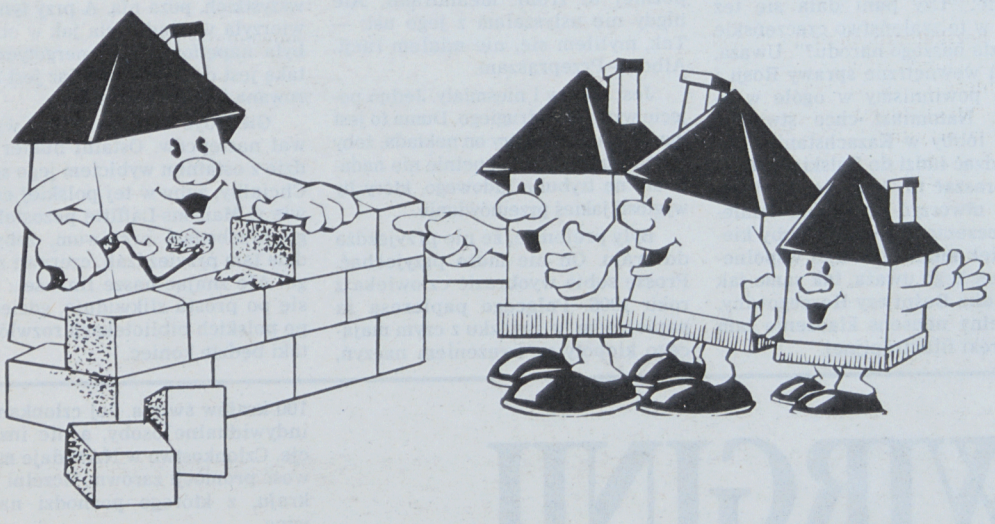




DO HURTOWNI BCMB
UL.KS.J.POPIEŁUSZKI 115 (Starosielce)

NIEDZIELA, 2 KWIETNIA 1995 R.

GODZ.10.00-14.00



DEMONSTRACJA NOWOCZESNYCH ROZWIĄZAŃ W BUDOWNICTWIE

POKAZ:
- montażu okna dachowego firmy VELUX
- układania sidingu
- technologii budowlanej firmy YTONG

PREZENTACJA:
- silikonów firmy SELENA
- wyrobów firm: ROCKWOOL POLSKA
  KLINK INTERNATIONAL
- nowych produktów firmy ATLAS
- stolarki okiennej i drzwiowej firmy:

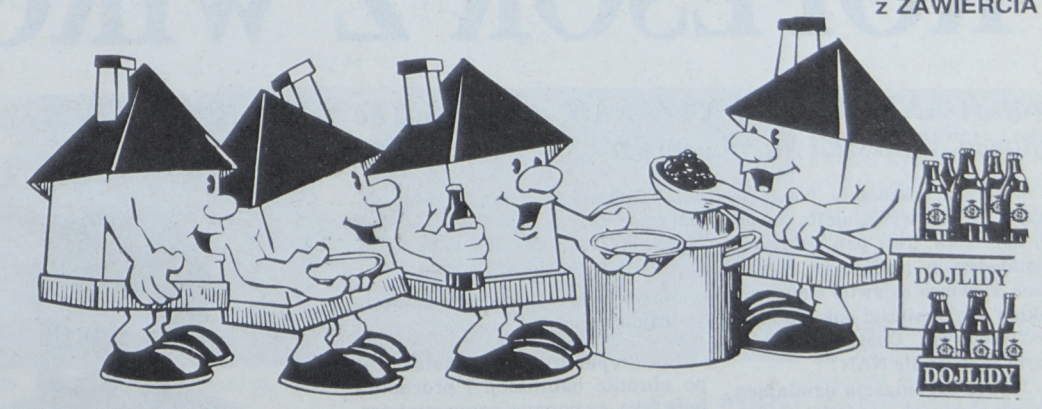
STOLBUD Sokółka S.A.

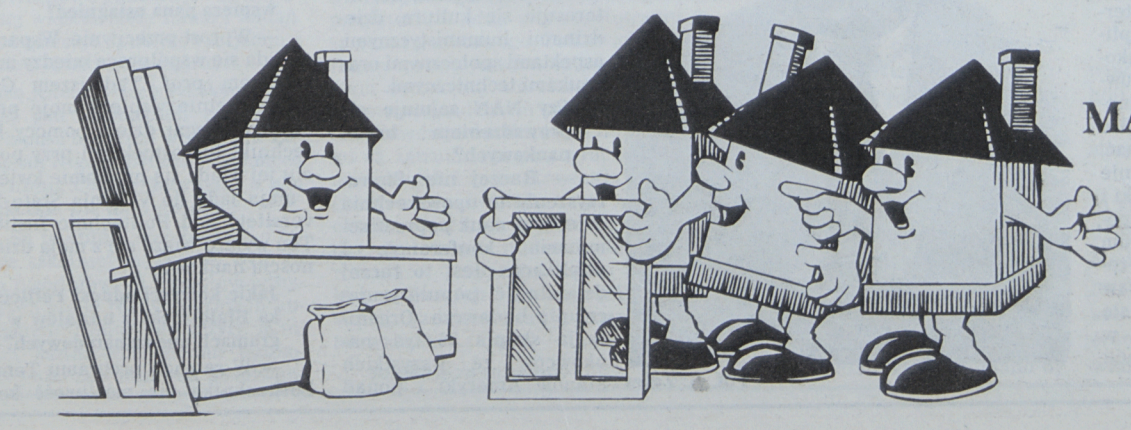
EE 1886 ODLEWNIA ŻELIWA z ZAWIERCIA

ORGANIZATOR ZAPEWNIA
BEZPŁATNY POCZĘSTUNEK W BUFECIE

PIWO Z BROWARU DOJLIDY
ORAZ BIGOS

SPONSOR - BROWAR DOJLIDY





PROMOCYJNA SPRZEDAŻ
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

5 %
BONIFIKATY

GIEDROYĆ - ZWIERZĘ POLITYCZNE

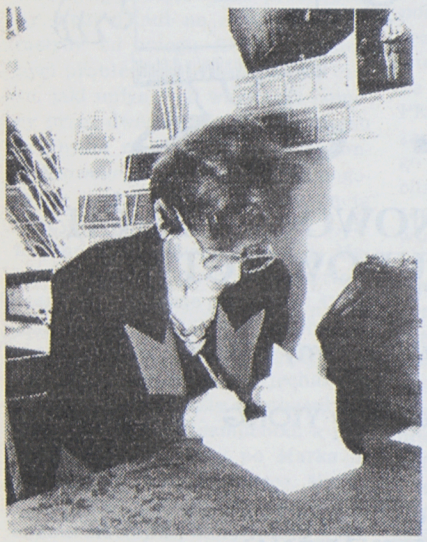


Jerzy Giedroyć

KRYSTYNA KONECKA

W przypadku Jerzego Giedroycia działa legenda kogoś, kto spełnia kryteria czystego autorytetu politycznego. Bo Giedroyć jest rasowym zwierzęciem politycznym. Szczególnego gatunku, nie sięgającego po władzę, a jednocześnie właściwie traktującego i swoje życie, i życie wszystkich innych jako podległe polskiej racji stanu.

Tak scharakteryzowała postać twórcy i redaktora paryskiej „Kultury" Ewa Berberyusz, autorka jego biografii, zatytułowanej „Książę z Maisons-Laffitte" — podczas konferencji prasowej w Białymstoku. Książka powstała jako plon czterech podróży reporterki do słynnego „Lafitu" i długotrwałych rozmów z Jerzym Giedroyciem oraz otaczającymi go ludźmi. Ten pełnowymiarowy, psychologiczny portret polityka wzbogaciły aktualne refleksje, którymi Ewa Berberyusz podzieliła się z dziennikarzami.



Ewa Berberyusz podpisuje książkę w białostockiej księgarni „Akcent"

Fot. A. Zgiet

Książę — wizjoner

Zafrapowało mnie w jego wizji politycznej jakieś iunctim między przeszłością, teraźniejszością i przeszłością, którego zupełnie nie mogę się dopatrzeć w działaniach naszych współczesnych polityków. Stąd jego rozpacz, że my, mając w tej chwili idealną sytuację geopolityczną, koniunkturę jakiej Polska nie miała od stuleci, nie zauważamy, że trzeba ją wykorzystywać i kuć żelazo, póki gorące. To jest silny państwowiec. Przyznaje się do tego, że siebie i innych ludzi traktuje instrumentalnie w służbie państwa. Uważa, że instynkt polityczny elit sprowadza się do prywaty. Do ciągnięcia tego „postawu" sukna Rzeczypospolitej każdy w swoją stronę, ile się da. Słabość partii politycznych też się na tym zasadza. Właściwe nie są to partie, a jak gdyby kliki powiązane towarzysko interesem środowiskowym.

Giedroyć często używał wyrażenia: — Trzeba się z tego państwa, z tego narodu wyprowadzić. No i okazało się, że nie można. Żałowałam, że nie mam kamery, bo właściwie trzeba by sfilmować ten angielski cottage na francuskiej prowincji, z Polską w sercu.

Krytycyzm wobec rodaków

Kiedy Wałęsa niedwuznacznie daje do zrozumienia, porównuje się z Piłsudskim, to dla Giedroycia jest to coś niesłychanie śmiesznego. To są ludzie nie do porównania. On jest krytyczny głównie wobec Polaków, którzy byli opozycją, dlatego że uważa ich za nie przygotowanych. Mieli tyle lat, żeby w zaciszu różnych internatów i spokoju przygotować się do rządzenia, nie tylko dywagować, kto się z kim kłóci.

Natomiast różni się diametralnie w ocenie sytuacji z Herlingiem—Grudzińskim, swoim najbliższym współpracownikiem, który jak gdyby nie trawi komuny, podczas gdy Giedroyć ją jak najbardziej trawi. I uważa, że sprawa rozliczenia się z nią to są procesy sądowe poszczególnych przypadków, tam, gdzie zaszło przestępstwo. Natomiast uważa, że nie ma się co obrażać na wyniki wyborów. Spytałam Giedroycia, czy wobec tego Kwaśniewski na prezydenta, a on mówi: — No, nie, bo ja go nie znam. To była taka unikowa odpowiedź, zresztą bardzo częsta.

Polak i Rosja

On kocha Rosję i mówi tylko o tym, żeby wnikać tam wszelkimi możliwymi mackami kulturowymi. Niekoniecznie katolicyzmem, broń Boże. Uważa, że powinniśmy tłumaczyć dużo polskiej literatury na rosyjski i w ten sposób łamać stereotypy niechęci.

Co do Czeczenii. Napisał w liście do mnie: "Czy pani dała się też uwieść w to szaleństwo czeczeńskie jak reszta naszego narodu?". Uważa, że to są wewnętrzne sprawy Rosji i my nie powinniśmy w ogóle w to wnikać. Natomiast chce stworzyć polskie lobby w Kazachstanie. Nie sprowadzać ludzi do Polski na stałe, ale zapraszać tu, żeby się uczyli po polsku, utworzyć stypendia. Ponieważ Czeczenia z polskim lobby kiedykolwiek miała niewiele wspólnego, wobec tego uważa, tak samo jak w wypadku Bośni czy Hercegowiny, za zupełny nonsens kładzenie tam swojej ręki filantropijnej.

Nie dzieląc się z nikim

Chciał przeczytać moją książkę przed drukiem, bo on, broń Boże, w charakterze cenzora, ale żeby się jakiś błąd nie zakradł. Ja uważałam, że to jest coś tak intymnego, mojego, że nie przysłałam mu jej do wglądu. Po przeczytaniu książki, która wywarła na nim złe wrażenie, napisał do mnie bardzo gorzki list, że „środowisko warszawskie tak to widzi, że wszystko umarło, umieramy, kończymy się..."

Sądzę, że on chce wiedzieć wpierw wszystko, co go dotyczy. Tak, jak nie dzieli się z nikim do ostatniej chwili tym, co będzie w numerze. Przecież on czyta sam wszystko, co przychodzi do „Kultury", a przychodzi dziesięć razy więcej, niż się mieści. I wszystko, co przychodzi do „Zeszytów Historycznych". Kiedy zaproponowałam, żeby Jacek Krawczyk, doskonały archiwista, intelektualista, światły człowiek mógł mu to pierwsze sito odrzucać, on mówi: — Nie, to on musiałby być moim sobowtórem. Jeszcze w drukarni serce go boli, że drukarze to widzą.

Polityk — człowiek

Jemu się bardzo trudno wycofać z raz powiedzianego zdania. On później to zrobi, meandrami. Ale nigdy nie usłyszałam z jego ust: — Tak, myliłem się, nie miałem racji. Albo: — Przepraszam.

Jest dumny i nieśmiały. Jedno pojęcie wypływa z drugiego. Duma to jest maska, pancerz, który on nakłada, żeby nie być zranionym. Zupełnie nie nadaje się na trybuna ludowego, który by wygłosił jakieś przemówienie.

Były pretensje, że nie przyjeżdża do kraju. On nie może przyjechać. Proszę sobie wyobrazić człowieka z roku 1906. Palącego papierosa za papierosem, w związku z czym mającego kłopoty ze zwężeniem naczyń, poruszaniem się, szurającego nogami, a jednocześnie — niesłychanie dumnego. On właściwie nie jeździ już do Paryża i nie opuszcza tej enklawy w Maisons-Laffitte. Był ostatnio zawieziony do świeżo otwartej księgarni Dobosza w Paryżu, gdzie podpisywał swoją książkę „Autobiografia na cztery ręce". Podpisywał przez dwie godziny, no ale tam był pod opieką. W tym czasie wypalił dwadzieścia papierosów. Powiedział, że tego się nie wyrzeknie.

Kawałek Polski

W Maisons-Laffitte wszystko jest otwarte. Dom jest pełen zakamarków, każdy ma swój kojec i wszystkich widać. Pracuje się przy otwartej kurtynie. Zofia Hertzowa jest człowiekiem oddanym Giedroyciowi. I rzeczywiście nie ma w tym przesady, kiedy on mówi, że nie byłoby „Kultury", gdyby nie Zofia. Nie wiem, czy on sam dałby radę, wobec różnych wątpliwości wszystkich, poza nią. A przy tym ona wierzyła w Giedroycia jak w obraz i była napędową siłą energetyczną. I taką jest do końca, chociaż jest schorowana i ledwo chodzi.

Giedroyć boleje, że nie wychował następców. Ostatni numer wyjdzie z ostatnim wybiciem jego serca. Chciałby, żeby w tej polskiej enklawie w Maisons-Laffitte pozostało jego przebogate archiwum, żeby ludzie tam przyjeżdżali, czerpali z niego. Ale znając nasze finanse... to to się po prostu zlikwiduje, gdzieś się po polskich bibliotekach rozwłóczy i taki będzie koniec. ■

PROFESOR Z WIRGINII

Z prof. JOANICJUSZEM NAZARKO, członkiem The New York Academy of Sciences rozmawia Agnieszka Suchowierska

Nowojorska Akademia Nauk w czasie 175 lat wykształciła ponad 40 noblistów. Jest pan jednym z najmłodszych profesorów, a już pana nazwisko pojawiło się wśród takich znakomitości jak Thomas Jefferson czy Charles Darwin. Czym zajmuje się NAN?

— Jest to organizacja działająca na innych zasadach niż Polska Akademia Nauk. Jest to rodzaj stowarzyszenia uczonych o odpowiednich kwalifikacjach i dorobku naukowym z różnych dziedzin. W 1992 roku otrzymałem amerykańskie stypendium naukowe IREX przyznawane we współpracy z naszym Ministerstwem Edukacji Narodowej. Wówczas odwiedziłem trzy amerykańskie uniwersytety m.in. Virginia State University and Politechnic Institute at Blacksburg. Tam, razem z amerykańskimi naukowcami, przygotowaliśmy kilka publikacji. Myślę, że to właśnie wtedy w tamtejszych uniwersytetach pojawiło się moje nazwisko i zainteresowała się mną Nowjorska Akademia Nauk. W 1993 roku dostałem zaproszenie do tego stowarzyszenia.

Czy to była nagroda za osiągnięcia naukowe?

— Stypendium otrzymałem tuż po obronie habilitacji i procedura była taka, że poprzez nasze ministerstwo składało się odpowiednią aplikację wraz z opisem dorobku naukowego. Podlega to kwalifikacji zarówno w Polsce jak i w Stanach Zjednoczonych. Konkurencja jest bardzo duża, ale udało mi się je otrzymać. Niewątpliwie było to dla mnie otwarcie drzwi do światowej nauki i dzięki temu mogę się swobodnie poruszć. A po powrocie ze stypendium rektor poprosił mnie, bym pełnił rolę jego pełnomocnika do spraw współpracy z zagranicą. Zajmuję się sprawami udziału Politechniki w pracy ze stowarzyszeń i organizacji naukowych.



Fot. A. Zgiet

Wspomniał pan, że Nowojorska Akademia Nauk zrzesza uczonych z różnych dziedzin, a więc i uczonych zajmujących się naukami technicznymi?

— Jest to stowarzyszenie interdyscyplinarne, interesuje się kulturą, dziedzinami humanistycznymi, aspektami społecznymi oraz naukami technicznymi.

Czy NAN zajmuje się prowadzeniem badań naukowych?

— Raczej nie. Stowarzyszenie to upowszechnia dziedziny nauk poprzez seminaria, konferencje i publikacje. Jest to raczej działalność popularyzująca, niż badawcza. Organizacja skupia 35 tys. naukowców ze wszystkich Stanów Ameryki i ponad 100 krajów świata. Jej członkami są indywidualne osoby, a nie instytucje. Członkostwo w NAN daje możliwość promocji zarówno uczelni jak i kraju, z którego pochodzi naukowiec.

Co panu, jako naukowcowi daje członkostwo w tak prestiżowym stowarzyszeniu?

— Szczerze mówiąc nie mogę skorzystać ze wszystkich możliwości Akademii, z tak prozaicznego powodu jak finanse. Większość bowiem spotkań odbywa się w Stanach Zjednoczonych, a uczestnictwo w nich wiąże się z wyjazdem i z dużymi kosztami. Niestety, nie jestem w stanie pokryć takich wydatków. Mimo to otrzymuję informacje o pracach NAN, publikacje przez nią wydawane.

Czy to znaczy, że uczelnia nie wspiera pana osiągnięć?

— Wprost przeciwnie. Wspaniale układa się współpraca między mną a rektorem prof. Tadeuszem Citko, który chętnie wspiera moje prace. Między innymi dzięki pomocy Politechniki Białostockiej i przy poparciu jej władz, na przełomie kwietnia i maja jadę do Virginia State Universitety and Politechnic Institute. Ten wyjazd wiąże się z moją działalnością naukową.

Jakie korzyści odnosi Politechnika Białostocka z udziałów w programach międzynarodowych?

— W ramach programu Tempus Politechnika ma możliwość korzy-

■ *Bywalec białostocki*

SZTUKA NIE TYLKO W „PRO ARTE"

JANINA WERPACHOWSKA

Było sportowo — jest jazzowo

Odeon — nazwa gmachów przeznaczonych na koncerty (z greckiego oideon — niewielki, kryty, zazwyczaj okrągły teatr w starożytnej Grecji i Rzymie).

Hasło ze „Słownika wyrazów obcych" Władysława Kopalińskiego jak ulał pasuje do białostockiego „Odeonu". Niewielki, kryty i okrągły pawilon, pokłosie dożynkowego szaleństwa, jakie ogarnęło Białystok w latach siedemdziesiątych, już 20 lat stoi przy ul. Akademickiej.

Rok temu była tu jeszcze piwiarnia, ciesząca się sławą jednego z najbardziej niebezpiecznych miejsc w mieście. Pod szyldem „Basket" jedni uprawiali mniej szlachetne odmiany sportów walki, inni zgłębiali tajniki sztuki przetrwania. Do „Basketu" przenieśli się ci, którzy przedtem straszyli przechodniów pod pawilonem handlowym przy ul. Skłodowskiej. Nadzieje białostoczan, że w „Baskecie" będzie można spokojnie wypić piwo i posłuchać dobrej muzyki (a takie rzekomo były plany właścicieli), spełzły na niczym.

W połowie września ubiegłego roku, po remoncie lokalu przy Akademickiej, wszystko się zmieniło. Nad wejściem pojawił się nowy szyld, sugerujący zupełnie inne, niż poprzednio atrakcje. „Odeon" — to słowo ma jeszcze inne znaczenie poza tym, które przytoczono powyżej. To drugie jest zresztą bardziej znane i jednoznacznie kojarzy się z jazzem, określano nim bowiem pewien typ niewielkich orkiestr, wykonujących muzykę synkopowaną, taneczną i rozrywkową.

Młody lokal — „Odeon" istnieje wszak dopiero pół roku — ma już swoją stałą klientelę. O dziwo — bywalcy „Basketu", którzy, jak się zdawało, byli z tym miejscem związani bardzo silnie, przestali tu zaglądać. I wcale nie jest to zasługą ochroniarzy czy tzw. wykidajłów — takich stanowisk wcale w „Odeonie" nie ma.

— **Agresja wywołuje agresję** — twierdzi Marek Rząca, właściciel lokalu. — **Takich kolesi odstrasza głównie eleganckie, czyste wnętrze, kulturalna atmosfera. W „Odeonie" rolę straszaka odegrał na pewno fortepian.**

Rzeczywiście — widok instrumentu, kojarzącego się raczej z salą koncertową niż z knajpą oraz muzyka płynąca z głośników — nie stwarzają sprzyjającej atmosfery poszukiwaczom mocnych wrażeń.

W „Odeonie" siedzi się głównie po to, aby posłuchać dobrego jazzu przy piwie lub drinku. Muzyka towarzyszy konsumentom przez cały czas; do godziny 19 mechaniczna — wtedy jest okazja do posłuchania jazzu w wykonaniu największych światowych sław. Prawdziwie klubowa atmosfera tworzy się wieczorem, w godzinach 19—22; wtedy to codziennie za fortepianem zasiada pianista, grający standardy lub jazzowe opracowania muzyki popularnej. Ostatnio na przykład gościom bardzo się podobał temat muzyczny z „Janosika", tak zaaranżowany, że dopiero po wybrzmieniu kilku taktów niektórym udało się rozpoznać tę melodię.

Szczególnie atrakcyjne są w „Odeonie" środy. Zbiera się wówczas trio lub kwartet (w zależności od czasu, jakim dysponują muzycy). Stali bywalcy już wiedzą, że w środę trzeba przyjść dużo wcześniej, żeby zająć miejsce przy stoliku czy barze.

Kto w „Odeonie" bywa? I młodzi, i starzy — ci wszyscy, którzy lubią dobry jazz. Znajdą tu coś dla siebie wielbiciele Armstronga czy Ellingtona, Makowicza bądź Urbaniaka. Od tradycyjnego jazzu nowoorleańskiego po najbardziej wyrafinowany, wymagający nawet pewnego przygotowania i wyrobionego „ucha" jazz nowoczesny.

Od niedawna „Odeon" ma bogatego patrona — firmę EB. Umowa o współpracy pozwala sądzić, iż kontrakt ten wyjdzie na dobre zarówno klubowi, jak i klientom. Sponsor zobowiązał się do utworzenia ogródka letniego z prawdziwego zdarzenia, wyposażenia lokalu w dekoracyjne szyby, szkło firmowe, kelnerzy i barmani ubrani zostaną w jednolite stroje. Najważniejszym punktem umowy jest jednak obietnica, iż w ciągu roku patron sfinansuje cztery koncerty liczących się w kraju jazzmanów. Podobno jeszcze przed wakacjami czeka nas w związku z tym atrakcja, która na razie musi pozostać tajemnicą.

Ambitny jazz to nie wszystko. Ze spraw bardziej przyziemnych, ale wcale nie mniej ważnych, „Odeon" proponuje swoim klientom całkiem niezłe przekąski i dania gorące, a podobno i ta oferta ma być wkrótce rozszerzona.



W „Odeonie" bywają młodzi i starzy – wszyscy, którzy lubią dobry jazz.

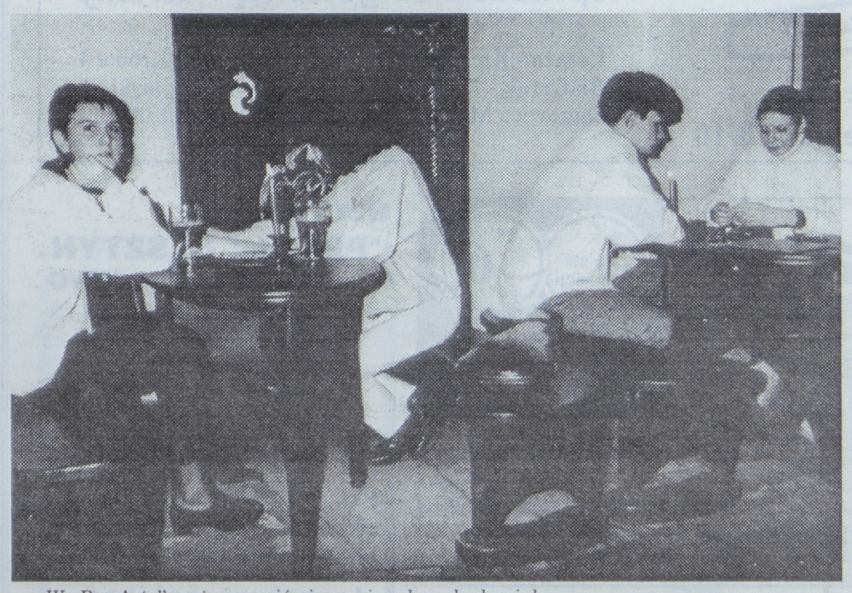
Fot. I. Wysocki

Powiało smutkiem

Lokal klubowy o podobnym charakterze jak „Odeon" chcieli stworzyć trzej studenci, którzy wydzierżawili salę dawnej zbrojowni, znajdującą się w kompleksie pałacu Branickich. Pomieszczenie to przez wiele lat praktycznie nie było wykorzystywane. Ostatnio (tzn. przed powstaniem kawiarni „Pro Arte") funkcjonował w nim sklep meblowy, rzadko odwiedzany przez kupujących.

Pod koniec 1993 roku, po wernisażu Andrzeja Dworakowskiego w salach BWA „Arsenał", zainaugurował działalność klub „Pro Arte". Nie wszyscy może wiedzą, iż nazwa ta oznacza dla sztuki (łacina); właściciele kawiarni czuli się zobligowani do pewnych działań, które to miano by uzasadniały.

Pomysł był ciekawy i rokujący osiągnięcie sukcesu, tym bardziej że nie było wtedy jeszcze „Odeonu". Miała tu więc być preferowana muzyka jazzowa, a jako klientelę widziano by najchętniej młodzież studencką. Wnętrze — z gotyckimi sklepieniami, ze stylowymi kinkietami — samo w sobie stwarza pewną artystyczną atmosferę. Znajduje się tu również pianino, na którym zagrać może każdy — pod warunkiem, że rzeczywiście umie grać, a nie tylko odnosi takie wrażenie. W ubiegłym roku w „Pro Arte" gościł na spotkaniu z miłośnikami swojej sztuki Jerzy Maksymiuk, odbyło się kilka wieczorów poetyckich, występowali młodzi aktorzy z teatru „Pro" oraz fuksy z PWST. Jednak najważniejsza była muzyka, zarówno jazzowa, jak i rockowa.



W „Pro Arte" można wypić piwo, wino, lampkę koniaku.

Fot. I. Wysocki

W „Pro Arte" można wypić piwo, wino, lampkę koniaku. Nie ma alkoholi czystych i — niestety — żadnego jedzenia. Rolę przekąsek pełnią tu słone paluszki i chipsy.

Najlepszą porą dla klubu okazało się ubiegłoroczne lato. Na dziedzińcu między gmachem Akademii Medycznej a siedzibą BWA ustawiono dwadzieścia pięć stolików z parasolami. Chociaż lokal mieści się w śródmieściu Białegostoku, w tym kawiarnianym ogródku w ogóle się tego nie zauważało; nie docierał tu gwar ruchu ulicznego. Często pobyt tutaj uprzyjemniali młodzi muzycy z białostockiej Akademii Muzycznej, wykonujący kameralne utwory. Porządku — co przy dużej liczbie odwiedzających „Pro Arte" wydawało się wcale niełatwe — pilnowali ochroniarze, bardzo dyskretni, niemal niewidoczni.

Ci, którzy bywali tu ubiegłego lata, z nadzieją oczekiwali na tegoroczny sezon wakacyjny. Niestety, wszystko wskazuje na to, że „Pro Arte" przestanie istnieć. Sprawy przybrały nieoczekiwany obrót. Trzej zapaleńcy, dzierżawcy lokalu, dowiedzieli się, że w najbliższych dniach umowa zostanie wypowiedziana a na Salę Rycerską będzie ogłoszony przetarg. Jeżeli sprawy finansowe a nie oferta programowa okażą się dla władz miasta najważniejsze, może się okazać, że po „Pro Arte" pozostanie tylko wspomnienie i żal, że zniknęło z miasta jedno z przyjemniejszych miejsc, gdzie młodzież mogła spędzić wolny czas.

— **Na ten rok mieliśmy bardzo ciekawe projekty, niektóre na pewno udałoby się zrealizować** — opowiadają właściciele. — **Podczas ostatnich Dni Sztuki Współczesnej nawiązaliśmy kontakty z artystami z całego kraju, między innymi z Teatrem 8 Dnia. Byli zainteresowani występem w „Pro Arte", nie mieli wielkich wymagań finansowych. A teraz wszystkie te plany wzięły w łeb. Nie chce się nawet zabierać do remontu, bo po co? Dla nowego właściciela? Początkowy entuzjazm, z jakim podchodziliśmy do tego przedsięwzięcia, zamienił się teraz w zniechęcenie. Obawiamy się, że nie wygramy z urzędnikami, mającymi na uwadze tylko zyski za wszelką cenę.**

Już w najbliższych dniach przekonamy się, czy ten pesymizm jest uzasadniony. Twórcy „Pro Arte" pocieszają jednak, że nawet jeżeli rzeczywiście przegrają, wcale nie mają zamiaru zrezygnować z realizacji swoich wcześniejszych pomysłów. W innym miejscu, w innych warunkach, ale coś będą robić. Po prostu — połknęli bakcyla. ■

---

stania z funduszy organizacji o nazwie Phare. Dzięki temu już sześciokrotnie uczestniczyliśmy w programach Tempusa — Joint European Projekts (JEP) i korzystając ze środków jednego z tych projektów powstał Instytut Zarządzania i Marketingu. Wyposażyliśmy laboratorium, bibliotekę, wiele osób odbyło zagraniczną praktykę.

Znalazł się pan w gronie jedenastu Polaków należących do Sekcji Elektroenergetyków The Institute of Elektrical and Electronics Ehgineers.

— To prawda. Tylko, że to organizacja bezpośrednio związana z dziedziną mojej pracy. Uważa się ją za najbardziej renomowaną w świecie organizację skupiającą naukowców związanych z energetyką. Wydaje ona najbardziej prestiżowe publikacje i czasopisma z tej właśnie sfery nauki i badań. Miałem zaszczyt opublikować jeden z artykułów w takim czasopiśmie.

Jako jeden z trzech Polaków otrzymał pan stypendium z fundacji Tempusa na udział w studiach European Higher Education Avanced Training Course. Również i o tym sukcesie wie niewiele osób.

— Są to studia europejskie o tematyce szkolnictwo wyższe. Było to osiem tygodniowych modułów odbywających się w różnych krajach europejskich. Tematy dotyczyły m.in. jakości kształcenia, badań naukowych, rynku zatrudnienia absolwentów, ekonomiki i modelów kształcenia. Pobyt w Stanach Zjednoczonych i udział stypendium Tempusa dał mi możliwość poznania modelów szkolnictwa wyższego na całym świecie.

Czy nasze szkolnictwo wyższe dużo odbiega od sposobów nauczania w innych krajach?

— I tak, i nie. Jeśli chodzi o osiągnięcia naukowe, to nie mamy się czego wstydzić. Natomiast inny jest sam proces nauczania. Sama struktura jest inna. U nas są projekty likwidowania mniejszych uczelni i dążenie do tworzenia dużych uniwersytetów. W innych krajach struktura szkolnictwa wyższego jest o wiele bardziej zróżnicowana i jest w nim miejsce dla różnego typu instytucji szkolnictwa. Cieszę się, że ostatnio słychać o tworzeniu studiów dwustopniowych, czyli licencjantu i magisterium oraz o przygotowaniu systemu punktowego. Całkowicie odrębną sprawą jest natomiast sam system dydaktyki. Uczelnia stara się zapewnić studentom pracę na terenie uniwersytetu. Studenci do III roku są zatrudniani przy pracach pomocniczych i za to otrzymują wynagrodzenia pozwalające im pokryć choćby częściową odpłatność za studia. Natomiast studenci starszych roczników przypisani są do zespołów naukowych i pracują jako asystenci badawczy lub pomagają w prowadzeniu zajęć.

Dziękuję za rozmowę. ■

HURTOWNIA FIRMOWA
Rafinerii Gdańskiej S.A.

PRONAR

PRONAR Sp. z o.o. w Narwi
Hurtownia Paliw i Olejów Silnikowych
15-037 Białystok, ul. Daleka 1
tel. 324-160, tel/fax 320-743, tlx 853203

OFERUJE:

- oleje silnikowe
- oleje przekładniowe
- oleje hydrauliczne
- smary
- płyny chłodnicze
- płyny hamulcowe
- kosmetyki samochodowe

SPRZEDAŻ HURTOWA:

Białystok, ul. Handlowa 6, tel. 42-68-17
Narew, ul. Mickiewicza 101A, tel. 26 lub 194
Sokółka, ul. Targowa 6, tel. 25-75



Najwyższej jakości produkty z najnowocześniejszej polskiej rafinerii.

glazura • terakota • gresy •

AKCESS Białystok • ul. Hetmańska 40 • tel/fax 510-216 • Łomża • ul. Dmowskiego 3 • tel. 164-504

Zaproszenie do przetargu
Zarząd Miasta Białegostoku
O G Ł A S Z A

przetarg pisemny nieograniczony na opracowanie projektu szkoły podstawowej na terenie komunalnym w rejonie osiedla "Leśna Dolina" na wschód od projektowanej ul. Niepodległości i na północ od ulicy Armii Krajowej.

– Informacji o szczegółowych warunkach przetargu udziela się w pokoju Nr 311 ul. Warszawska 21 od dnia 20.03.1995 r. do dnia 31.03.1995 r. w godz. 9.00 – 13.00; tam również można nabyć warunki i materiały informacyjne dotyczące przetargu w cenie 15,0 zł.

– Oferty przetargowe należy składać w kancelarii Wydziału Budownictwa i Inwestycji UM, ul. Warszawska 21 w terminie – 24.04.1995 r. do godz. 13.00.
Oferty winny być przedstawione w formie zgodnej z załącznikiem Nr 3 "Warunki Przetargu". Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do kasy Urzędu Miejskiego w Białymstoku wadium w wys. 2000,0 zł w terminie do dnia 25.04.1995 r. do godz. 9.30.

– Publiczne otwarcie ofert i zakwalifikowanie ich do przetargu odbędzie się w Urzędzie Miejskim w sali Nr 6A w dniu 25.04.1995r. o godz. 11.00.

– Termin ogłoszenia wyników przetargu zostanie podany przez komisję w dniu otwarcia ofert.

– Zarząd Miasta zwraca część kosztów przygotowania oferty wys. /1500,0 zł brutto/ uczestnikom, którzy zakwalifikują się do części niejawnej przetargu.

– Ze zwycięzcą przetargu podpisana zostanie umowa na opracowanie projektu technicznego (nie przysługuje mu zwrot kosztów opracowania oferty).

(1507)

FSO
POLONEZ CARO
Nowość: na gaz
DAEWOO TICO
Raty do 4 lat (oproc. 20%/rok)
Samochód swój w rozliczeniu.
"AUTO SALON-KWIATKOWSKI"
Ełk, ul. Kilińskiego 5
tel. (087) 10-81-11, 10-81-12.
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a
tel. (0878) 55-44.
ZAPRASZAMY!
1020

Ośrodek Doskonalenia Kadr NOT ogłasza nabór na kursy:

- **Eksploatacja kotłów gazowych na paliwa płynne i gazowe.**
- **Eksploatacja urządzeń gazowych.**

Zapisy: Ośrodek Doskonalenia Kadr NOT Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 2 tel. 42–12–75 pok. 113.

STIHL®



Piły łańcuchowe, łańcuchy, prowadnice, części zamienne

sprzedaż za gotówkę i na raty

Andreas Stihl Sp. z o.o.
Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Łomża - Kierzkowa 1
Białystok - Kawaleryjska Targowica Miejska 1A
Suwałki - Krótka 4
Bielsk Podlaski - Kolejowa 13A

1357

Zarząd Miasta Giżycka ogłasza

przetarg ofertowy na wykonanie opracowania modernizacji gospodarki cieplnej miasta z uwzględnieniem jego perspektywicznego rozwoju.

Zakres opracowania powinien zawierać m.in.:

I. analizę istniejącej gospodarki cieplnej, a w tym:
1. szczegółową charakterystykę elementów gospodarki cieplnej
   1.1. źródła ciepła
   1.2. sieci cieplne
   1.3. węzły cieplne
   1.4. wewnętrzne instalacje c.o. i c.w.
   1.5. budynki
2. analizę obecnego zapotrzebowania na moc cieplną
3. analizę emisji zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego z istniejących źródeł ciepła
4. wnioski

II. ocenę perspektywicznego zapotrzebowania na moc cieplną, w tym:
1. charakterystykę perspektywicznego planu zagospodarowania terenu i rozwoju miasta
2. analizę perspektywicznego zapotrzebowania na moc cieplną
3. analizę planowanych rozwiązań technicznych dotyczących rozbudowy i modernizacji systemu ciepłowniczego
4. wnioski

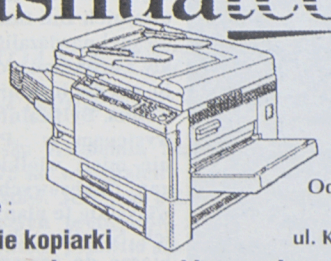
III. wskazanie możliwości modernizacji gospodarki cieplnej z uwzględnieniem perspektywicznego zapotrzebowania na moc cieplną, w tym:
1. możliwości usprawnień istniejącej gospodarki cieplnej z określeniem ich efektywności ekonomicznej
   1.1. przedsięwzięcia modernizacyjne zmniejszające zapotrzebowanie na moc cieplną
   1.2. przedsięwzięcia modernizacyjne zmniejszające zużycie energii cieplnej
2. analiza emisji zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego po modernizacji gospodarki cieplnej
3. niezbędne i zalecane przedsięwzięcia modernizujące istniejącą gospodarkę cieplną
4. analiza finansowa modernizacji gospodarki cieplnej
5. wnioski

IV. wnioski końcowe

W ofercie należy określić cenę brutto za wykonanie opracowania, termin realizacji, proponowany sposób finansowania usługi. Oferty w zaklejonych kopertach prosimy złożyć do dnia 31.03.95 r. w Wydziale Gospodarki Lokalowej, Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Giżycku, pok. 109. Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru autora opracowania, a także prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. (1478)

nashuatec

3 lata gwarancji
serwis w 6 godzin
LEASING BARTER
801-2



oferuje:
- **szybkie kopiarki**
- **faxy pracujące na zwykłym papierze**
- **bindownice**

Oddział NASHUATEC Białystok,
15-888 Białystok,
ul. K.S. Wyszyńskiego 2/1 lok. 12,
tel./fax 42-89-15 w. 17

HURTOWNIA "PEKUM" OLSZTYN ODDZIAŁ GRAJEWO

ul. Targowa 19 (Baza Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych sp. z o.o. czynna w godz. 8 -15, sobota 8 -13 tel. 34-22

oferuje:
- ✔ rury PCV
- ✔ kształtki PCV i PE
- ✔ rury kanalizacyjne
- ✔ armaturę żeliwną
- ✔ rury ciśnieniowe z PCV
- ✔ rury PE do rozprowadzenia wody
- ✔ rury PE
- ✔ pojemniki na śmiecie

1488

Zapraszamy ! Ceny konkurencyjne. Jakość sprawdzona na wielu budowach. UWAGA !!! Przy większych zamówieniach transport towaru na miejsce budowy.

Ciągniki T-25A – Władimirec
"GLOBTEX" – Białystok, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 4, tel. 754–224 w. 235.

PRZEDSTAWICIELSTWA

PHP AGRO–Rolnik – Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17–61–23.
PHP AGRO–ROLNIK – Łomża, Al. Legionów 147, tel. 18–38–31.
PHU ANNA – Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102, tel. 71–34–32.

(839)

■ *Dziwy świata roślin*



PIERWIASTEK DLA CUKRZYKÓW

Ostatnimi z pierwiastków, na które należałoby zwrócić uwagę są fluor, chrom i bor.

FLUOR (F) wzmacnia kości i zapobiega próchnicy zębów, chociaż duże dawki mogą spowodować ich przebarwienie. Ilość F w żywności wzrasta, gdy do gotowania używamy wody fluorowanej, a potrawy przygotowujemy w naczyniach teflonowych. Naturalnym źródłem tego pierwiastka są ryby morskie, herbata i niektóre wody mineralne.

CHROM (Cr) budzi duże nadzieje diabetologów, ponieważ jest czynnikiem przeciwdziałającym cukrzycy. Wraz z wiekiem zmniejsza się zdolność zatrzymywania chromu w organizmie, który współdziała z insuliną w procesie metabolizmu glukozy. Niedobór tego pierwiastka może wykazać chemiczna analiza włosa — kosztowne, ale skuteczne badanie ujawniające nieprawidłowości w składzie mineralnym naszego ustroju. Chrom zawarty jest w większości preparatów wielomineralnych; nie ma jeszcze samodzielnych leków chromowych, gdyż nie opracowano dawek bezpiecznych dla zdrowia. Bogatym naturalnym źródłem Cr są drożdże, mięso kurcząt, wątroba cielęca, oleje roślinne i kiełki pszenicy (dostępne w sklepach ze zdrową żywnością).

BOR (B) opóźnia zmiany kostne u kobiet po menopauzie. Pomaga też dłużej utrzymać właściwe stężenie estrogenów (żeńskich hormonów płciowych) we krwi. Pierwiastek występuje w jabłkach, winogronach i rodzynkach.

WINOGRONA — to jagody winorośli, której uprawę w południowej Europie zapoczątkowali — nie jak się powszechnie sądzi — Grecy, ale Fenicjanie w VI wieku p.n.e. Szczyt rozwoju winnic w Polsce przypada na Średniowiecze, o czym świadczą nazwy miejscowości: Winiary, Winnica, Winogóra itd. Pionierami upraw byli tu zakonnicy produkujący wino do celów sakralnych. A wino — zwłaszcza czerwone — ma właściwości ogólnie wzmacaniające i bakteriobójcze. Z nasion pozostających po tłoczeniu winogron otrzymuje się doskonały olej. Ocet winny (vinegre) może służyć do nacierań w bólach mięśniowych. Znane są też wyniki kuracji winogronowej (ampeloterapii), polegającej na spożywaniu 2 kg owoców dziennie kosztem innych posiłków. Z najbardziej słodkich, beznasiennych odmian otrzymuje się rodzynki, bogate w witaminy i sole mineralne.

Leng.

■ *W poniedziałek złe branie*

ZŁOTA ŁUSKA

Aby złowić ryby wędką, muszą zaistnieć, bezwzględnie w każdej sytuacji, dwa fakty:

1) W łowisku, nawet licencjonowanym, musi być ryba, minimum jedna;

2) Ryba musi otworzyć pyszczek, by przyjąć przynętę z haczykiem, czyli zażerować.

Wszystko pozostałe, cała otoczka, mówiąc językiem potocznym, nieliteracki, to b a j e r.

We współczesnym, rozpędzonym świecie, nic tak nie zyskuje na popularności, jak dobra informacja.

W pierwszej dekadzie marca, w hali klubu sportowego Warszawianka przy ulicy Puławskiej w Warszawie, spotkała się europejska śmietanka wędkarska, sterująca wędkarstwem polskim.

Aby spełnić marzenia wszystkich wędkarzy w Polsce, na przestrzeni tysiąca metrów kwadratowych, producenci z całego świata, wystawiali swoje wyroby. W 50 stanowiskach oferowano dotychczasowe i najnowsze rozwiązania— wszystko dla wędkarza.

Założeniem organizatorów II Targów Wędkarskich było ułatwienie dostępu do *kosmicznych rozwiązań* i spełnienie marzeń wszystkich wędkarzy.

Absolutną nowością na Targach były wędziska z tworzywa kosmicznego z oplotem wykonane w...Polsce. Producentem polskich *kosmicznych wędzisk* długości 11 metrów jest firma Anos z Gdańska. Wyrób o połowę lżejszy od Germiny!!!

Począwszy od przynęt, białych robaków w 15 odcieniach importowanych z Wielkiej Brytani, haczyków Konstalu, ze Świdnicy, zanęt Kremkusa w 15 odmianach, 3 wzorów echosond, silników elektrycznych Minn Kota do łodzi, niezliczonej ilości modeli kołowrotków a kończąc na łodziach, i ubiorach, widać było n o w e— wędkarską Europą.

Nie sposób wymienić ilości asortymentów spławików, błystek, twisterów, woblerów, atraktorów itp.

Oblegane były stoisko nr 32 i 28 gdzie wystawiał Pro Fishing and Sport oraz Mister Fish z Warszawy. Obaj wystawcy prezentowali atrakcyjne towary po stosunkowo niskich cenach.

Fruwające woblery Slavko, gama haczyków Meteor a także atraktory i zanęty La Sirenne, wzbudzały ogólne zainteresowanie zwiedzających i kupujących.

Komisja konkursowa, w skład której wchodził niżej podpisany, dyplomem i medalem, którego awers widnieje obok, wyróżniła tylko 50 zgłoszonych wyrobów. Dodam, że wyróżniano wyroby a nie producentów lub handlowców.

Wymienię niektóre z "odznaczonych" wyrobów. Zanęta Gutkiewicza, echosonda EAGLE (najtańsza i najbardziej funkcjonalna), wędzisko *bolonka* Bako— Shakespeare z Wrocławia. Medalem wyróżniono twister pod nazwą Alternator Crankin, produkowany w 11 kolorach. Jest to rewelacja na naszym rynku, wyprodukowana przez firmę Manns. Istota nowości alternatora crankin sprowadza się do tego, że ogon twistera oraz stopa, pod naporem wody,



ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ
na najbliższy tydzień

17 - 23 marca 1995

Pt	S	N	Pn	W	Ś	C

- Zdecydowane biory
- Chimeryczne biory
- Sporadyczne biory

w trakcie prowadzenia zwija się 4 razy w lewo, odkręca w prawo i tak na przemian. Główka wraz z haczykiem ukrytym w korpusie, czyniąc przynętę niezahaczającą się o przeszkody, zachowują pozycję stałą, pionową.

Na tle tego wszystkiego, bardzo ubogo prezentowało się stoisko nr 3 Polspingu.

Bardzo różnorodną gamę zapachów do powlekania błystek zaprezentował Berklej, oferując jednocześnie żyłki Trilene.

Cztery wielkości kolców jeżozwierza w cenie od 1,23 do 3,40 zł oraz 5 wzórow w połączeniu z balsą, niezliczona ilość sztucznych much i bogactwo wyrobów Mustada, pokrowce na wędki już w cenie 26,84 zł m, można było zapakować w mały plecak z lodówką za 21,96 zł.

Na Targach nie zauważono znanej firmy Cormoran która ponoć „padła". Niewielką gamę wyrobów można było zauważyć w stoisku DAM—a, który został sprzedany innemu właścicielowi.

Ze sprzętu pływającego, medalem Złotej Łuski, wyróżniono 3 - osobową, ważącą 50 kg łódź AP 310. Łódź wykonana z laminatów nie wymaga konserwacji, jest niezatapialna.

Niestety, nie było wędzisk bambusowych, spławików z gęsiego pióra, kołowrotków z ruchomą szpulą— katuszek. W *poniedziałek złe branie* wypatrzyło kołowrotek muchowy, którego szpula była wykonana z 24— karatowego złota.

Dobry bajer— pół roboty. Do tematu wyrobów wystawianych na II Targach Wędkarskich jeszcze powrócę

ANTONI REMIESZ

HOROSKOP EMOCJONALNY

17 - 24 III

RYBY 21 II — 20 III



Spokojnie, finansowo też nie najgorzej. Sprawy domowe ułożą się w stopniu wystarczającym, by móc zająć się czym innym. Więcej ruchu i ćwiczeń gimnastycznych. Dzięki bardziej energicznym działaniom rozwiążesz dość trudne sytuacje. To, co zrobi ktoś z bliskiej rodziny nie będzie mieć większego wpływu na twoje życie.

BARAN 21 III — 20 IV



Nie tylko ciebie pociągają nowości, ale zabieganie o akceptację nie musi być dobrym wyjściem. Spokojnie rób to, co masz do zrobienia, praca zajmie całe tygodnie. Sytuacja finansowa powinna zacząć być jasna w przeciągu najbliższych kilkunastu dni. Nie traktuj towarzyskich nieporozumień zbyt poważnie.

BYK 21 IV — 21 V



Zaczniesz porządkować życie, zwłaszcza te osobiste. Mocno będziesz obstawać przy swoich planach. Trzymaj się tego, nawet wtedy gdy inni zobaczą w nich same minusy. Pokonasz trudności i staniesz na nogach. Rozmowy z Lwem nie zaliczysz do łatwych. Zajmij się zdrowiem. Możliwe niespodziewane zaproszenie.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI



Staraj się pozostać realistą, rozstanie z Rakiem było nieuniknione. Całkiem niezłe dni. Dobre perspektywy w pracy, prawdopodobny zastrzyk gotówki. Możesz czuć się zmęczony, zdecydowanie potrzebujesz odpoczynku. Porozmawiaj z Wagą, jest szansa, żebyście się razem gdzieś wybrali.

RAK 22 VI — 22 VII



Pierwszeństwo najprawdopodobniej zdobędą sprawy rodzinne i finansowe. Projekty długoterminowe już teraz możesz zacząć realizować. Nie broń się przed krytyką, będzie konstruktywna. Od poniedziałku więcej pracy, a kilka spraw wyjaśnisz i rozwiążesz z najbliższymi osobami. Szczęśliwa cyfra — 8.

LEW 23 VII — 22 VIII



W nadchodzących dniach rzucisz się w wir pracy. I bardzo dobrze. Zgodnie ze swoim oczekiwaniem w ten sposób zbliżysz się do rodziny. Przed tobą udany tydzień. Momenty, które nadejdą, będą warte zapamiętania. Nie przyśpieszaj biegu spraw. Na zmiany może być jeszcze za wcześnie. Trzymaj się rzeczy praktycznych.

PANNA 23 VIII — 22 IX



Szybko chwytaj okazję. W tym tygodniu możesz mieć kilka takich szans. Miej otwarty umysł i oczy dookoła głowy. Pieniądze nie będą najważniejsze. Zdasz sobie sprawę, że niektóre twoje posunięcia w interesach są niesłuszne, a niektóre trudne. Podejmiesz jakąś decyzję i zdecydowanie łatwiej zaczniesz oddychać. Omówienie ważnych spraw wypadnie korzystnie.

WAGA 23 IX — 22 X

Zapewnisz sobie sporo wolnego czasu. Dzięki czemu zajmiesz się załatwianiem różnych spraw. W domu koniec kryzysu, wszelkie pretensje zostaną wyjaśnione i pójdą w zapomnienie. Dobry humor i towarzyski nastrój nie powinien cię opuścić. Zwracaj większą uwagę na wydatki.

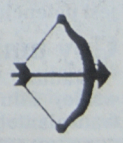


SKORPION 23 X — 22 XI



Nie wiadomo, czy w ostatniej chwili nie zmienisz planów. Na pewno będzie to dość niedogodne, ale jeżeli już zaistnieje taka konieczność, szybko się dostosujesz. W środę lub piątek wszystko się wyjaśni. W sprawach zawodowych trzymaj się obranego kierunku, każdy twój ruch poprawi sytuację.

STRZELEC 23 XI — 22 XII



To tylko twoje humory. Już w połowie tygodnia minie uczucie zniecierpliwienia i zniechęcenia. Przestaniesz przesadnie reagować na opinie bliskich osób. Ostro weźmiesz się do pracy, nadrabiając opóźnienie. Ku radości otoczenia znów pojawi się praktyczny i pracowity Strzelec.

KOZIOROŻEC 23 XII — 20 I



Twoje problemy powoli zbliżają się do końca. Niedługo zdziwisz się, jak to wszystko było mało warte. Przestaniesz przejmować się ludźmi, którzy tobą nie bardzo się interesują. Poprawisz sobie nastrój, przezwyciężysz zewnętrzne przeszkody i przemyślisz różne istotne sprawy.

WODNIK 21 I — 20 II



Nie wydaje się, że wszystkich zdołasz uszczęśliwić. Lepiej będzie, jak zajmiesz się także pilnowaniem własnych interesów. Przed tobą jakiś trudny wybór. Dobrze, że jesteś osobą praktyczną, w tym wypadku to może być pomocne. Zapowiadane, ale o niecodziennym przebiegu, spotkanie w większym gronie. ■

ODCHODZĄC, PODARUJ ŻYCIE

KONRAD ZBROŻEK

Oddział Intensywnej Opieki Medycznej giżyckiego Szpitala Rejonowego wyróżnia się na tle innych oddziałów smutną cechą – jest to największa śmiertelność pacjentów. Od dwóch lat o zespole lekarzy giżyckiego OIOM-u mówi się również coraz częściej jako o ludziach, którzy ratują życie. Ratują życie ludziom, którzy nawet nie trafiają na ich oddział. Anestezjolodzy z OIOM-u nawet ich nie znają.

– Trzy lata temu, w 1992 roku, było duże nasilenie zgonów młodych ludzi z urazami czaszkowo-mózgowymi po wypadkach komunikacyjnych i jak co roku zrobiliśmy analizę tych zgonów – mówi K. Wronecki. – **Z przeprowadzonych analiz wynikało, że pomóc tym ludziom zespół OIOM-u nie miał szans – ale wynikło pytanie, czy mogliśmy pomóc innym** – wspomina doktor Wronecki początki eksplantacji, czyli pobierania narządów zmarłym. Później, w drodze transplantacji, narządy te ratują życie ciężko chorym ludziom oczekującym na nową nerkę czy serce.

Dawali mi pół roku życia

W podgiżyckiej wsi Ruda żyje Edward Dytyniak, któremu 4 października 1990 roku wszczepiono nowe serce.

– Dawcą był 36-letni mężczyzna, nazwiska mi nie podali. Ja byłem wtedy od niego o 2 lata starszy – wspomina E. Dytyniak. Transplantacji dokonano w Zabrzu, w Klinice Kardiochirurgii Akademii Medycznej, w której „pierwszym po Bogu" jest słynny Zbigniew Religa.

– Przed skierowaniem do Zabrza byłem badany w Klinice w Warszawie, tam dali mi pół roku życia i skierowali do Zabrza na przeszczep, mówiąc, że to moja jedyna szansa – mówi E. Dytyniak. Anulowanie wydanego na niego w Warszawie wyroku zależało teraz od umiejętności docenta Mola i doktora Cichonia, którzy mieli dokonać przeszczepu, ale najpierw od tego, czy gdzieś w Polsce, w którymś ze szpitali, zrozpaczeni bliscy właśnie zmarłej osoby, odpowiedzą „Tak" na prośbę lekarza o zgodę na pobranie serca.

Kwestia cywilnej odwagi

Pierwsza próba „pozyskania" narządów od zmarłej osoby zakończyła się w Giżycku niepowodzeniem. – **Pionierem eksplantacji w Giżycku jest dr Jacek Stanek, ordynator naszego OIOM-u** – mówi dr Ewa Jankowska.

Wspomina Krzysztof Wronecki:

– To był przypadek zupełnie nagły, ta 26-letnia kobieta nigdy wcześniej nie chorowała i nagle straciła przytomność. Młoda matka dwojga dzieci, została przywieziona na OIOM-u z rozpoznaniem krwawienia podpajęczynówkowego. Ordynator Jacek Stanek zdecydował się na rozmowę z mężem o możliwości pobrania organów. Mąż zdecydowanie odmówił. Lekarze nie oceniają jego decyzji, rozumieją rozpacz mężczyzny.

– Gdy szef postanowił, że będziemy zgłaszać dawców, musieliśmy przełamać pewną barierę psychiczną tkwiącą w nas samych – mówi K.Wronecki.

A lekarze są przecież także ludźmi, anestezjolodzy z OIOM-u mają szczególnie trudne zadanie.

– Jest to bardzo nieprzyjemne dla mnie, bo przecież łatwiej jest powiadomić o dobrych rzeczach, a tu powiadamiamy rodzinę o śmierci i za chwilę pytamy o możliwość eksplantacji, z czym wiążą się również i inne szalenie delikatne pytania o stan zdrowia zmarłego za życia, sposób życia itp. – mówi lekarka.

– To jest także kwestia cywilnej odwagi lekarza, który musi po uzyskaniu zgody stawać na nogi, często w nocy i przeprowadzać całą akcję eksplantacji, a przecież nic ten lekarz poza osobistą satysfakcją nie ma – dodaje jeden z anestezjologów. Inni, znikomą liczbę transplantacji w Polsce, a właściwie niewielką liczbę dawców, tłumaczą wcale nie postawą rodzin osób zmarłych, a właśnie postawą zespołów lekarskich w naszych szpitalach.

– Po prostu im się nie chce – zgodnie twierdzą giżyccy anestezjolodzy. **– To zależy od tego, czy lekarzowi chce się pamiętać o tym, że gdzieś ktoś czeka na pomoc. I do tego trzeba jeszcze dodać wiele poważnych problemów organizacyjnych związanych z eksplantacją** – dodaje jeden z lekarzy. Wszyscy jednak przyznają, że pracy nie ułatwia im również i stosunek społeczeństwa do transplantacji i pobierania narządów od osób zmarłych.

– Ta postawa zmienia się, gdy sami potrzebujemy jakiegoś narządu dla siebie lub kogoś bliskiego.

Lekarze z giżyckiego OIOM-u chętnie w tym kontekście cytują słowa Jana Pawła II: **„Wyrażając zgodę na pobranie narządów po swoim zgonie, człowiek wyraża świadectwo chrześcijańskiej miłości, która daje życie innym".**

Komisja Śmierci

Pierwsza eksplantacyjna akcja miała miejsce w Giżycku w lipcu 1993 roku, po przywiezieniu do szpitala nieprzytomnego mężczyzny z urazem głowy. Trepanacja czaszki ujawniła nieodwracalne uszkodzenie mózgu. Według definicji śmierci, następuje ona w chwili zgonu pnia mózgu, wbrew naszym „odwiecznym" wyobrażeniom, iż dopiero ustanie akcji serca jest faktyczną śmiercią.

W porozumieniu z dr Haliną Sarul, dyrektorką ZOZ-u Giżycko, Jacek Stanek, po uzyskaniu zgody rodziny powiadomił telefonicznie „Poltransplant", specjalny Ogólnopolski Zespół ds. Koordynacji Pobierania i Przeszczepiania Narządów, który dyżuruje całą dobę pod warszawskim telefonem. Po tym telefonie rozpoczyna się szalenie skomplikowana akcja, której wymagania organizacyjne przypominają działalność wojskowej logistyki. W ciągu krótkiego czasu trzeba znaleźć biorców, przewieźć ich, jeśli czekają na ratunek w domach, do szpitali, gdzie przygotowują się już zespoły transplantacyjne. Anestezjolodzy, tacy jak np. ci w Giżycku, prowadzą oprócz normalnych obowiązków „szpitalnych" różne czynności proceduralne związane z eksplantacją, jak np. powołanie dwóch trzyosobowych tzw. „Komisji Śmierci", które dwukrotnie w odstępie trzech godzin, muszą potwierdzić fakt śmierci pnia mózgu dawcy. W szpitalu dzwonią cały czas telefony od lekarzy ze szpitali, gdzie zarejestrowani są potencjalni biorcy z pytaniami o stan organów dawcy, telefony dzwonią również pomiędzy lekarzami, mającymi dokonywać transplantacji, aby np. zespół, który pobiera serce zrobił to w tym samym czasie, gdy do Giżycka przybędzie zespół po np. nerki. Do tego jeszcze, w czasie eksplantacji, gdzieś np. w Zabrzu już przystępuje się do „otwierania" na stole operacyjnym biorcy.

Wtedy w lipcu 1993 roku wylądowały w pobliżu hotelu „Mazury" dwa śmigłowce „Poltransplantu", które przywiozły dwa zespoły z Gdańska i Krakowa.

Na pokładzie śmigłowca z Warszawy przyleciał jeszcze jeden zespół, dziennikarzy z TVP, którzy od tygodni czekali „pod parą" na możliwość sfilmowania akcji pobrania narządów do transplantacji.

– Teraz jeśli telewizja pokazuje jakiś materiał z transplantacji, to zwykle ilustracją zdjęciową jest materiał z naszego szpitala, z tej pierwszej akcji – bez fałszywej skromności mówią giżyccy lekarze.

Niech ona pomoże innym

Z Giżycka do Krakowa odleciało serce, a do Gdańska nerki.

– Największym szokiem jest to, że serce dawcy bije w momencie, gdy przybyły zespół przystępuje do eksplantacji i to jest też ten najtrudniejszy moment do przebrnięcia w psychice ludzkiej – mówią giżyccy anestezjolodzy. **– Taka osoba, podłączona do respiratora, która według definicji śmierci już nie żyje, bo nastąpił zgon pnia mózgu, wygląda jakby spała. Nie ma typowych objawów dla zgonu** – mówi Krzysztof Wronecki. Po odlocie śmigłowców i przeprowadzeniu transplantacji, szpital w Giżycku został powiadomiony przez zespoły z Gdańska i Warszawy, iż operacje powiodły się. Następna akcja nastąpiła już w sierpniu. Dawcą była 48-letnia kobieta. Po dramatycznej rozmowie z mężem doktor Stanek, uzyskał jego zgodę na pobranie narządów. Pamięta tę rozmowę do dzisiaj. Zrozpaczony mężczyzna zamiast lakonicznego „Tak" powiedział: **– Jeśli jej nikt nie jest w stanie pomóc, niech przynajmniej ona pomoże innym". Śmigłowce „Poltransplantu" przyleciały natychmiast z Gdańska i Krakowa.** W Giżycku szalała właśnie burza. Serce dotarło do Krakowa z dużym, bo ponad trzygodzinnym opóźnieniem, a pobrane serce powinno przebywać w „pojemniku" nie dłużej niż właśnie 3 godziny. Serce dawczyni okazało się jednak bardzo silne. Dzisiaj dzięki niemu żyje inna kobieta. Nerki, które trafiły do Gdańska, „pracują" teraz w organizmach dwu innych osób.

– Trzeba pamiętać, że w ogólnym rozrachunku przeszczep nerki jest tańszy niż wieloletnie utrzymywanie chorego na dializie, a bardzo niewielu ludzi z uszkodzeniem nerki dożywa do czasu gdy znajdzie się dawca – mówi jeden z anestezjologów giżyckich. Przeszczep nerki jest również zbawieniem dla chorego w jeszcze jednym aspekcie – humanitarnym, oszczędzając choremu uciążliwości i cierpień związanych z dializowaniem.

– A tyle nerek idzie przecież bezpowrotnie do grobu – mówi jeden z lekarzy.

W ubiegłym roku znalazło się w giżyckim szpitalu dwóch potencjalnych dawców. Jeden z nich został jednak wykluczony ze względu na podejrzenie przebytego wirusowego zapalenia wątroby. W drugim przypadku pobrano od zmarłego 44-letniego mężczyzny serce, nerki i trzustkę. Człowiek, któremu „wszczepiono" serce z Giżycka już na drugi dzień po operacji przeprowadzonej w Krakowie, siadał w łóżku o własnych siłach.

Pionierzy

– Od takich działań jakie my podejmujemy zależy postęp w medycynie – mówią giżyccy anestezjolodzy. Ta duma jednak kosztuje: **– Nasza działalność nie spotkała się początkowo ze zrozumieniem części lekarzy, a szczególnie średniego, pielęgniarskiego personelu** – mówi dr Krzysztof Wronecki. **– To jest ta kwestia świadomości. Musieliśmy zrobić zebranie informacyjne. Chodziło nam o to, żeby dziewczyny nie czuły się zagubione w tym co robią i co najważniejsze, żeby nie czuły, że uczestniczenie w tym jest czymś złym, lecz wręcz przeciwnie – prowadzi do ratowania życia, a zmarłemu to już oczywiście nie może zaszkodzić** – mówi dr Wronecki, a jego zaprasza przy okazji koleżanka po fachu do obejrzenia filmu, z jednej z akcji eksplantacyjnych, który zrealizowała kamerą wideo... jedna z pielęgniarek.

Pionierami są nie tylko pracownicy służby zdrowia, są nimi przecież i sami dawcy i biorcy.

– Mój wyjazd do Zabrza, gdy przyjechali karetką i powiedzieli, że jest dawca i mam natychmiast jechać, był trudną decyzją. Człowiek jechał przecież w ciemno, ale jak się powiedziało „a", to trzeba powiedzieć „b" – wspomina październikową noc 1990 roku Edward Dytyniak. Najwięcej ludzi oczekujących na nowe serce rezygnuje właśnie w tym momencie, gdy przyjeżdża karetka i mówią, że przyjechali zabrać do przeszczepu. Zwykły ludzki strach. Edward Dytyniak żyje dzięki decyzji czyjejś rodziny, która wyraziła zgodę na pobranie serca od bliskiej, zmarłej osoby. Żyje, wychowuje dzieci, kocha swoją rodzinę. – **Choć ma inne serce** – śmieje się jego żona Barbara. **– Jeśli coś się będzie nadawać po mojej śmierci, to niech biorą. Przecież po śmierci już to nie będzie mi potrzebne** – mówi były pracownik PGR-u Ruda pod Giżyckiem, któremu, ktoś odchodząc, podarował życie.

Bogusławowi Zawadzkiemu, dziennikarzowi „Gazety Giżyckiej" dziękuję za pomoc okazaną przy powstawaniu reportażu. ■

JESTEŚMY BANKIEM NARZĄDÓW

Dane o potencjalnych dawcach, osobach codziennie ginących w wypadkach drogowych, najczęściej w ogóle nie trafiają do Poltransplantu. A ta organizacja koordynuje i organizuje przeszczepy w Polsce. Minister zdrowia Jacek Żochowski twierdzi, że problem nie dotyczy braku potencjalnych dawców (rocznie w wypadkach komunikacyjnych ginie 5 tys. osób), ale przełamania pewnej blokady mentalnościowej społeczeństwa. Tymczasem jeden ginący człowiek, od którego można by było pobrać organy, mógłby uratować życie 7 innym osobom. Jak przekonuje minister zdrowia: „innego banku narządów, niż my sami, nie ma".

Z badań wynika, że 75 proc. społeczeństwa akceptuje przeszczepianie pobieranych narządów od zmarłych. 70 proc. deklaruje, że zgodziłoby się oddać własne narządy. Jednak 58 proc. osób nie wyraziłoby zgody na pobranie narządów od członka rodziny.

Zgoda w dowodzie

Część osób, głównie z grona lekarskiego, nosi w dowodzie karteczkę, że zgadza się na pobranie narządów. Chroni tym samym rodzinę przed koniecznością podejmowania decyzji. Z dniem wejścia w życie ustawy, sytuacja będzie wyglądała odwrotnie. Ci, którzy w dokumencie nie wyrażą wyraźnego sprzeciwu przeciwko pobraniu jego narządów, będą potencjalnymi dawcami. Być może więc częściowo problem rozwiąże ustawa, nie zmieni jednak radykalnie mentalności społeczeństwa, nie zapobiegnie sporom jakie się wokół tego problemu toczą. Nawet wśród grona największych zwolenników transplantacji, wątpliwości budzi właśnie zapis o domniemanej zgodzie. Domniemana zgoda oznacza, że jeżeli ktoś w dowodzie wyraźnie nie sprzeciwi się wykorzystaniu po śmierci swoich narządów do przeszczepu, jest potencjalnym dawcą.

Gdy umiera mózg

Janusz Wałaszewski z warszawskiej kliniki chirurgii naczyń i transplantologii uważa, że sukces przeszczepów stał się poniekąd przyczyną klęski: **„Transplantacje stały się metodą na tyle uznaną, że społeczeństwo żąda, by wszyscy chorzy mieli zagwarantowane przeszczepy. Jednocześnie jednak społeczeństwo nie jest gotowe, by przekazać organy".**

Wątpliwości budzi np. ustalenie momentu zgonu. Czy uznać, że człowiek, u którego nieodwracalnie nastąpiła śmierć mózgu, a jeszcze bije serce, jest już martwy... A tylko w takich przypadkach można do transplantacji pobrać np. serce.

Przy głośnych dyskusjach i rozważaniach na temat przeszczepów pojawiają się również obawy o nadużycia – np. handel organami. Był taki przypadek, że po ogłoszeniu apelu o poszukiwaniu serca od osoby o określonej grupie krwi, chorzy masowo zaczęli wypisywać się z oddziałów neurochirurgicznych.

– Ustawa, ustawą, ale jak zwalczać takie lęki... – zastanawiają się lekarze.

Bóg potrzebuje tylko duszy

Okazuje się również, że przeciwnicy przeszczepów podpierają się czasem zdaniem Kościoła, twierdząc jakoby Kościół był przeciwny pobieraniu narządów od zmarłych. Tymczasem Kościół nie mówi ani tak, ani nie. Jednak przy okazji takich dyskusji jako kontrargument wysuwa się zdanie Jana Pawła II, który uznał, że człowiek wyrażający zgodę na pobranie narządów po swoim zgonie, wykazuje świadectwo miłości chrześcijańskiej.

– Bóg nie potrzebuje narządów, Bóg potrzebuje duszy – dodaje minister zdrowia twierdząc przy tym, że gdyby tylko połowa rodzin potencjalnych dawców wyraziła zgodę, organów do transplantacji byłaby wystarczająca ilość.

W ostatnich latach liczba przeszczepów w Polsce spada. Co roku umiera 3 tys. osób z niewydolnością nerek. Przyczyną jest brak dawców – żywych i umarłych. Zaledwie 0,8 proc. przeszczepów nerek pochodzi od żywych dawców (krewni lub rodzice), dla porównania dodajmy, że w Europie Zachodniej liczba wzrasta do 16 proc., a w Norwegii do 40.

Technika droższa niż życie

Niektórzy twierdzą, że naszych nie doinwestowanych placówek medycznych nie stać na transplantację, które należą do najdroższych technik medycznych. Z drugiej strony jednak np. przeszczep nerki kosztuje mniej niż roczne dializowanie chorego z niewydolnością nerek. Do programu dializ kwalifikuje się tylko co czwartego potrzebującego pacjenta. Tymczasem rocznie umiera 3 tys. Polaków, dla których zabrakło miejsca w stacji dializ. Jeden przeszczep zwalnia to miejsce dla innego chorego, a zatem ratuje życie dwóm osobom. I to na długie lata, jeżeli organizm zaakceptuje przeszczep. Rekordziści po transplantacji nerki żyją 30 lat, wątroby – 22 lata, serca – 21, trzustki – 14, a szpiku – 24 lata.

/aż/

MOJA WOJNA

TYTUS KARPOWICZ

Drukujemy fragmenty najnowszej książki pt. „Moja wojna", która ukaże się w połowie roku. Sam autor nazywa ją „opowieścią, pisaną w formie zbliżonej do pamiętnika". Wymienia najbliższe mu ideały: demokracja, sprawiedliwość, prawda, uczciwość, pracowitość. Fragmenty przedstawiają wkroczenie bolszewików do Wilna we wrześniu 1939 r.

Zaraz po wkroczeniu żołnierzy radzieckich nic się nie zmieniło, żadnych rozstrzeliwań, żadnej czerezwyczajki, żadnego Sybiru. Zdawało się, że Moskwie absolutnie nie zależy na jakimkolwiek ustaleniu swojej władzy w Wilnie.

Dało to materiał do nowych opinii w rodzaju: że bolszewicy „są słabi", że „ciemna masa", że „nawet nie umieją zorganizować zarządu w podbitym mieście". Była to woda na młyn dla różnych fanatycznych zwolenników poglądu, że cała obecna sytuacja jest tylko tymczasowa i niebawem wszystko właściwie się ustawi.

Jednakże głębsza analiza życia w mieście mówiła co innego. Owszem, wylęgały się nowe władze i rosły, nawet bardzo szybko, tyle tylko że z elementu miejscowego. Wojsko niczego pozornie nie narzucało. Pilnie obserwowałem ludzi „z czerwoną opaską", słuchałem, co przy różnych drobnych spotkaniach z ludnością opowiadają żołnierze sowieccy, wstępowałem na mityngi. Moja czujność była bardzo wyostrzona.

●

Podczas jednego z mityngów, który odbywał się przy ulicy Ostrobramskiej, zdaje się że w lokalu Ligi Robotniczej (z okresu przedwojennego), rozpętała się śmiertelna walka. Znalazłem się w oku cyklonu. Broni ani ław nie użyto, ale jedni ciskali w drugich takimi oskarżeniami, że lada moment oczekiwałem wkroczenia na salę milicji. Jeszcze nigdy nie słyszałem tak ostrej napastliwości, tak surowej nienawiści. Wywlekano tam najciemniejsze sprawki, przytaczano najcięższe zarzuty, momentalnie zjawiali się „świadkowie", co chwilę ktoś nowy wołał o głos, sala kipiała, dostrzegałem, jak bledli śmiertelnie ludzie, którzy niedawno spokojniutko ćmili sobie papierosy, jak nagle rozbijały się grupki, wspólnie przybyłe na zebranie, jak skądś pojawiał się demaskator, świetnie zorientowany w życiu danego delikwenta od dzieciństwa po dzień dzisiejszy, po jego charakterystyce grzmieli „świadkowie"...

Do jasnego czarta! — myślałem. — Jestem na tym świecie czy na jakimś innym? Gdzież tu poszanowanie człowieka, braterstwo, miłość bliźniego, przebaczenie win, normalny proces sądowy? Czy oni tu wokół walczą o lepsze oblicze świata, czy to krwawi drapieżcy kłami przeprowadzają między sobą straszny obrachunek? Jakim, do licha, cudem ci wszyscy, momentalnie pohańbieni i zdruzgotani ludzie figurowali przed chwilą na liście kandydatów do zarządu partyjnego tej dzielnicy miasta? Czy jest to walka o synekurę i władzę, czy wspaniała okazja do prania brudów? Ktoś rozmyślnie napuszcza na upatrzone ofiary sforę zgranych ogarów, a może to przemawiają na sali łzy i pot, kalectwo i śmierć, cierpliwie przyczajone do dziś, do dnia „czerwonej pomsty?!"

●

Blade twarze, rozpalone oczy, rysy napięte jak w pojedynku na śmierć i życie: tak, ci ludzie, ciężkim krokiem wstępujący na trybunę, nie żartowali, biła od nich siła i determinacja, przykuwali do siebie wzrok — oni szli na całego!

Oto pojawił się nad czerwonym obrzeżem podium średniego wzrostu człowiek. Oczy mu błyszczą, ledwie panuje nad swoją muskulaturą, na szyi napięte żyły, zmarszczki pogłębiły się: tak wygląda człowiek, idący na bagnety.

Mówił krótko, ostro, wskazywał na salę, na wybrane krzesło, na osobę, która zamierzała w skurczu oczekiwania — krótkim, czarnym palcem, raczej kikutem palca, utraconego, jak mówił, w fabryce. Wydawało mi się, że wraz z jego słowami uchodzi zeń duch, że motor jego życia pracuje na najwyższych obrotach! Gdyby teraz prześwietlić go jakimś aparatem poznania — myślałem — chyba nie dostrzegłbyś w nim żadnej skazy jak w strudze rozpalonego, płynnego metalu. Strwożyłem się: jeszcze moment, a zamieni się w popiół!

Jednakże skończył mówić, ale w tak nierozmyślnie dramatyczny sposób, jakiego się nie spotyka ani u rutynowanych mówców, ani na scenach, za to często w meandrach życia, i zsunął się z podium. Idąc potknął się ze trzy razy. Cóż innego mogło go teraz ożywiać (po dwudziestoletnim oczekiwaniu), jeśli nie nadzieja na sprawiedliwy wyrok? — wszedłem w jego skórę. — A może nienawiść? — dorzucił czart alternatywnie. — Może żądza odwetu i zemsty? (...)

●

Odwiedzałem w tym czasie różne świątynie w Wilnie i spędzałem w nich sporo czasu. Co mnie do nich ciągnęło? Wielki spokój. Całkowite przeciwieństwo tego, co się działo wśród ludzi na mieście. Tu nikt z miejsca nie potępiał, nie wytykał strasznym palcem i nie żądał krwi oraz kraty. Tu wskazywano na odpowiedzialność w wielkiej oddali, w tak wielkiej, że dla chcącego był czas na wewnętrzną ewolucję czy rewolucję (zależnie od temperamentu), namysł i odrodzenie. Ale i przewrotne sumienia zyskiwały czas na... dokonywania wielu łotrostw. Czyżby to była doskonała forma perfidii? — myślałem. — Dać zabawkę masom i możliwość gry samemu ze sobą, diabeł kusi rzec: niewinny samogwałt? A za to taca, za to władztwo dusz, za to chwała, należna łącznikom z Odwiecznym?

Jak by jednak nie było, przez dwa tysiąclecia żyli w tym ludzie, żyli i prosperowali. Jak by nie było, tam, w tych długowiecznych świątyniach, mogłem odetchnąć od chwili obecnej, politycznej. Jednakże gdy zjawiali się w świątyniach duchowni, gdy ołtarze rozbłyskiwały w świecach, a w nawach szemrał tłum, wzrok mój wychwytywał pozę w nieustannie kadzących popach, dostrzegałem rękę złodzieja operującą w cudzej kieszeni, widziałem ziewanie sennych za filarami, napotykałem pożądliwy wzrok diaka, zbierającego ofiarę lub zerkającego na ładne dziewczęta.

Czyżby więc — myślałem — spokój, jaki mi dawały romańskie i barokowe, cerkiewne i gotyckie bożnice, był jedynie spokojem miejsc, przedmiotów i budowli, jakim obdarowują serce człowieka puszcze, góry, morze albo kolosy architektoniczne przeszłości? W tym popiele myśli jarzył się diament: Bóg! Szukaj więc tego, co boskie, odrzucaj skażone! (...)

●

Pewnego razu natknąłem się przy ulicy Ostrobramskiej na pochód. Nie był zbyt tłumny. Grupa ludzi, mała orkiestra, ciężarówka, na niej podłużny kształt owinięty w czerwień. Na rękawach uczestników czerwone opaski. Twarze wszystkich poważne, czujne, można powiedzieć gniewne.

Byłem zaskoczony, gdy ktoś ze znajomych szepnął mi na ucho:

— Czerwony pogrzeb.

Kondukt zmierzał Ostrobramską w górę, pod most kolejowy, przeciął Śniegową i pociągnął ulicą Bema. Chyba wolno postronnym oddać ostatnią posługę zmarłemu — pomyślałem i włączyłem się do konduktu.

Szliśmy tą samą trasą, jaką w ów pamiętny przedświt wjeżdżał do Wilna oddział czołgistów. Tu i ówdzie domy nosiły ślady karabinowej serii, w paru miejscach pociski dział wykruszyły ściany. Jakoby w tej dzielnicy miasta polskie siły zbrojne stawiały większy opór.

Na spotkanie konduktowi wychodzili nieśmiało ludzie, przyglądali się, w zamkniętych oknach poruszały się dyskretnie firanki, zza których z pewnością patrzyły na pochód badawcze oczy. W pierwszej chwili zdjąłem czapkę, ale widząc, że ludzie w czerwonych opaskach maszerują w nakryciach głowy, poszedłem w ich ślady.

W ten sposób dotarliśmy do wrót Cmentarza Prawosławnego. Tam już czekał wykopany dół i kilku ludzi przy nim. Samochód stanął, zdjęto zeń trumnę, wygłoszono dwa przemówienia: wojskowe i cywilne. Dowiedziałem się z nich, że „wraża łapa burżujów jeszcze nie jest należycie odcięta, padają czerwone ofiary, jedną z nich jest właśnie ten robotnik wileński, który całe życie poświęcił walce o wolność klasy robotniczej i zginął w jej obronie, właśnie teraz, u progu wolności".

Spuszczono w dół trumnę, rozległa się salwa z krótkiej broni. Nie wiem dlaczego, ale ceremonia wydała się czymś strasznie niewspółmiernym w zestawieniu ze śmiercią tego człowieka; echo strzałów klasnęło wśród cmentarnych drzew sucho jak z chłopięcej mantychrystki, i to wszystko.

Przejął mnie do głębi ten pogrzeb. Taki posępny, szybki, jakby zdawkowy. Bez rodziny i łez, bez świec, bez kwiatów. Nie daj mi, losie, takiego — pomyślałem machinalnie. W ruchach ludzi z czerwonymi opaskami czytało się pośpiech, nerwowe tempo, jakby im zależało na jak najprędszym usunięciu zawady przeszkadzającej im w podjęciu kolejnej akcji.

— Taki koniec, takie braterstwo, jasna cholera! — mruknął Janas B., urzędnik magistratu, z którym dobrze się znałem. — Obchodzą się jak nie z człowiekiem, panie Adamie.

Wiele jeszcze wody musiało upłynąć w ojczystej Wilii, zanim zrozumieliśmy, jak surowe prawa narzuca wojna, łącznie z „pogrzebami" pod murem lub w okopie. Nie mieliśmy zupełnie racji, zarzucając pogrzebowi oschłość. Jego surowość tym głębszą miała wymowę. Widać nie mieli czasu uformować ze żwiru tradycyjnej mogiły nad ciałem towarzysza, bo drugą ręką szukali pepeszy — w obronie tych, którzy jeszcze żyli.

Wracając, zamyśliłem się głębiej. A gdyby tym robotnikiem był twój Ojciec? — uderzyło mnie nagle. — Gdyby to nim pomiatali przez dwadzieścia lat, pozbawiali pracy, gdyby jego rodzina przymierała głodem, nie miała dostępu do wykształcenia, do wygód życia... Gdyby to twój Ojciec, dotarłszy do progu wolności, padł nagle od wrażej kuli? Poraża cię „nienawiść klasowa"... Uważasz, że nienawiść powinna zniknąć z ludzkiego słownika. Ale czyż Chrystus, a za nim św. Paweł i wielu innych nie każą nienawidzieć zła, grzechu, szatana? Jeśli więc czegoś nienawidzimy, to musimy kochać to, co jest antytezą przedmiotu nienawiści!

Czyżby więc nienawiść — głowiłem się — warunkowała istnienie miłości? A wobec tego, czy wszelkie grupy społeczne walczące o ideały sprawiedliwości (ze swoimi miłościami i nienawiściami) nie przypominają zrzeszeń wiernych różnych religii? Z tym — że pierwsze działają w innych wymiarach, w innym zakresie, zajmując się wyłącznie sprawami życia doczesnego, podczas gdy drugie zmierzają — w zgodzie ze swoją wiarą — ku rozwiązaniom w sferze wieczności. ■



Tytus Karpowicz urodził się w 1915 r. w Wilnie. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i SGGW. Debiutował w latach 30-tych w prasie wileńskiej, warszawskiej i lwowskiej. Wojnę spędził na Wileńszczyźnie, walczył w partyzantce (samodzielny oddział „Ostra Brama"). Był więźniem sowieckiego łagru w Stalinogorsku.

Po repatriacji w 1946 r. osiadł na Dolnym Śląsku. Od 1978 r. mieszka w Gawrych Rudzie nad Wigrami. Jak twierdzi, Suwalszczyzna najbardziej przypomina mu rodzinne strony.

Autor kilkunastu powieści, m.in. „Księga puszczy. Szlakiem czarnego zwierza" (1958), „Księga puszczy. Bałabuszka — Złoty Lis" (1958), „Władca doliny Morskiego Oka" (1964), „Żelazny wilk" (1964), „Lato po indiańsku" (1967). Jego utwory posłużyły za kanwę filmów fabularnych „Żelazny wilk" i „Dzikun". Pisze także wiersze, eseje, moralitety, opowiadania. Przeszło tysiąc spotkań autorskich w całym kraju, liczne podróże zagraniczne. Jego książki rozeszły się w nakładzie 900 tys. egzemplarzy. Członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Córka Iza z pierwszego małżeństwa. Druga żona — Alfreda; syn Rafał i córka Kinga.

(yes)

FINNAIR

FIŃSKIE LINIE LOTNICZE OFERUJĄ PAŃSTWU:
– WYGODNE POŁĄCZENIE LOTNICZE Z **NOWYM JORKIEM**
– BARDZO **ATRAKCYJNE CENY** BILETÓW
– NIEPOWTARZALNY **KOMFORT** LOTU

INFORMACJA, REZERWACJA I SPRZEDAŻ W BIURACH MOVADO

ŁOMŻA	BIAŁYSTOK	EŁK
ul. Polowa 45	ul. Suraska 6	ul. Armii Krajowej 9
☎ 160-200	☎ 953	☎ 104-717

1506

Białystok
Nowowarszawska 128
tel. 414-479
DEKORA®
TAPETY
ZMYWALNE

TUI
Wspaniałych wakacji!
Nowość: *na najpiękniejsze plaże z Warszawy!*

Bezpośrednio z Warszawy do Tunezji, Turcji i na Majorkę

Wolna droga do słońca! Począwszy od maja będą Państwo dysponować także bezpośrednim połączeniem z najpiękniejszymi plażami Morza Śródziemnego. Poza bezpośrednim połączeniem z Palma de Mallorca TUI proponuje Państwu począwszy od 3 maja bezpośrednie loty do Antalya, a od 12 maja do Monastir. Wspaniałe wakacje już od chwili odlotu. Napewno Państwo sobie na to zasłużyli!

Tunezja/Sousse
Hotel Karawan ✲✲ pokój 2-osobo. z balk. lub taras., łazienką lub natrysk, dzien. 2 posiłki, 1 tydz. z przelotem z Warszawy samolotem PLL LOT, za 1 osobę
DM *709,-*

Riwiera Turecka/Alanya
Hotel Emirhan Alanya ✲✲✲ pokój 2-osobowy z balkonem i natryskiem, klimatyzacja, dziennie dwa posiłki, 1 tydzień z przelotem z Warszawy, za 1 osobę
DM *714,-*

ORBIS SA
Polskie Biuro Podróży
ul. Żabia 20
PL 15-448 Białystok

GLAZURA –TERAKOTA
200 wzorów NAREW,
Łomża ul. Aleja Legionów 64 A
tel. 18–67–63.

Kurki nioski
6-tygodniowe sprzedam:
T. Miklas, Ratowo–Piotrowo 9
gm. Śniadowo tel. 17–75–65.
(1416)

Urząd Skarbowy w Kętrzynie

ogłasza w dniu 22.03.1995 r. o godz. 11.00

LICYTACJĘ RUCHOMOŚCI

która odbędzie się w

PRZEDSIĘBIORSTWIE ROBÓT DROGOWO-MOSTOWYCH W KĘTRZYNIE

Nazwa ruchomości	wart. szacunkowa
1. sam. ciężarowy wywrotka KAMAZ 5511 rok prod. 89 szt. 2	po 13.000,00
2. Koparko–ładowarka K–0162 Ostrówek	5.500,00
3. Koparko–ładowarka K–162 Ostrówek	4.500,00
4. Strugarko–wiertarka rok prod. 94	2.800,00

Wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej należy wpłacać w miejscu licytacji, na pół godziny przed jej rozpoczęciem.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie oznaczonym wyżej.

Cena wywoławcza wynosi 75% ceny szacunkowej.

Gdyby pierwsza licytacja nie doszła do skutku, druga licytacja odbędzie się w dniu 24.03.1995 r. w miejscu i czasie jak w pierwszej licytacji. Cena wywoławcza w drugiej licytacji wynosi 50% ceny szacunkowej.

Urząd zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn, nie pokrywa kosztów przyjazdu oraz nie odpowiada za wady ukryte ruchomości.

Wszelkich informacji udziela Urząd Skarbowy w Kętrzynie /tel. 32–04, 32–68, 24–81/.

(1511)

Skórimpex Mątabut
Spółka z o.o.
16-300 Augustów,
ul. Tytoniowa 8, tel. 0119/34-21
MĄTABUT Skórimpex
poszukuje akwizytorów do sprzedaży obuwia
1495
Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy i wynagrodzenie

drobiarz
PPH "Drobiarz" S.A. 10-135
Olsztyn, ul. Bałtycka 22,
tel/fax 23-87-84 lub 23-88-21
OFERUJE
■ **kurczęta odchowane 5-tygodniowe:**
❖ kurki ras nieśnych
❖ kurczęta ogólnoużytkowe
❖ brojlery 4-tygodniowe
■ **Pisklęta jednodniowe**
❖ ilości fermowe
❖ brojlery
❖ preferowane rasy ciężkie ROSS i SENA
❖ kurki ras nieśnych
■ **16-tygodniowe kury ras nieśnych**
❖ TETRA SL, ISABROWN
❖ ilości fermowe
SPECJALNAOFERTA:
❖ przepiórki,
❖ perliczki,
❖ bażanty,
❖ pawie.
❖ sprzęt drobiorski
Zapraszamy w godz. 8-15.

Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych "RZOŃCA"
Przedstawiciel
HUTMEN
HUTMEN S.A. WROCŁAW
18-400 Łomża, ul. Poznańska 81
tel.(086) 180-756, tel./fax (086) 185-845
MIEDZIANE RURY INSTALACYJNE DLA BUDOWNICTWA
ODBIORCY HURTOWI CENY FABRYCZNE
1504

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 III 1995 r. zmarł w wieku 47 lat

SERGIUSZ TOŁOCZKO

wieloletni nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

składają współpracownicy i młodzież.

(1484)

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 14.03.1995 r. zmarła

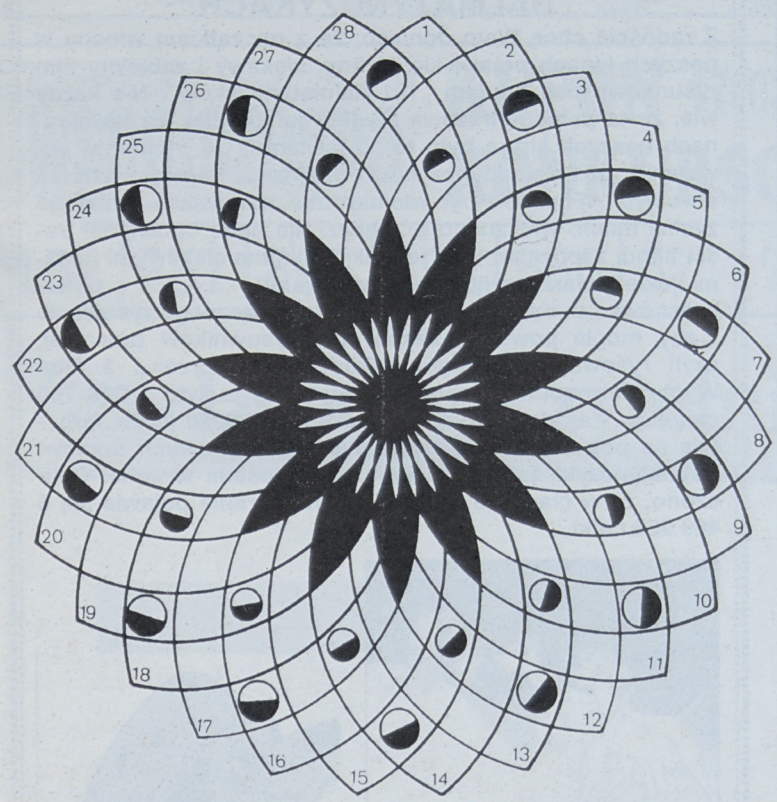
MARIA PIASKOWSKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 17.03.1995 r. o godz. 14.00 w Kościele Ducha Świętego przy ul. Piastowskiej o czym powiadamia pogrążona w żalu Rodzina.

(1490)

PO ROZUM DO GŁOWY

ROZETA (1)



PRAWOSKRĘTNIE:

1) wylatuje z lufy, 3) uchodzi do Zat. Ryskiej, 5) piękny ptak naszych parkowych stawów, 7) znawca piękna, 9) wielki, gęsty las, 11) sytuacja bez wyjścia, 13) 1/4 całości, 15) zwrotka, 17) rzecz, przedmiot dany dla zabezpieczenia pożyczonych od kogoś pieniędzy, 19) młode ptaka, 21) wykwit na skórze, 23) prawy dopływ dolnej Wisły, 25) niechęć, odraza, 27) trzask, brzęk.

LEWOSKRĘTNIE:

2) może być sztandarowy, 4) dobiega do ucha, 6) presja, parcie, 8) przecinana jest przy uroczystym otwarciu, 10) patyna, 12) część działa, na której spoczywa lufa, 14) zakaźna choroba dziecięca, 16) siłacz, mocarz, 18) zadowolenie, 20) przylepka chlebowa, 22) dawna stolica Polski, 24) świńska pociecha, 26) jedna z 12 w „Panu Tadeuszu", 28) niewielkie naczynie w kształcie miseczki.

„GENTO"

KRZYŻÓWKA (2)

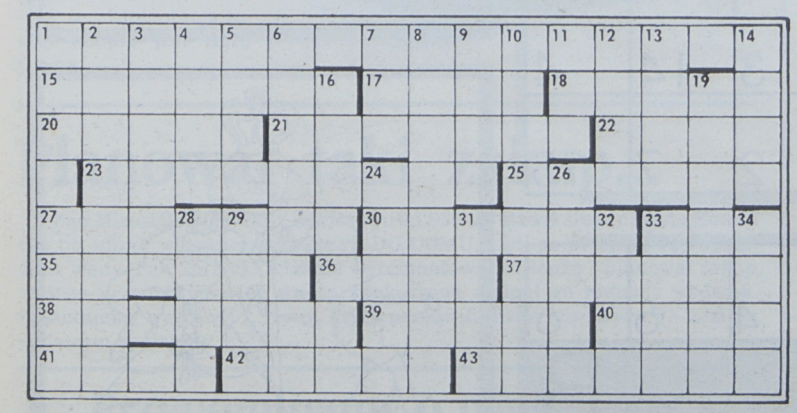
POZIOMO:

1) lepsze niż nieudane małżeństwo, 15) podwórzowy „odkurzacz", 17) druh Portosa i Aramisa, 18) nauka o moralności, 20) tworzenie się pszczelich rodzin, 21) solenizantka z 13 maja, 22) eksponat, 23) nasz port rybacki i kąpielisko morskie, 25) morski ślimak przodoskrzelny, 27) fenicka bogini miłości i płodności, 30) stworzenie albo sedno sprawy, 33) pukiel włosów, 35) szloch, 36) mityczna rzeka zapomnienia, 37) typ amerykańskiego dwuosobowego statku kosmicznego, 38) wyrób z Koniakowa, 39) biało-czerwony słupek oznaczający graniczne miejsce postoju taboru kolejowego, 40) Wolności albo Pracy, 41) papiery urzędowe, 42) „czupryna" pietruszki, 43) między aktami.

PIONOWO:

1) znak wskazujący kierunek, 2) hop, hop, hop, 3) Chińczyk lub Wietnamczyk, 4) rasa królików albo psie imię, 5) przełożony klasztoru, 6) Bruce Lee, 7) nęcenie zwierzyny łownej, 8) niewierząca, 9) odkryty wagon kolejowy, 10) żeński hormon płciowy, 11) nandu, 12) depeszowa kropka, 13) podpora fasoli, 14) marzenie karawany, 16) odpowiednik, 19) członek kapituły, 24) omija szkołę z daleka, 26) świadectwo wyrobu wystawione przez dział kontroli technicznej, 28) najmniejszy z bawołów, 29) śpiewająca Danuta, 31) świątynia buddyjska w Japonii, 32) ryba lub rzeka, 33) gruby powróz, 34) birmańska złotówka.

LESZEK



KUPON „GW" NR 180

Pomiędzy czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 20 zł, natomiast za trafne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w kwocie 50 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie (karcie pocztowej) umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 180".

Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA (3)

POZIOMO: 1) tłucze się na szczęście, 5) odmiana walki zapaśniczej, 9) Franciszek, znany polski aktor, 11) natłok, nagromadzenie, 14) gatunek gryki, 15) składnik drobnoziarnistych wywoływaczy, 17) wymaga opatrzenia, 18) w mitologii greckiej skrzydlaty bóg śmierci, 20) bójka, awantura, 22) sprawca śmierci Brytanika, 24) grecka litera, 25) z podgrupy platynowców, 27) turecka pieczeń z jagnięcia, 29) krzyżówkowa" papuga, 30) „pytający" pustorożec, 32) państwo z Katmandu, 34) każdy z łuków linii krzywej, 36) chłopak do wzięcia, 39) wyspa sąsiadująca z Timorem, 41) żywica naturalna, 42) odpowiednik, 44) fizyk hinduski, laureat Nagrody Nobla, 45) znane, ilustrowane czasopismo rosyjskie, 46) nasycony węglowodór alifatyczny, 47) kwitnie tylko raz.

PIONOWO: 1) wyższa izba polskiego parlamentu, 2) arbuz, 3) jest łamany w czasie wigilii, 4) część meczu siatkarskiego, 5) organ dowodzący wojskiem, 6) wymowa nieakcentowanego „O" jako samogłoski zbliżonej do „A", 7) włoski malarz późnego baroku 1625 — 1713, 8) załoga łodzi wioślarskiej, 10) Iwan Groźny, 12) brak harmonijnej współpracy grup mięśniowych, 13) rumuński malarz i grafik 1831 — 1891, 16) znana gwiazda kina włoskiego, 19) egoista, samolub, 21) robił ją Nikodem Dyzma, 23) atak, 26) może być 4 — jajeczny, 28) herbata z dodatkiem mleka, 31) kompan, 33) duchowny buddyjski w Tybecie, 34) zgromadzenie mnichów, 35) prawodawca i polityk ateński 635 — 560 p.n.e, 37) cudowny przedmiot Aladyna, 38) stopień, szarża wojskowa, 40) znany polski przedwojenny pięściarz zawodowy, 43) mimowolny skurcz mięśnia twarzy.

„GENTO"

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 178

1. PRAWOSKOŚNIE: wstrząs, węzełek, krętactwo, ramię, salwa, leszczyna, rzutnik, narybek, wąwóz, Psków. **LEWOSKOŚNIE:** ósmak, wędrowiec, przesąd, partner, miecz, świątynia, rzęsa, szczwół, kantyna, Józef.

2. PRAWOSKRĘTNIE: pędzel, poczet, jasiek, tygrys, dyktyl, mendel, santos, kartka, danina, kelina, melina, faleza, Kalita, Saleta, garota, waruga, Katona, marina, bicykl.

3. POZIOMO: egzegeza, jeździec, jaskra, atonia, pektorał, nazwanie. **PIONOWO:** egzema, werdykt, pelikan, marchia, jumping, sarkazm, rosomak, Iganie.

4. POZIOMO: kakaowiec, bożodrzew, araukaria. **PIONOWO:** kamorra, samolub, kwartał, benefis.

5. POZIOMO: kradzież, gwiazdor, defilada, kawalarz, Celowiec, cieśnina, kramarka. **PIONOWO:** riwiera, drabina, Indiana, żarłacz, kuchcik, woliera, lawenda, rzeźnik.

6. Salarium, Salamina, Szmaciak, szczotka, Salawati, sztorman, skarpeta, starszak, sreberko, serenada, straszak, spalanie, skakanka, sakulina, Sasanida, Salamija.

KRZYŻÓWKA LUBELSKA (4)



WZDŁUŻ LINII:

1) specjalistka w jednym z działów językoznawstwa albo staropolski podręcznik języka polskiego, 7) płody rolne lub ogrodowe, 8) izolacja cieplna, 9) natrętny owad, 10) miasto w Kirgizji.

PIONOWO:

1) zegar słoneczny, 2) budynek będący dawniej siedzibą miejskich władz administracyjnych, 3) miasto w Argentynie, na płn.-zach. od Buenos Aires, 4) wielobarwna przędza do haftowania, 5) roślina zwana również dzięgławą, 6) sprzęt Siergieja Bubki.

„HELLES"

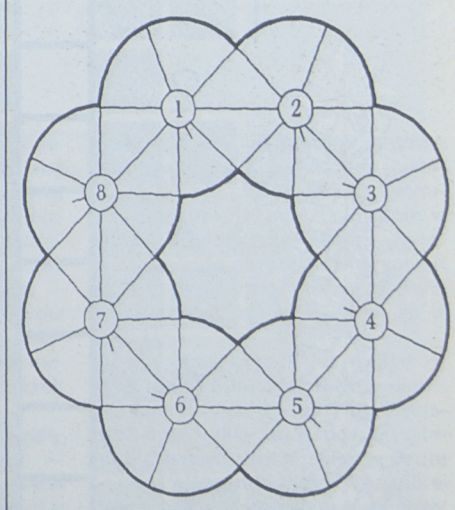
WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA (5)

Wszystkie wyrazy mają taką samą literę początkową.

PRAWOSKRĘTNIE:

1) komfortowy wsagon kolejowy,
2) ciernisty krzew,
3) muzeum na wolnym powietrzu,
4) wyspy na Oceanie Indyjskim,
5) nóż chirurga,
6) wstawia szyby,
7) drucik do łączenia papierów,
8) bariera.

„RAYEN"



NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 177 nagrodę pieniężną 50 zł otrzyma pan **Stefan Jacuński z Rynu**.

Nagrody pieniężne po 20 zł wylosowali: **Aneta Inga Buksa z Łabętnika, Jan Sokołowski z Suwałk** oraz **Małgorzata Malinowska z Kramarzewa**.

Gratulujemy!

Nagrody prześlemy pocztą.

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 77 DZIECIOM

Choć tylko kilka dni zostało zimie, nie chce się łatwo poddać. Wiosna musi walczyć o swoje prawa, zwłaszcza w ostatnich dniach. Może już niedługo jej się uda i w końcu zaświeci wiosenne, ciepłe słońce.

Dziś przed Wami cztery zadania. Musicie rozwiązać dwa z nich. Jeśli to Wam się uda macie szansę wziąć udział w losowaniu TRZECH ZESTAWÓW PUZZLI z Królem Lwem.

Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15–950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

*Nagrody – PUZZLE – za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 74. otrzymują: **Ania Kamieńska z Moniek, Ewa Bąk z Boćwinki i Sebastian Pieńczykowski z miejscowości Kołaki.***

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Trzymajcie się

Marek

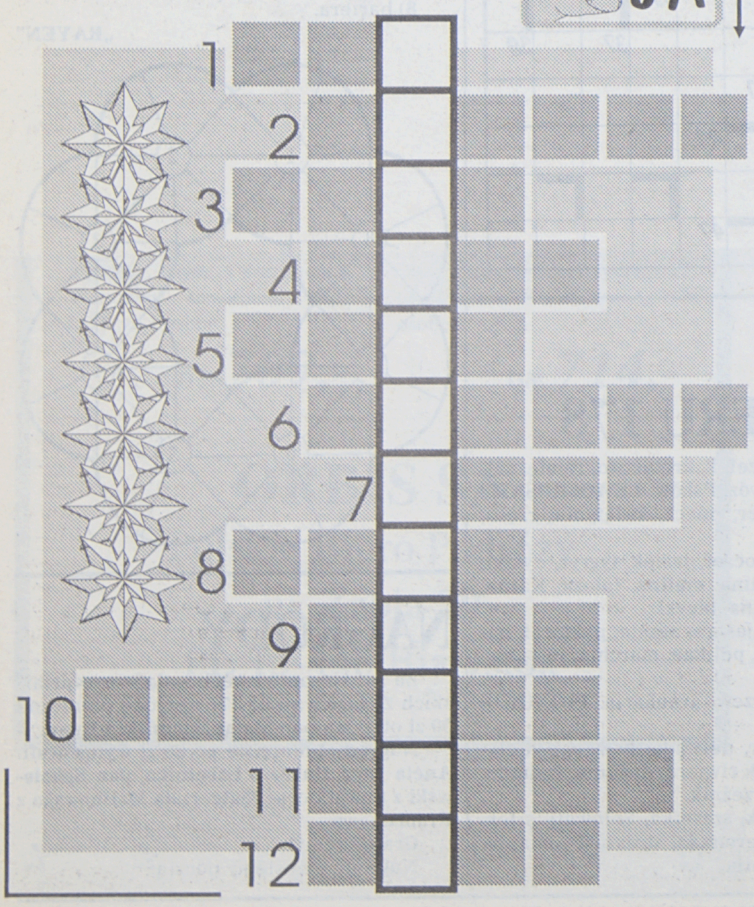
ELIMINATKA

W rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na poszczególne rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki.
1. Daje mleko. 2. Z niego butelki i słoiki. 3. Po wiośnie. 4. Nosił ją na twarzy Zorro. 5. Wielki ssak zamieszkujący Afrykę i Indie. 6. Atramentowa plama na papierze. 7. Sprzęt kolarza.

1	2	3	4	5	6	7
W	S	M	M	A	K	R
K	R	L	C	S	L	U
R	Z	J	A	A	E	O
K	K	A	W	Ł	G	W
O	A	T	S	O	K	R
W	Ł	N	K	C	S	E
A	O	O	A	Ń	U	R

Nazywam się Ewa Kopiczko, mam 13 lat i mieszkam w Suwałkach. Lubię rozwiązywać różne krzyżówki i rebusy. Przygotowałam dla Was logogryf. Po wpisaniu do diagramu rozwiązań odczytajcie hasło, które pojawi się w oznaczonych polach, to hasło jest rozwiązaniem całego zadania.
1. Ryba z wąsami. 2. Zmielone zamienia się w mąkę. 3. Piąte u wozu. 4. Pstrąg lub makrela. 5. Przyszyta do starego ubrania. 6. Stary, polski samochód osobowy. 7. Mieszkaniec Aten. 8. Baton w czekoladzie lub planeta. 9. Boi się kota. 10. Inaczej brawa. 11 Złoty lub srebrny dla zwycięzcy. 12. O tyczce, w dal lub wzwyż.

TERAZ JA



SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 5. Najdłuższa rzeka na Ziemi. 9. Aromatyczny napój pijany przez dorosłych. 10. Sport zwany pięściarstwem. 13. Służy do przesiewania, np. żwiru.

Następnie przenieś z diagramu A do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 15. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

A

5	12	11	
9	6	1	8
10	3	14	4
13	2	7	15

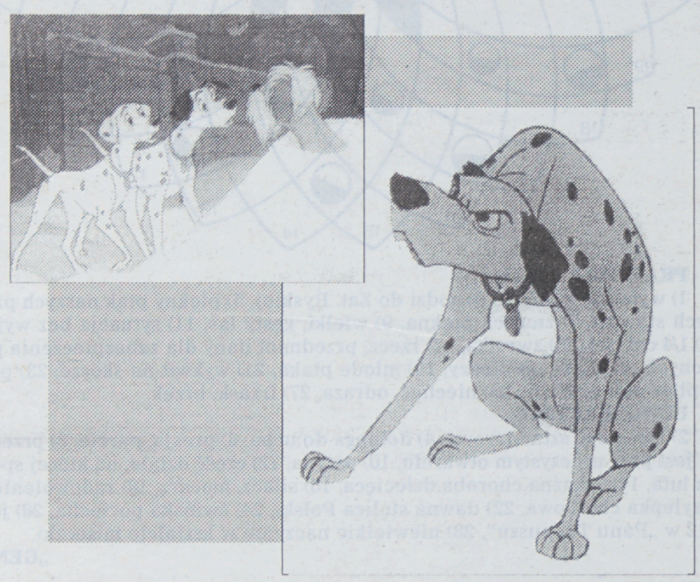
B

1	2	3	4	5	6
7	8	9			
10	11	12	13	14	15

TO I OWO...

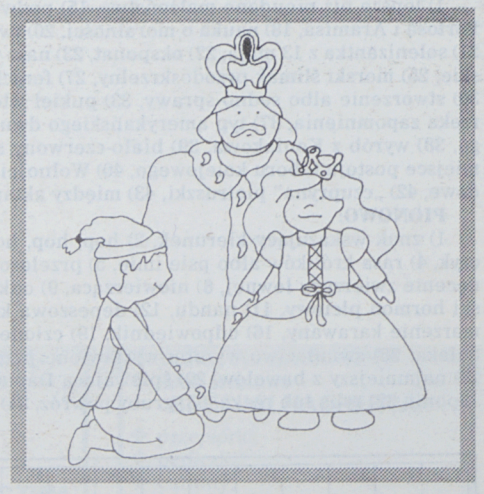
O RYSUNKOWYCH DALMATYŃCZYKACH

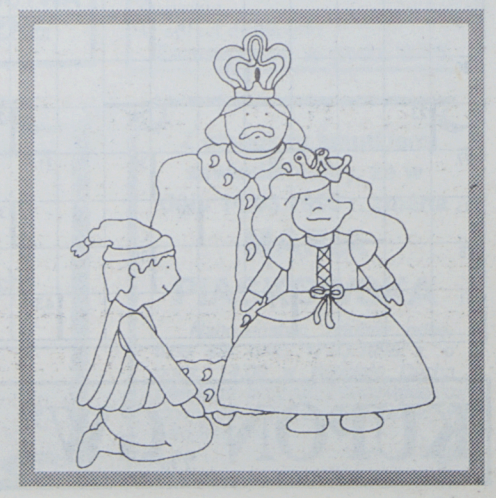
Z radością chcę Wam donieść, że z początkiem wiosny w naszych kinach pojawi się piękny, ciekawy i zabawny film rysunkowy pod tytułem „101 dalmatyńczyków". Nie każdy wie, że ta pełnometrażowa kreskówka gościła już na ekranach naszych kin, a było to 30 lat temu. Od momentu powstania „101 dalmatyńczyków" obejrzało mnóstwo dzieci i dorosłych. Film ten był wielokrotnie wznawiany i dlatego zyskał miano wiecznego przeboju. Nie będę opowiadał treści filmu, zapoznam Was jednak z kilkoma ciekawymi faktami, jakie towarzyszyły jego powstawaniu.
Kreskówka ta była realizowana metodą ręcznego rysowania i aby mogła powstać, zespół 150 rysowników pracował, czyli rysował poszczególne kadry filmu przez... 3 lata! Wyobraźcie sobie, że podczas tej pracy zużyto 1 218 750 ołówków, zaś do pokolorowania filmu aż 3000 litrów farb – tyle ile potrzeba do pomalowania 135 piętrowych domów. Dalmatyńczyki, jak widać poniżej, są psami w cętki. Obliczono, że w ciągu 75 minut filmu na ekranie pojawia się 6 469 952 cętki...



Iloma szczegółami

różnią się poniższe rysunki?







GAZETA współczesna

KUPON KONKURSOWY 17.03.1995 r. NR 16

152	231	396	422	566	671	780	857	937

Drodzy Czytelnicy!

Już trzy tygodnie Konkursu Wiosennego za nami. Wygrane do chwili zamknięcia numeru zgłosiły 92 osoby! Nazwiska szczęśliwców podajemy na bieżąco w wydaniach codziennych gazety. Wciąż jeszcze pozostało ponad 200 nagród. Atmosfera robi się coraz bardziej gorąca. Oczekujemy niecierpliwie na główne wygrane.

Już za tydzień będziemy obchodzili pierwszą rocznicę wprowadzenia wielkich konkursów do Gazety. O tym co działo się przez ten rok, ile osób wygrało i co napiszemy szerzej za tydzień.

Nowy sprzęt do nowego mieszkania

Aż zza Ełku, z miejscowości Mąki przyjechali do Biura Gry państwo Miłowiccy. Pani Zofia Miłowicka zakreśliła wszystkie liczby w diagramie ELEKTRONIKA, i wygrała z "Gazetą" wieżę audio. Państwo Miłowiccy grają z gazetą od dawna, ale dopiero w "Konkursie Wiosennym" los się do nich uśmiechnął. Po nagrodę pani Zofia przyjechała z mężem—niedowiarkiem, który do końca, czyli do wizyty w naszym biurze, nie wierzył w wygraną żony.Twierdził, że nie uwierzy, póki nie zobaczy...W domu, z dziadkami został ich pięcioletni synek, Krzyś, który ucieszył się z wygranej, chociaż wolałby, żeby rodzice wygrali samochód. Państwo Miłowiccy mają już w domu podobny sprzęt, ale jak nas zapewnili, bardzo ich cieszy ta druga wieża. Niedawno kupili mieszkanie, więc prawdopodobnie jedna z wież zostanie w domu rodziców.



Nagrody KONKURSU WIOSENNEGO

Lampka halogenowa

Jedną z nagród w kategorii "do domu" jest lampka halogenowa. Nowoczesna konstrukcja z regulacją kąta nachylenia i małym podręcznym piórnikiem doskonale będzie pasowała na uczniowskie biurko. Skupione, jasne światło halogenowe jest zdrowsze dla oczu od tradycyjnego. Nie bez znaczenia jest również fakt, że eksploatacja takiej lampki jest dużo tańsza.



Do wygrania DUŻE PIENIĄDZE i 300 nagród

- ☆ 10.000 zł (100 milionów starych zł)
- ☆ 2 nagrody po 5.000 zł (50 milionów starych zł)
- ☆ telewizory kolorowe
- ☆ wieża (radio, korektor, CD, magnetofon, gramofon)
- ☆ wycieczki zagraniczne
- ☆ radiomagnetofon
- ☆ meble
- ☆ wykładziny dywanowe
- ☆ radioodbiorniki
- ☆ walkmany
- ☆ kalkulatory
- ☆ zegary
- ☆ roboty kuchenne
- ☆ żelazka
- ☆ zestawy kaset video
- ☆ klucze samochodowe
- ☆ oleje samochodowe
- ☆ zabawki
- ☆ niespodzianki

Planował taki zakup...

Pan Mirosław Sulżycki z miejscowości Sobole stawił się w naszym Biurze Gry po odbiór wygranej w kategorii DO DOMU, czyli po przepływowy ogrzewacz wody. Pan Sulżycki właśnie wyremontował łazienkę i planował zakup takiego urządzenia, więc dzięki konkursowi ominął go niemały wydatek. Gratulujemy wygranej i ...żony, która namówiła pana Mirosława do udziału w naszym konkursie.

Przypominamy o nagrodach

W poniedziałek, 20 marca, mija termin odbierania nagród wygranych w dogrywce Konkursu Karnawałowego. Kilka z wylosowanych osób nie zgłosiło się dotychczas po nagrody. Prosimy o kontakt z Biurem Gry i ewentualne ustalenie indywidualnego terminu odbioru.

BIURO GRY
☎ 42-32-42
☎ 42-32-44



PUBLICZNA CHWAŁA, CICHA AGONIA

Największy skoczek do wody, jakiego widział świat, przyznał się niedawno, że jest chory na AIDS.

W grudniu 1993, Greg Louganis podróżował między Jersey City i Nowym Jorkiem, gdzie grał na scenie w teatrze poza Broadwayem. Był wówczas na długiej „emeryturze" po sportowych sukcesach — powszechnie uważa się go za skoczka do wody wszech czasów — i zastanawiał się nad napisaniem autobiografii. Przyjaciele starali się go do tego zniechęcić, przewidując kłopoty z przyszłą pracą i znając jego kontrowersyjną naturę. Mimo to Greg Louganis, zdecydował się zasiąść do 60-godzinnej rozmowy ze spisującym wyznania mistrza Erikiem Marcusem w jego apartamencie na Manhattanie. Siedząc w fotelu i wpatrując się w Central Park za oknem, Louganis rozpoczął opowieść, którą trzymał w tajemnicy pięć lat. — **Czy pamiętasz mojego byłego kochanka, o którym ci opowiadałem?** — zapytał Marcusa. — **Umarł na AIDS.** — Po długim milczeniu, z oczu Louganisa popłynęły łzy. — **Jestem HIV-pozytywny.**

Kilka tygodni temu te słowa usłyszał cały świat i Greg Louganis stał się kolejną sławną ofiarą AIDS — wprowadzając strach w środowisku sportowców-homoseksualistów.

Jak przyznał w wywiadzie telewizyjnym, sero-pozytywną diagnozę otrzymał już sześć miesięcy przed igrzyskami w Seulu, w 1988 roku. Zaniepokojony, ale obawiający się zamieszania, jakie wprowadziłby wyznając swą tajemnicę, zdecydował się nie ujawniać jej opinii publicznej — nawet lekarzowi, który opatrywał mu głowę, gdy rozbił ją podczas jednego ze skoków. Jak twierdzi — zakażona krew dostała się wówczas do basenu. Mimo kontuzji i świadomości choroby zdobył dwa złote medale, wykonując jedne z najlepszych ewolucji w karierze.

Motywując swe publiczne wystąpienie, Louganis powiedział: — **Chciałem, żeby moja historia spowodowała poczucie odpowiedzialności u wszystkich HIV-pozytywnych i świadomość, że ludzkie życie zależy również od nich.**

Ukazanie się książki spowodowało również powrót do debaty nad problemem AIDS wśród sportowców, przypominano zwłaszcza dwie wielkie postacie: Magica Johnsona, który zrezygnował z gry w Los Angeles Lakers w 1991, po tym jak dowiedział się, że jest nosicielem HIV oraz Arthura Ashe'a, gwiazdy tenisa, który zmarł na AIDS w 1993. W przeciwieństwie do wymienionej dwójki, Louganis jest gejem, co wyszło na jaw w zeszłym roku i było pierwszym publicznym przyznaniem się sportowca do zarażenia się HIV przez kontakty homoseksualne. Niektórzy mieli mu za złe nieprzyznanie się do choroby przed olimpijskimi oficjelami, ale Amerykański Komitet Olimpijski stwierdził, że nie był do tego zobligowany.

Ukazanie się książki i szum wokół sprawy Louganisa nie zaskoczyły środowiska gejowskiego, gdyż nie krył się on ze swymi skłonnościami. Jeszcze przed ubiegłorocznymi igrzyskami homoseksualistów w Nowym Jorku zagrał w sztuce „Jeffrey", traktującej o życiu gejów w epoce AIDS. Mimo wielkiej sławy, w przeciwieństwie do innych gwiazd sportu, które zarabiają krocie użyczając swej osoby w kampaniach reklamowych, Louganis miał tylko jeden kontrakt — z firmą Speedo, produkującą kostiumy pływackie. Reszta nie zdecydowała się na firmowanie swych wyrobów nazwiskiem homoseksualisty.

W autobiografii Louganis wspomina też swe trudne dzieciństwo: nastoletnich, niezamężnych rodziców (ojciec pochodził z Wysp Samoa, matka — z północnej Europy), którzy oddali go do adopcji tuż po urodzeniu, bicie pasem przez przybranego ojca-alkoholika, gdy w wieku 11 lat nie chciał skakać z wysokiej trampoliny, prześladowania w szkole, kłopoty z dysleksją i wreszcie używanie narkotyków. Wspomina też mężczyznę imieniem Tom, który grożąc nożem zgwałcił go w 1983.

Louganis zwraca też uwagę na inny temat tabu: stosunek środowiska sportowego do ludzi preferujących inny styl życia. Wspomina sytuację z wioski olimpijskiej w Seulu — miał olbrzymie kłopoty ze znalezieniem współmieszkańca do pokoju, właśnie z powodu swego homoseksualizmu. — **Codziennie słyszałem dowcipy o gejach** — mówi Bruce Hayes, pływak-homoseksualista, zdobywca złotego medalu na igrzyskach w 1984.

Wielu ma za złe Louganisowi zbytnie szafowanie emocjami i to w celach czysto komercyjnych. Trudno się jednak dziwić wybuchowi emocji człowieka, który od tylu lat czeka na śmierć.

Oprac. na podst. NEWSWEEK, tkk

SPRZEDAŻ HURTOWA PALIW I OLEJÓW

HURTOWNIA FIRMOWA RAFINERII GDAŃSKIEJ

oferuje PO CENACH ZBYTU RAFINERII pełną gamę olejów
◆ SILNIKOWYCH ◆ PRZEKŁADNIOWYCH ◆ HYDRAULICZNYCH

Zamówienia oraz informacje:
„PRONAR" Sp. z o.o. w Narwi

HURTOWNIA PALIW I OLEJÓW SILNIKOWYCH

15-037 Białystok, ul. Daleka 1, tel/fax 320-743, tel. 324-160, tlx 853203

CENY HURTOWE PALIW BRUTTO ZA 1000 LITRÓW
w nowych złotych

PALIWO	WARUNKI PŁATNOŚCI w zależności od terminu płatności liczonego od daty dostawy – odbioru		
	przedpłata	3 dni	7 dni
ON EURODIESEL	890	895	900
ET 94	1.110	1.115	1.120
ET 98	1.200	1.205	1.210
Pb 95 EUROSUPER	1.060	1.065	1.070

◆ ceny paliw nie obejmują kosztu transportu samochodowego z Białegostoku (bocznica) do odbiorcy;
◆ przy terminie płatności 3–7 dni obowiązuje pisemne zamówienie lub zawarcie umowy.

WSZYSTKIM ZMOTORYZOWANYM polecamy naszą STACJĘ PALIW
przy ulicy HANDLOWEJ 6 w Białymstoku, gdzie oferujemy paliwa w konkurencyjnych cenach:

◆ ET 94 w cenie 1,16 zł/litr
◆ Pb 95 w cenie 1,11 zł/litr
◆ ON w cenie 0,95 zł/litr

ZAPRASZAMY!

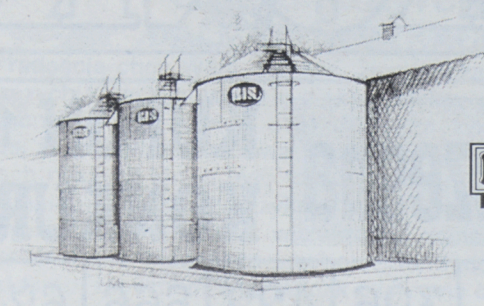
1427

BIN

ZAKŁAD MECHANIZACJI ROLNICTWA
87-700 Aleksandrów Kujawski, ul. Narutowicza 16
tel. (0-54) 82-24-15 lub 82-22-06, fax (0-54) 82-22-55

MISTRZ AGRO-LIGI '93

poleca tani i nowoczesny sposób przechowywania i konserwacji zboża odbieranego bezpośrednio od kombajnu z możliwością dosuszania i wentylacji



Poznań '94 HIT-POLAGRA NAGRODA PUBLICZNOŚCI

SILOSY ZBOŻOWE DOSUSZAJĄCE

Montujemy silos w jeden dzień!

Ładowność ton	10	20	28	60	80	100
Cena z montażem *nowych zł (marzec '95)*	910	1890	2260	3240	3750	4610

JUŻ PONAD 4.500 SILOSÓW „BIN"
O ŁADOWNOŚCI 250.000 TON ZIARNA SŁUŻY ROLNIKOM!

Na życzenie wysyłamy informację techniczno-handlową.
Zamówienia przyjmujemy także listownie lub telefonicznie

A 1407



Hurtownia Rowerów OLYMPIC

hurt ● detal

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
Czynna w godz. 8.00-18.00
w soboty 8.00-14.00
dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27.

rowery
części zamienne
serwis

ROMET, WHEELER, MBM, BIANCHI, CLINTON, APOLLO, RALEIGH
Największy dystrybutor w regionie płn.-wsch.
Sprzedaż ratalna

1481

WYTWÓRNIA PASZ s.c. W KĘTRZYNIE

11-400 Kętrzyn, ul. Zbożowa 10 tel./fax (0-886) 27-88
0-39124635

Udziałowcami spółki są:
"ROLIMPEX" SA w Warszawie
i "GOLPASZ" Sp. z o.o. Golub Dobrzyń
oferuje PRODUCENTOM DROBIU I TRZODY CHLEWNEJ
wysokiej jakości pełnoporcjowe mieszanki paszowe dla wszystkich grup zwierząt
oraz 10% SUPERKONCENTRATY dla wszystkich grup zwierząt w atrakcyjnych cenach.

Produkujemy pasze sypkie, kruszonki i granulaty - workowane i luzem.

Pasze nasze dostarczamy własnymi środkami transportu. Nasze mieszanki charakteryzują się doskonałym zbilansowaniem pod względem wartości energetycznej i pokarmowej. W prawidłowych warunkach środowiskowych pozwala to na uzyskanie bardzo dobrych wyników produkcyjnych.

Nawiążemy współpracę z hurtowniami rozprowadzającymi pasze!
DOKONUJEMY SKUPU ZBÓŻ PASZOWYCH
z natychmiastowym rozliczeniem finansowym !!!
ZAPRASZAMY WSZYSTKICH HODOWCÓW DO WSPÓŁPRACY.

BIAŁYSTOK P Z Z

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNARSKIEGO "PZZ" W BIAŁYMSTOKU

informuje:

I. Oferujemy Jęczmień paszowy

Odbiór w: Spichrzu w Sokółce, Elewatorze Bielsk Podlaski, Elewatorze Białystok

II. Skupujemy owies

III. Prowadzimy wymianę żyta, jęczmienia, otrąb za dostarczany owies.

Informacje: Dział Surowcowy tel. 513-366, tlx 852309 pzz pl, fax 512-224.

PRONAR

SPÓŁKA "PRONAR" w Narwi
tel./fax 0835/13075
oraz tel. 0835/4929

sprzeda linię rozlewniczą do napojów gazowanych w butelki PET

1452

Skup drewna

Zakład Usługowo–Budowlany Lasów Państwowych w Białymstoku skupuje drewno:

1. **Długie iglaste – w cenie 60–120 zł/msześc.**
2. **Stosowe iglaste – w cenie 28–30 zł/msześc.**
3. **Długie liściaste – w cenie 50–350 zł/msześc.**
4. **Stosowe liściaste – w cenie 20–37 zł/msześc.**
5. **Drobnica iglasta – w cenie 20 zł/msześc.**

Skupu dokonują i udzielają informacji Składnice Spedycyjne

❖ Hajnówka tel. /0–835/ 23–08; 27–75
❖ Waliły Stacja tel. 180–536
❖ Czarna Białostocka tel. 102–111
❖ Białystok /informacje/ tel. 520–471 wew. 220

(1451)

Brykiety Opałowe z trocin
Produkcja i sprzedaż
Powyżej 3 ton rabat 5%
Biała Woda 28 koło Suwałk.

(1518)

"STYROSUPREMA"

Płyty izolacyjne dwuwarstwowe

zastosowanie:
❖ ocieplanie ścian, wieńców, nadproży, stropodachów
❖ ocieplanie i izolacja akustyczna stropów, podłóg, strychów, przegród.

UWAGA! Warstwa supremy na styropianie umożliwia wykonanie tradycyjnego tynku.
Trwałość i wytrzymałość gwarantowana!
Bardzo łatwy sposób mocowania – instruktaż na miejscu.
PRODUCENT SUPREMY I STYROSUPREMY:
"IZOL" S.C. Giełczyn 96 gm. Łomża: godz. 7 – 15.00.
Informacja tel. 18–94–23 lub 18–61–03 Łomża po godz. 18.00.

ARMATURA SANITARNA

- grzejniki płytowe PURMO
- zawory termostatyczne
- wodomierze
- armatura sanitarna
- węzły cieplne i kotłownie
- automatyka ciepłownicza

rudex

BIAŁYSTOK, ul. Hetmańska 10
tel. 518-714, 514-691-3, fax 514-691
ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 1
tel. (0-86) 16-55-07

1267

Amerykanin
LEONARD OSZKO
syn Jana

poszukuje rodziny w Polsce.

Kontakt osobisty lub listowny.
Adres: Włodzimierz Rakowski,
18–405 Rogienice Wielkie,
woj. łomżyńskie

(1375)

LEASING

TANIO SZYBKO PEWNIE

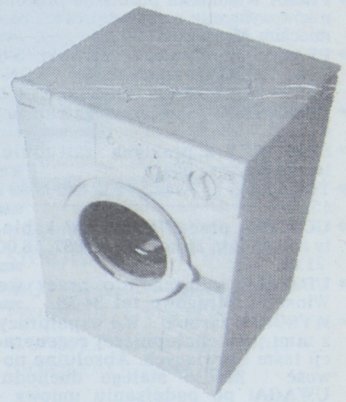
Skorzystaj z okazji !

Wschodnie Towarzystwo Leasingowe
ul. Fabryczna 1
tel. 53-81-52

1386

SONEX
DEALER
CURTIS MARKET
PROMOCYJNA SPRZEDAŻ TV CURTIS
Białystok SONEX, ul. Lipowa 34, tel. 52-13-17
Białystok, MARKO, ul. Sz. Płn. Obw. 38
Białystok - DOMAX - ul. Sienkiewicza 26, tel. 435-101
Białystok - DOMAX - ul. Legionowa 9/1, tel. 331-729
Białystok - AMART - ul. Sienkiewicza 44/46, tel. 436-253
Białystok - CENTRAL - ul. M.C. Skłodowskiej 2/1, tel. 422-471 w. 57
Białystok - COMPACT - ul. Św. Rocha 11/1, tel. 420-594
Hajnówka - REMIX - ul. 3 Maja 44, tel. 53-533
Wysokie Mazowieckie - DOMAX - ul. Rynek im. J. Piłsudskiego 79, tel. 75-31-81
Zambrów - DOMAX - ul. Plac Sikorskiego 2, tel. 79-30-15
BONIFIKATA KUPON 10 zł BONIFIKATA
1515


NAGRODY!!! Co 10 telewizor wygrywa!

KONKURS MARKO
W tym tygodniu nagrody wylosowali:
NAGRODA GŁÓWNA (PRALKA)
Ryngajło Piotr
NAGRODY DODATKOWE
Nikifirowicz Wiesława
Janowicz Małgorzata
Gajek Krzysztof

Gratulujemy
MARKO Z PRALKĄ
- W konkursie biorą udział wszyscy klienci sklepu MARKO którzy dokonają zakupów na min. 50 zł (500.000 zł).
- Szczegółowy regulamin znajduje się na terenie DH MARKO

Życzymy szczęścia i udanych zakupów
1178
nasz adres: ul. SZOSA PÓŁNOCNO - OBWODOWA 38.

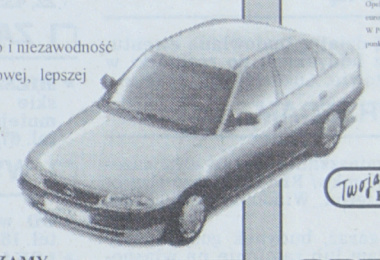
GLAZURA ARMATURA
DEKORA®
Białystok
Nowowarszawska 128
tel. 414-479

Tanie, estetyczne i funkcjonalne meble za gotówkę i
NA RATY JUŻ OD 10% wartości
oferują
Zakłady Meblarskie
Spółdzielnia Pracy, Białystok
ul. Ciesielska 2 (tel. 411-288)
ul. Jagienki 4 (tel. 750-229)
746

Urząd Skarbowy w Suwałkach podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23.03.1995 r. o godz. 10.00
odbędzie się w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego w Suwałkach, ul. Sejneńska 18A licytacja następujących ruchomości:

Nazwa	ilość		wartość szac. 1sztuki
1. Samochód Nysa — 522 rok produkcji 1988 SUW 398G	1		1.300
2. Samochód Żuk — rok produkcji 1988 SUW 705 D	1		2.300
3. Minikomputer wraz z kompletem zestaw bez drukarki	1		500
4. Minikomputer wraz z kompletem zestaw z drukarką	1		800
5. Minikomputer wraz z kompletem zestaw z drukarką	1		1.300
6. Komputer Mini Tower 386 SX	1		1.000
7. Drukarka EPSON z dyskiem TX—1050	1		200
8. Telefax "PANASONIC" KX—F—120	1		1.200
9. Centrala telefoniczna "EACA" 2413	1		1.000
10. Piec c.o. "ESKA"	1		1.500
11. Wiata na opakowania	3	x	1.000
12. Garaż metalowy składany	1		1.000
13. Pawilon handlowy drewniany	1		4.000
14. Urządzenie do dozowania produktów sypkich	1		1.000
15. Ochładzacz do napoi SMS—160	1		300
16. Barakowóz	1		600
17. Dozownica do oleju	1		4.000
18. Zakrętarka do butelek typ PET	1		1.200
19. Kasy fiskalne	3	x	1.500
20. Transporter z 4 zbiornikami do oleju	1		3.200
21. Rożno elektryczne	1		600

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej. Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej pracownikowi Urzędu Skarbowego w dniu licytacji. Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu przed rozpoczęciem licytacji. Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo do unieważnienia licytacji bez podania przyczyn. Ruchomości nie sprzedane w I licytacji, będą sprzedawane w II licytacji, która odbędzie się w dniu 29.03.1995 r. o godz. 10.00 w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego w Suwałkach.

NOWY OPEL ASTRA
PRODUKOWANY W POLSCE
NOWE, LEPSZE CENY!
Nowa Astra: jakość, bezpieczeństwo i niezawodność dostępne jak nigdy dotąd, teraz w nowej, lepszej cenie! Skorzystaj z bezpłatnej jazdy próbnej i krótkiego terminu dostawy. Zapraszamy. Kluczyki czekają na Ciebie.
Ceny już od **29.920** złotych!*
*Wg średniego kursu NBP z dnia 15.02.1995 100 DM=161.71 PLN

Twoja JAZDA PRÓBNA
Opel Assistance: europejska pomoc drogowa. W Polsce: ponad 300 punktów czynnych całą dobę.
ZAPRASZAMY
AUTO SALON KWIATKOWSKI
Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (0-87) 10-81-11, 10-81-12
OPEL BLIŻEJ CIEBIE
1021

UWAGA ROLNICY!
P.P. Cukrownia "Łapy" w Łapach z dniem 13 marca 1995 roku wprowadza korzystniejsze warunki kontraktacji buraków cukrowych na kampanię 1995/96, gwarantując:
1. *Cenę podstawową nie niższą niż 80 zł za 1 tonę*
2. *Dopłaty za dowóz buraków do punktu odbioru:*
   - *1,6 zł za pierwszy tonokilometr*
   - *0,16 zł za każdy następny tonokilometr do 30 km*
   - *0,12 zł za każdy następny tonokilometr powyżej 30 km*
3. *Dopłatę z tytułu bezpośrednich dostaw na plac fabryczny w wysokości nie niższej niż 7,00 zł do tony. Za tonę buraków plantator otrzyma nie mniej niż:*

odl. dowozowa	TPO	Plac fabryczny
10 km	83,04 zł	90,04 zł
30 km	86,24 zł	93,24 zł
70 km	–	98,04 zł

4. *Należne wysłodki prasowane lub brykietowane.*
5. *Nasiona i herbicydy /podstawowe na jeden oprysk/ na KREDYT NIEOPROCENTOWANY.*
6. *Terminowe rozliczenie.*
7. *Wapno defekacyjne po cenie preferencyjnej.*
8. *Odbiór surowca od plantatora w ramach pole–cukrownia.*

UMOWY KONTRAKTACYJNE ZAWIERAJĄ:
- *inspektorzy rejonowi*
- *Dział surowcowy w Łapach /tel. 2483, 2271/.*

ROLNICY – BURAKI CUKROWE ZAPEWNIAJĄ:
1. *Paszę wysokiej jakości*
2. *Dochód powyżej 4.000 zł (40 milionów starych zł) z 1 ha.*

(1493)

BOMM
Firma Handlowa BOMM Hurtownia
bezpośredni importer z Chin oferuje po konkurencyjnych cenach
SZTUCZNE KWIATY
RÓŻA, FREZJA, WYROBÓWKA
Oferta Wielkanocna: zajączki, kurczaki, itp.
Warszawa-Bemowo
Os. Groty, ul. Iskry 2
tel. 37-32-31, tel.fax 36-98-88
969

• okna, drzwi
• witryny, rolety
• ogrody zimowe
• fasady
z profili PCV firmy **REHAU**
z okuciami obwiedniowymi **SIEGENIA**
BIAŁYSTOK
tel. 514-693, fax 514-691
ul. Hetmańska 10
ŁOMŻA
ul. Dmowskiego 1
tel. (0-86) 16-55-07
rudex stolarka PCV

BLACHA
• ocynkowana
• powlekana
• trapezowa
ATRAKCYJNE CENY
Przyjmujemy zamówienia
Odbiór z naszego magazynu
BIAŁYSTOK, ul. Hetmańska 10
tel. 518-714, 514-691-3, fax 514-691
ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 1
tel. (0-86) 16-55-07
1265
rudex

HUSQVARNA!
• Pilarki spalinowe i elektryczne, wycinarki i wykaszarki na wysięgniku, nożyce do żywopłotu, przecinarki do betonu szwedzkiej Firmy HUSQVARNA!
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!
• Części zamienne oraz serwis!
• Kosiarki spalinowe i elektryczne oraz inne narzędzia ogrodnicze i leśne.
Łomża, Nowogrodzka 60.
Czynny: poniedz.–piątek 8 – 16, sobota 10 – 14.
Tel. 16–54–94, wewn. 47. (1302)

Wiosenny kiermasz kwiatów i ogrodnictwa w Kręgu
• kwiaty
• nasiona
• sprzęt ogrodniczy
• meble ogrodowe

25-26 marca, od 10.00 do 18.00
KRĄG, Białystok, Wierzbowa 6
Zapraszamy do udziału producentów handlowców i kupujących
Informacje: tel. 511-211, cena metra kw. stoiska ok. 10 zł

KWIATOWE SZALEŃSTWO
Firma "Helikwiat" z Aleksandrowa Kujawskiego
organizuje po raz pierwszy w Łomży
wystawę kwiatów oraz kiermasz ogrodniczy !
Blisko dwudziestu wystawców z całego kraju zaprasza mieszkańców Łomży w dniach 18 i 19 III br. (sobota, niedziela) do SP 1, Reymonta 8.
Dodatkową atrakcję dla Klientów stanowić będzie możliwość wylosowania nagród w postaci 20 talonów po 100 tys złotych każdy. Losowanie 10-ciu w sobotę i kolejnych 10-ciu. w niedzielę o godz. 15.00. Do zrealizowania na dowolnym stoisku. Wystarczy wypełnić kupon i wrzucić go do skrzynki ustawionej na wystawie.
1377
KUPON KONKURSOWY
wartości 100 tys. starych złotych
Imię, nazwisko . . . . . .
Adres . . . . . .

PRACA

ZATRUDNIĘ

» **FIRMA** amerykańska zatrudni osoby z Łomży posiadające samochód i telefon, zarobek min. 5 mln. Kontakt osobisty Hotel Polonez, 18 marca o godz. 16.00. 3765
» **FIRMA** Niemiecka poszukuje pracowników wyłącznie z obywatelstwem niemieckim. Mrągowo 87-36. 3822
» **PRACA** chałupnicza, zarobki 5-6 mln. Załączyć znaczek 2,- "KONSTAR" skr. 3, 26-300 Opoczno. 2442
» **RENCISTÓW** -stolarzy zatrudnię, 431-301. 3600
» **STOLARZY** z praktyką -zatrudnię, tel. 75-30-22 w. 334. 3570
» **TOKARZY**, spawaczy. 632-646 /8.00 - 15.00/. 3556
» **UCZCIWA** praca /Hiszpania/, kobiety /18 -45 lat/. Mikołajki 16-867, 16.00 -21.00. 3422
» **UDZIELĘ** informacji o pracy we Włoszech. Mrągowo, tel. 34-38. 3589
» **WYSOKIE** zarobki ! We współpracy z nimi przy chałupniczej regeneracji taśm barwiących. Absolutna nowość ! Źródło stałego dochodu. UWAGA! po podpisaniu umowy - urządzenia bezpłatnie oraz odbiór zregenerowanych taśm. PPHU "GRAFF" 78-600 Wałcz, Wojska Polskiego 27, tel./fax /0-67/ 58-46-77. 3584
» **ZATRUDNIĘ** do pracy blacharza i lakiernika sam. i przyuczę do zawodu. Zambrów ul. Mazowiecka 33, tel. 71-30-70. 3520

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

» **KUPIĘ** działkę budowlaną ewentualnie z budynkiem do rozbiórki w Augustowie, Augustów tel. 34-08. 3714

SPRZEDAM

» **BAR**, mieszkanie /pełne wyposażenie -300 mkw/ BEŁDA -trasa Grajewo -Rajgród. Wiadomość: Grajewo, 70-62. 3288
» **DOM**, garaż, budynek gospodarczy sprzedam lub zamienię na własnościowe M-4. Gołdap, tel. 15-11-87. 3746
» **DOM** drewniany 0,5 h działka atrakcyjne miejsce 160 mln, 546-358 Białystok. 3446
» **DOM** parterowy, budynek gospodarczy sprzedam. Suwałki, tel. 67-39-73. 3826
» **DOM** stan surowy -zabudowa szeregowa sprzedam. Suwałki 66-46-41 po 16.00. 3828
» **DOM** w Gołdapi, również stan surowy kupię. 19-500 Gołdap skr. pocz. 49. 3266
» **DWIE** działki rekreacyjne po 26 ar nad jeziorem Gremzdy za Starym Folwarkiem sprzedam. Suwałki /0-87/ 66-63-77. 3825
» **DZIAŁKA** 0.48 ha Kupiski Stare. Łomża tel. 18-53-07. 3759
» **DZIAŁKA** budowlana, Karakule 11, gm. Supraśl. 3711
» **DZIAŁKĘ** /0,53 ha/ w Filipowie sprzedam lub zamienię na ciącnik, samochód. Jaślan Krzysztof, Kowale Oleckie. 3742
» **DZIAŁKĘ** budowlaną 6-arową, Zambrów 71-25-23. 3578
» **DZIAŁKĘ** uzbrojoną 1021 mkw. z rozpoczętą budową w Gołdapi sprzedam. Gołdap 15-81-74. 3624
» **DZIAŁKĘ** uzbrojoną 649 mkw. sprzedam. Suwałki, 67-71-45. 3631
» **DZIAŁKĘ** w Siemiatyczach. Wiadomość: Białystok, 32-41-94. 3097
» **DZIAŁKI** budowlane przy ul. Pułaskiego sprzedam. Suwałki, tel. 66-26-94. 2377
» **GOSPODARSTWO** 12 ha z zabudowaniami w Pogorzel koło Gołdapi sprzedam. Suwałki, Młynarskiego 16 /33, tel. 67-14-95. 3842
» **KAWALERKĘ** wyposażoną, 42-17-37. 3768
» **M-4** /64 mkw./ sprzedam. Suwałki tel. 67-22-76. 3839
» **M-4** /66 mkw./ z garażem w Sejnach sprzedam. Sejny, Łąkowa 3 /13. 3632
» **M-5** w centrum Suwałk. Suwałki 66-26-16 po 20.00. 3803
» **MIESZKANIE** 67 mkw. sprzedam. Suwałki 66-60-69. 3452
» **MŁYN** elektryczny. Grajewo, 21-89. 3293
» **PLAC** 0,41 ha. Milejczyce ul. Januszewicza. Wiadomość Białowieża tel. 12-254. 3365
» **POSESJA**, mieszkania -punkty handlowe w centrum Suwałk sprzedam. Suwałki, ul. Kościuszki 61, tel. 66-24-42 po 14.00. 3835
» **PÓŁ** bliźniaka sprzedam. Suwałki, Bohaterów 26. 3796
» **RUCIANE -NIDA** PISZ. 150 MIESZKAŃ oferuje Agencja PROFILE PISZ, ul. Olsztyńska 24, tel. 0-117-32962. 2536
» **SPRZEDAM** budynek mieszkalno-handlowy w zabudowie szeregowej w Łomży przy ul. Piłsudskiego 8, tel. 166-777 godz. 19.00 -21.00. 3723
» **SPRZEDAM** dom. Kolno, ul. Sienkiewicza 11, tel. 78-25-93. 3702
» **SPRZEDAM** dom drewniany do rozbiórki, Widowo 50, gm. Bielsk Podlaski. 3794
» **SPRZEDAM** działkę Bielsk Podlaski tel. 33-26 po 17. 3793
» **SPRZEDAM** gospodarstwo powierzchnia 21.68 ha, 7 km od Giżycka z zabudowaniami. Klimkiewicz, Pieczonki 9, 11-500 Giżycko. 3615
» **SPRZEDAM** gospodarstwo rolne z budynkami. Dom /telefon, doprowadzona woda, wspaniałe warunki na hodowlę, duży staw, łąki, las, pole - razem 14 ha. Wiadomość Bielsk Podlaski 25-95 po 17. 3697
» **SPRZEDAM** gospodarstwo. Zakrzewo 5 gm. Radziłów. Tel. Łomża 182-993. 3758
» **SPRZEDAM** lokal 276 mkw, centrum Giżycka /0-878/ 53-01 od 9.00 - 18.00. 3776
» **SPRZEDAM** M-4 /61 mkw./. Lokal do wynajęcia /60 mkw./. Łomża 18-73-48. 3718
» **SPRZEDAM** M-5 komfortowe, Augustów 26-83. 2889
» **SPRZEDAM** pawilon usługowy - mieszkalny, stan surowy zamknięty. Łomża, ul. Bema tel. 18-63-34 po 15.00. 3703
» **SPRZEDAM** pół domu /piętro/ w Kolnie, Plac Wolności 35, z działką. Wiadomość: Kolno, Witosa 21 /47. 3453
» **TANIO** sprzedam działkę usługową 1000 m kw. przy ul. Dzielnej 11/ 1, Białystok, tel. Warszawa 60-29-617. 3814
» **WILLĘ** i działkę budowlaną sprzedam. Suwałki, 66-70-82. 3634

POSZUKUJĘ

» **"DOMINIUM"** -Nieruchomości -Wynajem. Lipowa 4, 416-842. 2810
» **ALMA** -Nieruchomości. Ełk ul. Armii Krajowej 7, tel. /087/10-59-90. 3185
» **"AMICUS"** -mieszkania, domy, działki. Kupno -sprzedaż. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208. G 16241

ZAMIENIĘ

» **MIESZKANIE** spółdzielcze lokatorskie 3 -pokojowe zamienię na mniejsze kwaterunkowe. Suwałki, tel. 67-93-47 po 16.00. 3635

WYNAJMĘ

» **DO** wynajęcia M-4 /nowe/. Łomża tel. 18-96-56. 3643
» **LOKAL** -Upalna, 614-956. 3739
» **M-3** do wynajęcia. Suwałki, tel. 66-73-34 po 16.00. 3832
» **POMIESZCZENIA** biurowe i magazynowo -handlowe do wynajęcia. Informacja: Białystok tel. 435-796. 3762
» **WYNAJMĘ** lub sprzedam lokal na gabinet, biura, sklep lub mieszkanie. Centrum Łomży, tel. 189-822. 1710
» **WYNAJMĘ** mieszkanie małżeństwu, 43-43-76. 3779

USŁUGI

NAPRAWA AGD, RTV

» **AUTOMATYCZNE** pralki -naprawa, 755-613. 2638
» **TELENAPRAWA**. 617-752. 125

TRANSPORT

» 1,5 tony kraj Europa, cena umowna. Bielsk Podlaski, Studziwodzka 35/4. 3498

INNE

ŻALUZJE

- poziome,
- pionowe,
- antywłamaniowe
- rolety,
- drzwi harmonijkowe różne,
- tapicerka
- zabezpieczenie drzwi.

Tel. 325-058
Grzegorz Rozenfeld

» **"KORDULA"** -drzwi przesuwne, drzwi garażowe podnoszone, bramy, przesuwne, kominki. Równa 12, 632-639. 2547
» **AUTO SZYBY**: Łomża -Kraska 16, tel. 184-123. 1593
» **CYKLINOWANIE**. 610-538. 3763
» **DEKARSKIE**. Mrągowo tel. 29-99. 3420
» **DOMOFONY**, wideo-domofony. Sprzedaż. Białystok, Towarowa 2B, 323-974. "DOMOCHRON". 2964
» **ELEKTRYK**, siding, shingle, 416-778. 2928
» **GLAZURA**. terakota. Tu /najtaniej/ kupisz, ułożysz. Pisz, Gałczyńskiego 8/2 /mieszkanie/. 2947
» **KOMINKI**, 425-123. 3606
» **KREŚLENIA** wykonam, 426-605. 3713
» **OKLEINOWANIE** drzwi, malowanie na biało, 431-301. 3601
» **REMONTY**, suche tynki, tynki gipsowe, VAT /0-85/762-339. 3750
» **ROCZNE** rozliczanie podatków, tel. 532-097 po 16.00 3607
» **STOLARSKIE**, 521-335. 3770
» **STUDNIE** wiercone, 617-456. 3232

SUPEREKSPRESOWA dostawa gazu. Sprzedaż: butli, kuchenek, ogrzewaczy gazowych, tel. 985. 3609

» **SYSTEMY** alarmowe wewnętrzne, zewnętrzne, zabezpieczenia obiektów. Białystok, Towarowa 2B, 323-974. "DOMOCHRON". 2966
» **ŚCINANIE**, pielęgnacja drzew. 755-177. 3653
» **ŚLUSARSTWO**. 762-116. 2765
» **ŚLUSARSTWO**: *maszyny do parkietu: frezarki, pilarki, heblarko - wyrównarki; *szlifowanie głowic samochodowych. Siemiatycze tel. 55-59-39. 3268
» **TAPICERKA**, 433-565. 3035
» **TV-PRZEMYSŁOWA**, systemy łączności, kontrola dostępu. Białystok, Towarowa 2B, 323-974 "DOMOCHRON". 2965
» **USŁUGI** budowlane, bloczki fundamentowe, ul. I Armii Wojska Polskiego 6, tel. 75-49-59. 3106
» **WYKŁADZINY** -obrębianie, układanie. Hurt, detal. ATESTY. "LAMA", Suwałki, Kościuszki 110, tel. 66-25-34. 154
» **ZLECĘ** budowę budynków inwentarskich, Tybory Jeziernia 4, 18-205 Jabłonka Kościelna. 3582
» **ŻALUZJE**, Skobiej, 325-768. 232

AUTO-MOTO

KUPIĘ

» **FIATA** 126p, 125p po wypadku kupię. Suwałki, 67-71-45. 3630
» **KAŻDY** samochód powypadkowy, spalony do 30 mln. 755-177. 3654
» **KUPIĘ** Poloneza Truca Bielsk Podlaski tel. 55-94 po 16. 3696
» **SAMOCHÓD** od emeryta, 431-429. 3748

SPRZEDAM

"FIMOT"
Autoryzowany DEALER
Fabryka Samochodów w Lublinie
oferuje szeroki wybór wszystkich modeli
ŻUKI, LUBLINY
Za gotówkę, na raty, w leasing
Pełna obsługa gwarancyjna
19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-840
1168

SUZUKI
wszystkie typy gotówka, raty
pełna obsługa gwarancyjna
Autoryzowany DEALER "FIMOT"
19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-840
1169

POLONEZY
CARO
TRUCKI
CARGO
- wielofunkcyjne
Za gotówkę, na raty, w leasing
Pełna obsługa gwarancyjna
"FIMOT"
19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-840
1315

» **ALFA** -Romeo 1.3L /rocznik 89/, czerwień. Łomża 160-675, 160-519. 3622
» **AUTOKOMIS** -Botaniczna. Kupno, raty, zamiany P.T.S., 520-134. 2972

Mercedes-Benz
Żuk
LUBLIN
fimex
Białystok, ul. Horodniańska 1, tel.fax 632-870
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A. WARTA
Autoryzowany dealer

STAR
LDV ANDORIA
Wuko
IGLOOCAR DĘBICA
Tec
Białystok, ul. I Armii WP 2a
tel. 539-072, 539-009
fax 752-488
1222

CENTERTEL
Telefony komórkowe
• sprzedaż gotówkowa
• leasing
• autoryzowany montaż
KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
1429

OFERTA SPECJALNA
Cinquecento
w ciągłej sprzedaży z bonifikatą
2 mln
KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64 i 51-64-44
1431

TORSA
AUTORYZOWANY DEALER
Fabryka Samochodów w Lublinie
oferuje: SZEROKI WYBÓR WSZYSTKICH MODELI
Żuk LUBLIN
CENY FABRYCZNE
gotówka, raty, leasing
Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972
Zapraszamy od 7.00 do 16.00.
1170

» **AUTO KOMIS** Białystok, ul. Leszczynowa 31 (Oś. Dziesięciny -wjazd od Gajowej lub Wrzosowej). Samochody osobowe i dostawcze: sprzedaż -kupno -zamiana, ekspozycja w salonie, całodobowy dozór, raty. Zapraszamy 9.00-18.00; 540-471, 540-175. 3297
» **C-360**, stan dobry. Grajewo, Przekopka 27B. 3285
» **CINQUECENTO** /1993/, 53-05-89. 3530
» **FIAT** 126p /1991/. Suwałki 66-70-82. 3744
» **FIATA** 126p /1986/ sprzedam. Suwałki 67-88-02. 3743
» **FORD** Scorpio 2i /rok 1991/, bogate wyposażenie. Łomża tel. 180-659 lub 186-997 wieczorem. 3806
» **FORD** Sierra /1988/ Combi /1986/ diesel. Łomża 16-63-57. 3757
» **HYUNDAI** Pony 1.3 /1987/ sprzedam. Suwałki tel. 67-07-28. 3823
» **JELCZA** wywrotkę /1975/ po remoncie kapitalnym sprzedam. Ełk, tel. 10-72-31. 3808
» **KAMAZA** -stan techniczny dobry - tanio! Łomża 18-55-17. 3701
» **LUBLIN** faktura VAT sprzedam zamienię na osobowy, 431-740. 3689
» **ŁADA** Samara 1500, czarna /XII 91/. Wysokie Mazowieckie 75-21-32. 3755
» **MERCEDES** 608D. Łomża 185-264. 3478
» **MERCEDESA** sprzedam. Suwałki 67-09-89. 3841
» **OKAZJA**! Auto -Bar Jelcz PR110 /1981/. 532-431. 3717
» **POLONEZA** 1.6 GLE /1992/, biały. Zambrów tel. 71-49-72. 3760
» **POLONEZA** 1500 /1984/ sprzedam. Suwałki 67-41-74. 3732
» **SPRZEDAM** Forda Escorta 1,6D /1985 rok/. Łomża, tel. 164-913 po 16.00. 3700
» **SPRZEDAM** Jelcz 315, 6-biegowy + przyczepa 10 t /1981/ sprawny technicznie. Julian Perkowski, 18-303 Mroczki 13 /koło Zambrowa/. 3480
» **SPRZEDAM** L-300 BUS MITSUBISHI" -2.5D /rok 1989/. Ełk tel. 10-41-56. 3614
» **SPRZEDAM** Ładę Samarę 1500. Giżycko tel. 40-61. 3778
» **SPRZEDAM** Poloneza, składaka /1994/ lub zamienię na Fiata 126p. Koty 13 /Sienicki/ gm. Łomża. 3482
» **SPRZEDAM** Żuka skrzyniowego. Wykno -Nowe 3, woj. Łomża. 3519
» **STARA** /silnik plus skrzynia 200/ niewykończony. Sedranki 22, gm. Olecko. 3623
» **VOLKSWAGEN** Bus 1,6 Diesel, 9 osób lub 1 tona 1987, Augustów tel. 45-271. 3542
» **VOLKSWAGEN** Jetta II 1600D sprzedam. Suwałki, Kosynierów 4, tel. 66-39-22. 3800
» **VW** Jetta 1.3 /rocznik 87/. Łomża 180-131. 3474
» **ŻUK** A-11, Nysa, Augustów 30-62. 3399

AUTOALARMY

» **ALARMY**, autoalarmy. "KOMBIT" S.C., 436-095. 2770
» **AUTOALARMY**, 511-473. 1277
» **AUTOALARMY** PRESTIGE, IMMOBILIZERY, radiomontaż, sprzedaż PHILIPS. "GAB", Młynowa 52, 424-866. 2749

INNE

» **SPRZEDAM** do samochodu ISUZU /diesel/ blok, wał i 3 tłoki. Silnik Mitsubishi Galant 2.3 l /turbo diesel/ stan dobry, skrzynię biegów i inne części. Ekstowicz Zbigniew, Kożuchy k /Giżycka. 3824

BIZNES

» **AUTOWYCENY**, /0-85/327-743. 3254
» **INFORMACJA** Handlowo -Usługowa "PORTAL", 51-74-71. 3690
» **KSIĘGI**, podatki, VAT. /0-85/331-366. 2879
» **LYCRA**: kostiumy kąpielowe, kąpielówki -produkuję. Łódź 878918. 479
» **RZECZOZNAWCY** /085/325-681. G 18216

NAUKA

» **ANGIELSKI**, 51-06-19. 3567
» **EGZAMINY** na prawo, 42-72-52. 2248
» **POLSKI**. 329-215. 3687
» **PROFESJONALNE** Kursy Komputerowe -OPTIMUS, 422-005, 422-000. 3351

TURYSTYKA

» **"MAZURY"** -kolonie od 399 zł -20 dni, k-o, kadra -poleca bezpośredni organizator H. Deptuła, Biuro Turystyczne, Gołdap tel /fax /0-87/ 152-152. 3676
» **FRANKFURT** busem. 533-040. 3518
» **PRZEWÓZ** osób Łomża -Hannover. /0-86/ 180-878. 2409
» **USA-KANADA** -wycieczki "TEXAS", 415-678. 2880

ZAKUPY

SKLEPY

» **ANTENY**, telefony, domofony. "AVAL" Białystok, Kozłowa 4, 517-656. 2998

KURTKI skórzane, ocieplane, odpinane na raty. Białystok, Malmeda 2. 2773

❒ HURTOWNIE

» **FOLIE** -niebieska 6 x33 -147 zł. Włóknina, nasiona, siatki ogrodzeniowe, doniczki, środki ochrony roślin, węże, kosiarki, nawozy ogrodnicze. Rabaty dla dużych odbiorców. 3649

» **HURTOWNIA** Ogrodniczo -Przemysłowa, Łomża Pl. Niepodległości 11/12, 16-40-30. 3648

» **KARNISZE** -produkcja, wszystkie typy, rozmiary -hurt, detal. Wasilków, Jurowiecka 20, 185-130. 3025

» **NASIONA.** Kamienna Głowa, 415-859, Rynek Kościuszki 9. 2703

» **NOWE** przyczepy samozbierające. "PERKOROL" Roszki -Sączki 2, 18-218 Sokoły. 3579

» **OBUWIE:** Conversy, Bonżurka, Adidaski, komunijne. Białystok tel. 53-23-73, Łomża tel. 16-62-09. 3647

» **PRODUCENT** kosmetyków nawiąże współpracę z hurtownią bądz odbiorcą ze wschodu. Kontakt Giżycko tel. /0-878/ 28-28. 3555

» **PRODUCENT** kurtek skórzanych /łatki/, /0-42/ 46-22-66. 3433

» **SZKŁO** okienne, ornamentowe. Wiewiórcza 64, 434-239. 3661

» **SZNUREK** do pras i wiązałek. Ceny producenta! Wysokie Mazowieckie, ul. Tysiąclecia 4, tel. 75-23-16. 3548

ZDROWIE

» **ALERGOLOG** -testy, leczenie. Wyszyńskiego 1, 511-996 wew. 428, dom. 614-519. 3160

» **LEKARZ** specjalista ginekolog Lech Kostewicz, Łęczysk 54 A, tel. 50-64. Pełny zakres. Narkoza. G 18356

» **CHOROBY** przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Czynny 16-18 /oprócz sobót/. Białystok, Waszyngtona 14B XIp., tel. 331-777. 14

» **GABINET** Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad apteką). Chirurgia ogólna i onkologiczna. Informacja, 517-491, 633-704 (15.00-18.00). 3637

» **GABINET** STOMATOLOGICZNY dr Grażyna Grysin. Waszyngtona 14B /VI kl./, 42-32-87. Poniedziałek 10.00 -12.00, wtorek, czwartek 15.00 -18.00. 3384

» **GINEKOLOG** -USG. Krzysztof Arciszewski, poniedziałek, środa, piątek (15.30 -18.00). Białystok, POLESKA 23. LECZENIE NADŻEREK LASEREM. 76-11-17. 586

» **INTERNISTA** -wizyty domowe. 75-04-22. 2661

» **MASAŻ** zdrowotny, -u zainteresowanego, Sokółka, 51-04. 2883

» **MEDIN** -bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok, 422-268. 2337

» **PRYWATNY** Gabinet Stomatologiczny, 434-032. 3597

» **SOCZEWKI** kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Białystok, Krakowska 5, tel. 422-268. 3642

» **STOMATOLODZY** -leczenie, protetyka, ortodoncja. Kasztanowa 7, tel. 542-835. 1875

ZWIERZĘTA

» **KARP**, AMUR, TOŁPYGA do zarybień. Sprzedaż: Ławsk 25.03.95. Zamówienia: Łomża, tel. 16-61-18. 3208

» **PÓŁROCZNĄ** bokserkę sprzedam, 47-30 Hajnówka. 3364

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

» **BRZOZĘ** suchą 50, 80. 431-301. 3725

» **DESKI** budowlane stropowe używane kupię. Suwałki 67-35-85. 3668

» **HEDER** do Bizonu Z-56 kompletny lub samą ramę kupię. Tel. /0-87/ 161-452. 3827

» **KOSIARKĘ** rotacyjną, agregad uprawowy na wąskie zęby, wialnię do kombajna Z-40 kupię. Lisowski, Kowale Oleckie, tel. /0-116/ 383-44 3811

» **KUPIĘ** równiarko grubościowkę 60 cm produkcji fabrycznej, tel. /0117/ 31-996. 3430

» **KUPIĘ** szczęki. Tel. 71-37-58 Zambrów. 3756

» **PASIEKĘ** kupię. Budry k/Węgorzewa tel. 86 po 18-tej. 3677

» **SOSNĘ** suchą 50, 80, 431-301. 3599

❒ SPRZEDAM

» **AGREGAT** grzewczy typ ' AG15 18KW. Wyliny Ruś 2. Tel. 76-09-35 po 20.00. 3644

» **C-330**, 325-285. 3766

» **C-360** /1983/ po remoncie sprzedam. Ostrowski Dariusz, Turówka, 16-300 Augustów. 3801

» **CIĄGNIK** C-330M, 1000 mtg, rozrzutnik 1-osiowy. Grabowski Kazimierz, Krzewo Nowe 2, 18-314 Zawady. 3775

» **CIĄGNIK** C-385 sprzedam. Szyperek Bogusław. Żarnowo II, 16-300 Augustów. 3802

» **CIĄGNIK** C-385 z napędem /1980/. 18-200 Wysokie Mazowieckie, ul. Prusa 30, tel. 39-09. 3604

» **CIĄGNIK** C-4011, działkę budowlaną w Płocicznie sprzedam. Suwałki 67-58-61. 3747

» **CIĄGNIK** MTZ-82, pług czteroskibowy, sadzarkę do ziemniaków, rozdrabniacz "Bąk" sprzedam. Ropelewski, Mazurki tel. Augustów /0-119/ 45-518. 3678

» **CIĄGNIK** U-1222 /1984/. Drobiszewski Czesław, Szczecinki, gm. Olecko, tel. 67-94. 3844

» **CIĄGNIK** U-1614 89 r. wersja eksportowa, blokada przedniego napędu, Cyklop czeski nowy typ 87 r., Star-200 wspomaganie, wywrotka skrzyniowa, konie wielkopolskie, klacze źrebne, źrebaki, kuce. Wiadomość: Bisztynek tel. 402, olsztyńskie. 3669

» **COMODORE** 64, stacja, monitor. 762-825. 3727

» **DOJARKĘ** 2 -bańkową typ Alfa Lawal, 10 ton siana sprzedam. Głuchowski, Piaski 19-325 Straduny. 3667

» **DZIAŁKĘ** pracowniczą. 323-585. 3706

» **DŹWIG** DS-107K na Liazie /1987/ stan bardzo dobry. 45 tys zł + VAT, Białystok, tel. 326-235, 324-313. 3605

» **GARAŻ** murowany, Augustów Westerplatte, tel. 21-33. 3692

» **GARAŻ** przy Narewskiej. 511-075 3754

» **GS** "SCh" w Nowogrodzie sprzeda żyto konsumpcyjne. Informacja: tel. /0-86/ 17-65-29. 3761

» **JELCZ** 10 t. wywrot /1982/ + przyczepa 10 t. wywrot. Tel. /0-117/ 322-66 Pisz. 3389

» **JĘCZMIEŃ** paszowy. Gołdap /0-87/ 150-489, tel /fax /0-87/ 152-152. 3674

» **KNURY** hodowlane. Mrągowo 86-25. 3312

» **KOPARKO** -spycharkę "Białoruś" sprzedam. Jakubanis Lipniak, 16-411 Szypliszki. 3813

» **KROCZEK** i narybek karpia, amura. Cena ubiegłoroczna. Sprzedaż 1, 8, 22 kwiecień. Pietrasz, Sokółka tel. 49-65. 3391

» **ŁADOWACZ** "TROL", ciągnik T-25 sprzedam. Omilian, Zaręby, 16-423 Bakałarzewo. 3798

» **MIESZKANIE** /64,7 mkw/ w Przebrodzie, komplet wypoczynkowy skóropodobny sprzedam. Suwałki 67-28-86. 3728

» **MIÓD** pszczeli sprzedam. Tel. Filipów 85 po 19.00 3263

» **MŁOCARNIĘ** damfę, 400 złotych sprzedam. Suwałki 67-35-85. 3670

» **MTZ** 80 /1992/, przyczepa 3,5 t, Łupianka Stara 80. 3564

» **NARYBEK** -kroczek karpia. Gołdap /0-87/ 15-09-70. 2986

» **NIOSKI** 7-tygodniowe, szczepione. Zapisy: targowica róg Jurowieckiej Sienkiewicza pawilon 29, 15-10-21. Od 19 kwietnia w ciągłej sprzedaży. Na zapisy taniej. 3726

» **NOWA** duża kamera Panasonic "9000" system Super VHS. Zambrów 71-14-26. 3720

» **ORKAN** i tur do C-360, Godlewski Stanisław, Godlewo Boćki 4 gm. Boguty. 3694

» **PARKIET** -producent, 753-662. 1003

» **PIEC** akumulacyjny, fotele, wersalkę, regał -połysk, 412-261. 3715

» **PIEC** wulkanizacyjny opon i dętek BWE-5, snopowiązałkę ciągnikową WC-5, Wasilewski Konstanty Zarnowo II 16-300 Augustów. 3402

» **PILNIE** sprzedam Żuka, blaszak, po remoncie kapitalnym, kiosk Ruchu, barakowóz. Węgorzewo 732-96. 3837

» **PŁYTY** marmurowe, posadzkowe i ścienne. Sprzedaż -wykonawstwo. Białystok, 185-575. 3733

» **PRASA** K-442 szt 2 sprzedam. Czerwonka 102, 16-150 Suchowola. 3672

» **PRASĘ**, Stara 28, Skarżyn Stary 31 gm. Zambrów. 3693

» **PRASĘ** do słomy IHC, FAHR. /0-86/ 71-66-87 Krajewo Korytki 30. 3549

» **PRZYCZEPĘ** D-46 sztywną sprzedam. Tel. Bakałarzewo 190. 3627

» **REGAŁY** sklepowe, wieszak, lada, 52-48-15 wieczorem. 3588

» **ROZDRABNIACZ** słomy do kombajnu "Rekord" Z-058 kupię. Tel. /0-87/ 15-12-95. 3673

» **SADZARKĘ** czeską. Krynki, tel. 335. 3795

» **SIANKO** 100 ton sprzedam. /0-87/ 15-12-95. 3671

» **SIANO**, słoma prasowana. Wysokie Mazowieckie 27-81. 3737

» **SIANO** prasowane po 1,2 mln zł/ tona sprzedam. Barwicki, Pietrasze, woj. suwalskie, tel. /0-116/ 72-91 lub 71-96. 3633

» **SKLEP** z pełnym wyposażeniem /działający/, lub wyposażenie -pilnie. /0-86/760-754 po 20.00. 3411

» **SŁOMĘ**, siano, maszyna Damfa, tel. 183-719. 3444

» **SPÓŁKĘ** zo.o. z trzyletnią ulgą podatkową sprzedam. Oferta 326857 Suwałki, Kościuszki 32, Biuro Ogłoszeń. 3843

» **SPRZEDAM** agregat prądotwórczy z silnikiem do C-330. Rutkowski Krzysztof, Moniuszki 3, gm. Jaświły. 3722

» **SPRZEDAM** bale świerkowe 1000-metrów bieżących. Bielsk Podlaski ul. Akacjowa 14. 3695

» **SPRZEDAM** deski dębowe grubość 25, Wysokie Mazowieckie, tel. 75-20-86. 3708

» **SPRZEDAM** dwa stoły bilardowe. Mońki, tel. 23-70. 3610

» **SPRZEDAM** frytkownicę, obieraczkę do ziemniaków, patelnię gastronomiczną. Giżycko tel. 26-79. 3831

» **SPRZEDAM** olchę dłużyce. Tomaszewicz, Rudówka gm. Ryn. 3829

» **SPRZEDAM** prasę niemiecką K-442, Karp, Cisów gm. Sztabin. 3691

» **SPRZEDAM** przyczepę wywrotkę 4 t, Grądy Duże 5, gm. Jedwabne (Święczkowski). 3716

» **SPRZEDAM** różne wzory tralek szlifierkę lastrico. Suwałki 67-10-91. 3729

» **SPRZEDAM** siano prasowane, Polakowski Kolnica 61. 3401

» **SPRZEDAM** silnik S 320 i silnik UAZ po 400 zł, Bielsk Podlaski Studziwodzka 54. 3792

» **SPRZEDAM** słomę prasowaną, tel. Bielsk Podlaski 134-67. 3664

» **SPRZEDAM** T 25 i kopaczka ciągnikowa, przyczepa wywrotka, Dziadkowice tel. 174. 3791

» **SPRZEDAM** traktor MTZ-80 na gwarancji, 15-10-21. 3724

» **SPRZEDAM** Ursus C-360 3P /rok produkcji 1986/. Grądy Małe 23, gm. Jedwabne. 3810

» **TKANINY** w cenie producenta na kostiumy, spódnice, garnitury, spodnie i inne -sprzedam. Tel. 750-953 /mogę wystawiać faktury VAT/. 3764

» **URSUS** 914. Wydminy tel. 306. 3836

» **UŻYWANE** meble zachodnie, 762-643. 3201

» **WIDLAK** akumulatorowy 1,5 tony, benzynowy 7 ton, piec centralnego ogrzewania 16 mkw. /miał, trociny/ sprzedam. Suwałki, tel. 66-54-97 do 18.00 po 20.00 66-45-29. 3804

» **WORKI** papierowe w dużej ilości Ełk /0-87/10-44-11 godz. 7,30 -15,00 3396

» **WÓZ** ascenizacyjny PS- 60 tel. 134-51 Andryjanki. 3394

❒ INNE

» **PRZYJMĘ** zamówienia na kurki 7 tygodniowe /0-878/ 39-46. 3617

» **WYKONUJĘ** łodzie rybackie, żaglowe, remonty, laminowanie. Kupię matę szklaną, żywicę polimal, tarcicę: dąb, jesion, łódź typu Omega. Kormoran. Giżycko 58-77. 3834

» **WYPOŻYCZALNIA** kamer. Videofilmowane, 32-41-94. 524

TOWARZYSKIE

» **"BANK** FOTOOFERT- RAJ" 21-300 RADZYŃ PODLASKI, SKRYTKA - 53. Poszukujesz sponsorkę/ra, kochankę/ka, żonę -niezawodne adresy. Paniom bezpłatnie. Napisz. 3812

OKNA I DRZWI

POLOKNA



stolimpex

STOLBUD

WOŁOMIN S.A.

OKNA JEDNORAMOWE I NIE TYLKO!

- NIE ROZKRĘCASZ RAM DO MYCIA
- TRZYSZYBOWY ZESTAW IZOLACYJNY
- IMPREGNOWANE - NIE MUSISZ MALOWAĆ
- OKUCIA CENTRALNIE STEROWANE FIRMY ROTO
- MOŻLIWOŚĆ WYKONANIA OKIEN NIETYPOWYCH
- WSPÓŁCZYNNIK PRZENIKANIA CIEPŁA K=1,6-2,3 W/m²K

CENY NAJNIŻSZE W REGIONIE

DOM POLSKI

BIAŁYSTOK • Szosa Płn.-Obwodowa 94 (w kieruneku FAST)
(dojazd MPK 7, 9, 18, 101) • TEL. 530-402, W. 21, 32.
codziennie 9-17 soboty 9-13

Przez nasze okna zobaczysz więcej...

583

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
42-51-16
GAZETA Współczesna

Gazeta Współczesna
zatrudni
w Łomży i Suwałkach
akwizytorów ogłoszeń
(osoby fizyczne i firmy)
Możliwośc wysokich zarobków
Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń w Łomży, ul. Aleja Legionów 7, w Suwałkach, ul. Kościuszki 32
Szczegółowe informacje Białystok 42-05-21.



SADZONKI TRUSKAWEK
Elita Senga Sengana
sprzedam
Tel. /0–87/ 66–13–22 wew. 141 po 16.00

FERMA DROBIU
Banaś Wincenta k. Kolna
oferuje w kwietniu kurki 6–tygodniowe oraz jajka świeże żółte, sortowane.
tel. Ferma 78–32–89, dom 78–23–04.
(1510)

Hurtownia Odzieży Używanej
Robert Januszczak
zaprasza na zakupy sklepy.
"Najwyższej jakości "SORT"
Kętrzyn, ul. Bałtycka 24, tel. /0–886/ 82–19 wieczorem "NOWA DOSTAWA"
(1514)

GAZETA współczesna **KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ**

maksymalnie 7 słów łącznie z adresem (telefonem)
treść drukowanymi literami 1 kupon — 1 publikacja

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

nr dowodu osobistego:

1. Kupony przyjmujemy w Biurach Ogłoszeń w Białymstoku, ul. Suraska 1; w Łomży, Al. Legionów 7; w Suwałkach, ul. Kościuszki 32; w Giżycku, ul. Pocztowa 3; w Grajewie, ul. Piłsudskiego 13; w Siemiatyczach, ul. Pałacowa 18. Można również kupon wraz z dowodem wpłaty 1 zł na konto 340409-808-136 PBG SA O/Białystok przesłać na adres: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
3. Ogłoszenie ukaże się nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. Kupon ważny do 31 marca 1995 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ BIZNES
- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA

ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy

PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę

AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne

- ☐ TOWARZYSKIE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA

USŁUGI
- ☐ audiovideo
- ☐ naprawa AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne

RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ matrymonialne
- ☐ inne

■ *Muzea, galerie, wystawy*

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki "Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Mikołaj Malesza — malarstwo i scenografia".

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostocczyzny. Wystawa czasowa: „Impresje fotograficzne z Polski".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: prace Aleksandra Kozyrskiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Ulica Lipowa dawniej". Wystawa czasowa: „Malarstwo" Antoniego Szymaniuka.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północnowschodniej Polski (X—XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Ekspozycje czasowe: „Wojsko w tysiącletnich dziejach Polski" — wystawa pokonkursowa prac uczniów szkół podstawowych, „Wojsko w miniaturze", „Stefan Czarniecki — bohater wojny ze Szwedami", „Broń w pradziejach i średniowieczu".

Muzeum Miejskie — Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Ekspozycje czasowe: „Mój pamiętnik" — wystawa dydaktyczna, „Poznaj kolekcję Sleńdzińskich".

Galeria AK—ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: „Ryszard Kuzyszyn — malarstwo i projekty scenograficzne".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17. Wystawy czasowe: prace uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 13 w Białymstoku; ekspozycja prac członków Towarzystwa.

Galeria El—Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 222-62), codziennie w godz. 11-18 (kawiarnia w godz. 9-23). Wystawa czasowa: „Malarstwo i rysunek Jerzego Lengiewicza.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel.122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5, terminy zwiedzania należy uzgadniać pod nr tel. 766 (spoza Białowieży 0-835 12-766). Ekspozycja: malarstwo, ikony, korzeniopłastyka, fotografia artystyczna, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „A Himalaje stoją" — wystawa fotografii Piotra Nesterowicza.

CHOROSZCZ

Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082), godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych.

SUPRAŚL

Pałac Opatów — reflektarz i kaplica z XVI—wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Wystawa stała: Sala wielka dawnej synagogi. Ekspozycja czasowa: „Polska tkanina dwuosnowowa".

MN

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 — od 4 marca można obejrzeć wystawę rzeźby i prac plastycznych w ramach Wojewódzkiego Przeglądu Twórczości Plastycznej Artystów Amatorów; galeria ROKiS, ul. Kościuszki 45 — wystawa rzeźb białostockiego artysty, Dionizego Purty.

17 marca, (piątek) — w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego można obejrzeć spektakl dla dzieci pt. „Krzesiwo czyli historia żołnierza" w wykonaniu Olsztyńskiego Teatru Lalek. Spektakle o godz. 10 i 12, bilety w cenie 2,5 zł.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81: piątek, godz. 8-16, w sobotę i niedzielę, godz. 10-17. Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego", „Alfred Wierusz Kowalski — życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku". Wystawy: „Len", „Apokalipsa" — malarstwo Andrzeja Strumiłły i „Pamiątki związane z pułkownikiem Witoldem Urbanowiczem, dowódcą słynnego dywizjonu 303 w Anglii".Warto wiedzieć, że ten znakomity pilot i dowódca urodził się w maleńkiej Olszance na Suwalszczyźnie. Obecnie W.Urbanowicz mieszka w Nowym Jorku.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14 (oprócz poniedziałków). Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 41 Pułkowi Piechoty, broń okres II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1. Poniedziałek — piątek, godz. 8-18; soboty i święta, godz. 10-15. Wystawa „Kultura Ludowa Suwalszczyzny i Mazur" oraz archeologiczna „Zaglądając do grobowca".

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7. Czynne: wtorki, soboty, niedziele, godz. 8-15, środy, czwartki, piątki, godz. 9-16. Ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa trofeów myśliwskich.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 — stała ekspozycja etnograficzna.

Dział Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5, (zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu pod nr tel. 27-54).

Miejski Dom Kultury — wystawy: akwarele Janiny Zaleskiej-Ejgert i prac plastycznych miejscowych artystów amatorów oraz otwarta od 16 marca wystawa prac olejnych znanej i cenionej plastyczki augustowskiej, Ireny Krzywińskiej.

Urząd Miejski, ul. 3 Maja — wystawa fotografii o tematyce przyrodniczej, znanego artysty Dariusza Karpa.

EŁK

Miejski Dom Kultury — 17 marca (piątek), godz. 17.30, sala widowiskowa MDK — koncert zespołu „VADER". 18 marca (sobota), godz. 11.00 — eliminacje rejonowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W niedzielę, 19 marca o godz. 16 — uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej **Zbigniewa Gucwy** i jeszcze tego samego dni, o godz. 17 — występ kabaretu **Jacka Ziobro**, zdobywcy Grand Prix tegorocznego Festiwalu Piosenki Aktorskiej. Bilety w cenie 3 zł, do nabycia w MDK.

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury — w piątek, 17 marca o godz. 18.30 — kabaret **Jacka Ziobro**. Bilety w cenie 4 zł i ulgowy za 2 zł można nabyć w MDK.

Do obejrzenia — wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży.

OLECKO

Oleckie Centrum Kultury — wystawa prac dziecięcych plastycznych nadesłanych na konkurs pod hasłem „Mój teatr".

18 marca (sobota) — III Piwnicę Artystyczną otworzy swoim wieczorem kabaretowym **Jacek Ziobro.**

(gram)

DROZDOWO

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne (prócz poniedziałków, w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 12-15.30.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S.Wyszyńskiego — udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K.Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 9-18. Wystawa czasowa: „Motywy roślinne w obrazach uczestników plenerów wiejskich w Ciechanowcu".

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A.Chętnika, tel. 17-65-26.

ŁOMŻA

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 133: wystawy tkanin: aplikacji Barbary Korytkowskiej, patchworków Teresy Matuszelańskiej.

Galeria „Bonar" , ul. Wojska Polskiego 3, tel. 16-32-26: wystawa prac Mariana Stępaka pn. „deGRADACJA — materie i obrazy".

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna w godz. 10-17 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 12-16: wystawa fotografii barwnej Gabora Lorinczego.

Galeria „Pod Arkadami", St. Rynek 1, tel. 16-20-93, czynna od wtorku do piątku w godz. 10-20, w sobotę i niedzielę 13-20: „Na czarno" — wystawa prezentująca duchownych w karykaturze — ze zbiorów Muzeum Karykatury w Warszawie.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 9-17. Wystawy czasowe: „Portret kwiatów" — natura, malarstwo, poezja oraz „Karty Wielkanocne".

(nom)

WEEKEND W TEATRACH



Fot. A. Zgiet

Od piątku do niedzieli możemy każdy wieczór spędzić z Melpomeną. Teatry proponują rzeczy różne i atrakcyjne.

„Kandyd" i „Ambasador" w Dramatycznym

W sobotę o godz. 17 Jacek Dawidowicz wcieli się w tytułową postać w filozoficznej powiastce Woltera „Kandyd, czyli optymizm". Przedstawienie w reżyserii Krzysztofa Orzechowskiego przyciąga ruchem scenicznym i muzyką, nie mówiąc o przesłaniu akcji.

W piątek i niedzielę o godz. 18 odjeżdża sprzed teatru autokar do Choroszczy. W tamtejszym letnim pałacyku Branickich zagości „Ambasador" Sławomira Mrożka.

BTL na dzień i noc

Dzieci mają okazję spotkać się z „Czerwonym Kapturkiem", jego babcią i skądinąd sympatycznym wilkiem na przedstawieniach w piątek i sobotę, które rozpoczną się o godz. 11 w Białostockim Teatrze Lalek.

Rodzice też mają propozycje dla siebie. Przez cały weekend o godz. 20 aktorzy BTL grają dla dorosłych w ramach Sceny Nocnej. W piątek będzie to „Kabaret Dada", w sobotę — „Żywa klasa", a w niedzielę — „Niech żyje Punch" (na zdjęciu), którego trzy premiery zostały niedawno bardzo dobrze przyjęte przez widownię.

Faust w PWST

Wart obejrzenia jest również dyplomowy spektakl studentów PWST, którzy na scenie Teatru Szkolnego przy ul. Sienkiewicza 14 przygotowali rzecz z lalkami dla zabawy i refleksji. Jest to „Johanes Doktor Faust" w reżyserii Konstantego Rożka, a studenci zapraszają do siebie w piątek, sobotę i niedzielę na godz. 19.

(kon)

„CZERWONE GITARY" W BIAŁYMSTOKU

W piątek (17 bm.) w hali „Włókniarza" przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku odbędzie się koncert w wykonaniu zespołu „Czerwone Gitary". Początek o godz. 19.

■ *Relaks na sportowo*

I liga bokserska. Hetman Białystok — Start/Renoma Elbląg (niedziela, 29 bm. o godz. 11 w hali przy ul.Jurowieckiej).

II liga koszykówki mężczyzn. Instal Białystok — Kotwica Kołobrzeg (sobota, 18 bm. o godz. 17 oraz ewentualnie w niedzielę, 29 bm. o godz. 11 w hali przy ul.Antoniukowskiej)

II liga piłkarska. Jagiellonia Białystok — Unia Tarnów (sobota, 18 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul.Jurowieckiej)

III liga piłkarska. KP Wasilków — Mławianka Mława (niedziela, 19 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul.Supraślskiej 21 w Wasilkowie)

(mark)

■ *Teatry*

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — piątek, niedziela „Ambasador" (Pałacyk w Choroszczy), godz. 18.00, sobota „Kandyd" (Duża scena), godz. 17.00.

Białostocki Teatr Lalek — piątek „Wielka tajemnica — Pierwsze spotkanie" (dozwolone do lat 12), godz. 10.00, „Kabaret Dada" (Scena nocna — dla dorosłych), godz. 20.00, sobota „Czerwony Kapturek", godz. 11.00, „Żywa klasa" (Scena nocna — dla dorosłych), godz. 20.00, niedziela „Czerwony Kapturek", godz. 11.00, „Niech żyje Punch" (Scena nocna — dla dorosłych), godz. 20.00.

Teatr Lalek w Łomży — niedziela „Szkaradka" (Siedziba), godz. 16.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Jan Miłosz Zarzycki (laureat I OPMD), fortepian Valentina Igoshina (Rosja). W programie: L. van Beethoven — Sonata fortepianowa f-moll op. 57 „Appassionata", S. Rachmaninow — II Koncert fortepianowy c-moll op. 18, J. Brahms — III Symfonia F-dur op. 90.

■ *Kina*

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" — piątek, sobota, niedziela „Strefa zrzutu" (USA, l. 15), godz. 10.30, „Wieczna miłość" (USA, l. 15), godz. 12.30, 17.15, „Quiz show" (USA, l. 15), godz. 15.00, „Królowa Margot" (franc., l. 15), godz. 19.30.

„SALA KAMERALNA" — piątek „Rapa Nui" (USA, l. 15), godz. 16.30, 19.00.

„TON" — piątek, sobota, niedziela „Niekończąca się opowieść III" (USA, b.o. — dubbing), godz. 9.30, 11.00, 13.00, „W sieci" (USA, l. 18), godz. 15.00, 17.15, 19.30.

„FORUM" — piątek, sobota, niedziela „Gwiezdne wrota" (USA, l. 12), godz. 13.00, 15.30, 19.30, „Kryzys" (franc., l. 15), godz. 17.45.

„KAMERA" — piątek „Uśmiech losu" (USA, l. 15), godz. 17.00.

„SYRENA" — piątek, sobota „Specjalista" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, „Życie jest słodkie" (ang., l. 15), godz. 16.00, 20.00, niedziela Świat i kino: „15.10 do Yumy" (USA, l. 15), godz. 13.00, „Życie jest słodkie", godz. 16.00, 20.00, „Specjalista", godz. 18.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" — piątek, sobota „Cztery wesela i pogrzeb" (ang., l. 15), niedziela „Strażnik czasu" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski "Znicz" — piątek "Na granicy ryzyka" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Klient" (USA, l.15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" — niedziela „Stan zagrożenia" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka "Kormoran" — piątek, sobota, niedziela "Król Lew" (USA, b.o.), niedziela „Prawdziwe kłamstwa" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" — piątek, sobota, niedziela „Czuły cel" (franc., l. 15).

Sokółka „Sokół" — piątek, sobota, niedziela „Blink" (USA, l. 15), „Wywiad z wampirem" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" — piątek, sobota „Stan zagrożenia" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża "Millenium" — piątek "Droga do Wellville" (ang, l. 12), godz. 16.00, 18.00, "Arizona Dream" (USA, l. 15), godz. 20.00, sobota, niedziela "Król Lew" (USA, b.o.), godz. 12.00, "Droga do Wellville", godz. 16.00, 18.00, "Arizona Dream", godz. 20.00.

Ciechanowiec "Meteor" — piątek, sobota, niedziela "Wilk" (USA, l. 15).

Kolno "Wrzos" — piątek, sobota, niedziela „Kickboxer" (USA, l. 15), "Cocoon" (USA, l. 15).

Szepietowo "Bajka" — niedziela "Nieoczekiwany rozjemca" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — piątek, sobota, niedziela „Junior" (USA, l. 12), niedziela „Urodzeni mordercy" (USA, l. 18).

Augustów „Iskra" — piątek, sobota, niedziela „Hudsucker Proxy" (USA, l. 15), niedziela „Maska" (USA, l. 12).

Bemowo Piskie „Wrzos" — sobota, niedziela „Anioł śmierci" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" — piątek, sobota „Moja ulubiona pora roku" (franc., l. 15), sobota, niedziela „Dzika rzeka" (USA, l. 15), niedziela "Specjalista" (USA, l. 15). "Brzdąc w opałach" (USA, b.o.).

Giżycko „Fala" — piątek, sobota, niedziela „Andre" (USA, l. 12).

Kowale Oleckie „Pionier" — piątek, sobota „Forrest Gump" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" — sobota, niedziela „Frankenstein" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" — piątek, sobota, niedziela „Brzdąc w opałach" (USA, l. 12).

Sejny „Polonez" — piątek, sobota, niedziela „Kiedy mężczyzna kocha kobietę" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" — piątek, sobota, niedziela „Mały Budda" (franc.-ang., l. 15).

■ Służba zdrowia

AMBULATORIA

● **BIAŁYSTOK**

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja — 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

● **PIĄTEK, 17 marca**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 — **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — **oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 — **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

● **SOBOTA, 18 marca**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J.Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 — **chirurgia, reanimacja,laryngologia, okulistyka.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K.Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 42-70-51 — **neurologia.**

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 — **wewnętrzny.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 — **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

● **NIEDZIELA, 19 marca**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel.42-16-21 do 26, 42-70-41 do 16 — **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J.Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 — **położnictwo.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — **oddział gruźlicy.**

Dyżury codzienne

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 — **dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im.K.Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: **choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.**

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. **761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.**

● **ŁOMŻA**

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — **wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.**

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — **położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztucznej nerki.**

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — **oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.**

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

● **BIAŁOSTOCKIE**

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczelowska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 — **zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.**

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — **położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.**

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 — **dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.**

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — **chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.**

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

● **ŁOMŻYŃSKIE**

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.**

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — **chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.**

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — **położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.**

● **SUWALSKIE**

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — **wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.**

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul.Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111 (całą dobę), niedziela (10-17): **ul. Lipowa 45, ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18** , soboty 10-18, niedziele 10-14, **ul. Spółdzielcza 8 „HORN", soboty 8-16.**

Apteki pracujące we wszystkie soboty: **ul. Sienkiewicza 71/73** (9-16), ul. **Lipowa 45** (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), **ul. Wesoła 18** (7.30-20, w.sob. 8-15), **ul. Świętojańska 6** (7.30-20, w.sob. 8-14), **ul. Malmeda 12** (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), **ul. Suraska 2** (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), **ul. Witosa 38** (8-19, w.sob. 8-15), **ul. Mickiewicza 38** (8-15), **ul. Warszawska 79** (8-15), **ul. Siewna 2** (8-19, w.sob. 8-15), **ul. Broniewskiego 4** (9-16, w.sob. 8-15), **ul. Radzymińska 16** (8-19, w.sob. 8-15), **ul. Gen.Berlinga** 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 n(7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

● **ŁOMŻA**

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

● **SUWAŁKI**

ul. Konopnickiej 2, tel. 66-50-91.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. — 99, Dąbrową Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółką — 19-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. — 121-007, Gołdapią — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. — 98, Dąbrową Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

● **BIAŁYSTOK**

Pogotowie Energetyczne — 991, **Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Wod.-Kan.** — 994, **Pogotowie Drogowe** — 981, **Pogotowie Opiekuńcze** — 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** — 511-542, **Straż Miejska** — 512-741, **Żandarmeria wojskowa** — 753-301, **Informacja PKP** — 910, **Informacja PKS** — 936, **Informacja o usługach** — 951, **Telefon Zaufania** — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** — 32-22-22, **Komitet Ochrony Praw Dziecka** — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), **Taxi** — 919, **Zakupy na telefon** — 42-14-02, **Informacja o lekach** — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** — 42-53-78, **TOnZ** — 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**,ul. Warszawska 2 — 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15.

● **ŁOMŻA**

Pogotowie Energetyczne — 991, **Pogotowie Gazowe** — 992, **Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Drogowe** — 954, **Pogotowie Telewizyjne** — 959, **Pogotowie Weterynaryjne** — 16-46-47, **Straż Miejska** — 16-45-42, **Informacja PKP** — 16-34-41, **Informacja PKS** — 16-44-14, **Taxi** — 16-57-60, **Ochrona Środowiska** — 16-21-69, **Telefon Zaufania** — 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Informacja handlowo-usługowa** — 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

● **SUWAŁKI**

Pogotowie Energetyczne — 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** — 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** — 994, **Pogotowie Drogowe** — 954, **Straż Miejska** — 66-49-21, **Informacja PKP** — 66-27-63, **Taxi** — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** — 917, Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) — 988, 66-49-41, **Policja Ekologiczna** — 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

● **EŁK**

Pogotowie Energetyczne — 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** — 10-21-87, **Informacja PKP** — 10-26-30, **Informacja PKS** — 10-33-52, **Taxi** — 10-21-01, **Straż Miejska** — 986.



Radio Twoje Radio

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK
UKF/FM 72.68 72.8 100.2

PIĄTEK

● **PROGRAM REGIONALNY**

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; **O tym się mówi**: 5.20, 7.20, 13.10; **Informacje z przejść granicznych**: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; **Dziś w regionie**: 8.09, 14.08; **Regionalne notowania walutowe**: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; **Wiadomości z Giełdy**: 12.15, 13.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. M. Liberadzki; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; **9.05 TU TWOJE RADIO** — prow. D. Sokołowska; 9.15 Akademia dowcipu mówionego; 9.29 Horoskop; 9.45 Powieść W. Churchilla — „Druga wojna światowa"; **14.05 FAKTY I MUZYKA** (wiadomości co 10 min) — prow. L. Marek, w tym o: 15.10 Spotkanie z **CZERWONYMI GITARAMI**, 17.05 **ZADZWOŃ DO NAS: 44-22-22**; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 Wieczorne spotkanie z Francisem Alfredem Moermanem — aud. J. Ciszewskiego; 20.05 **Akademia dowcipu mówionego**; **20.15 WEEKENDOWY INFORMATOR KULTURALNY** — oprac. W. Szymańskiego; **21.05 METAL CZAD** — prow. Tomasz Słoń; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; **23.05 NOC DO INNYCH NIEPODOBNA** — prow. B. Bojaryn (do godz. 4.55).

● **PROGRAM DRUGI FM 100,2 MHz**

18.30-23.00 **Radio gra na sto i dwa** — prow. G. Kazberuk.

SOBOTA

● **PROGRAM REGIONALNY**

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; **O tym się mówi**: 5.20, 7.20; **Informacje z przejść granicznych**: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; **Dziś w regionie**: 8.09; **Regionalne notowania walutowe**: 8.20, 11.12, 16.08.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. D. Sokołowska; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; **9.05 TU TWOJE RADIO** — prow. W. Grzechowiak; 9.29 Horoskop; 9.45 Powieść W. Churchilla — „Druga wojna światowa"; 12.05 **ROCK EXPRESS** — prow. Tomasz Słoń; **13.05 LISTA PRZEBOJÓW HIT STOCK TOP 20** — prow. C. Makarewicz; **16.05 FAKTY I MUZYKA** (wiadomości co 10 min.) — prow. A. Jarosz, w tym o **17.05 MUZYKA I SPORT**; 18.15 Białoruski Koncert Życzeń — przyg. W. Prochowicz; 18.45 Duchowe Spotkania — aud. G. Misijuka; 19.05 **OFF DA WALL** — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Przegląd Wydarzeń Tygodnia — aud. G. Walczak; 20.15 **GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE** — prow. T. Suchocki; 21.05 **CZARNA GODZINA** — prow. Hirek Wrona; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 22.05 **GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE** (cd.).

● **PROGRAM DRUGI fm 100,2 MGz**

17.00-20.30 **Radio gra na sto i dwa** — prow. P. Mośko.

NIEDZIELA

● **PROGRAM REGIONALNY**

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. I. Serafin; 5.45 Przegląd Wydarzeń Tygodnia — aud. G. Walczak; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E. Pietruszkiewicza; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. G. Misijuka; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. E. Ryżyka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; **9.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO** — prow. W. Szymański; 11.30 **Na Młynowej** — saga radiowa, odc. 24; **12.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO** (cd.); 13.05 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 13.35 Magazyn Kresowy — aud. L. Marka (powt.); **14.05 Koncert Życzeń**; 14.30 **Kabaret „CHYBA NIE"**; **15.00 Wielkie koncerty: THE DOORS**, cz. II; 16.05 Afryka w natarciu — aud. T. Wolskiego — wywiad z **Youssou N'Dourem**; 16.40 **Spotkanie z reportażem**: Trzy kobiety — aud. E. Biesiady; **17.05 OFF DA WALL** — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; **18.05 CZARNA GODZINA** — prow. Hirek Wrona; **19.05 SPORTOWY WIECZÓR** — przyg. A. Godlewski; 21.05 Czas melodii — aud. J. Papaja; 21.30 Muzyczne witraże Józefa Świdra — aud. A. Danilczuka (powt.); 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 22.05 Lista Przebojów Disco Polo — przyg. Piotr Świergalski; 22.30 Afryka w natarciu — aud. T. Wolskiego (powt. z 16.05); **23.05 NOCNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK** — prow. S. Sokołowski.

● **PROGRAM DRUGI FM 100,2 MHz**

7.15 **Radio gra na sto i dwa** — prow. P. Mośko; 8.00-9.00 **Rock Express** — prow. Tomasz Słoń; 13.05 **„Niedzielna lekkość bytu"** — prow. Piotr Łęgowski; 19.00-23.00 **Radio gra na sto i dwa** — prow. G. Kazberuk.

■ Stacje benzynowe

BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę:

—stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego;

—stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu "Leśnym");

—stacja przy ul. Kawaleryjskiej;

—stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa);

—stacja firmy „Braun Ltd." przy ul. Sikorskiego (Os. Leśna Dolina).

REGION

Czynne całą dobę:

— stacja benzynowa w Jeżewie (Szosa Warszawa — Białystok)

— stacja w Sokółce przy ul. Białostockiej

— stacja benzynowa w Piątnicy (województwo łomżyńskie)

— stacja w Zambrowie (woj. łomżyńskie), ul. Ostrowska

— stacja benzynowa w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego

— stacja w Augustowie (woj. suwalskie), ul. Wojska Polskiego.

● **INNE STACJE BENZYNOWE W BIAŁYMSTOKU:**

— ul. Baranowicka: w piątek — 6.00—19.00, w sobotę — 7.00—18.00, w niedzielę — 8.00—14.00;

— ul. Dąbrowskiego: w piątek — 6.00—20.00, w sobotę — 7.00—18.00, w niedzielę — 8.00—14.00;

— ul. Wiewiórcza 2 (obok Zieleni Miejskiej): w piątek, sobotę i w niedzielę — 6.00—18.00.

● **NIEKTÓRE INNE STACJE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM**

— stacja benzynowa w Białowieży, ul. Krzyże: piątek — 7.00—17.00, sobota 8.00—15.00, niedziela — nieczynna;

— stacja benzynowa w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej: w piątek — 6.00—20.00, w sobotę 7.00—20.00, w niedzielę — 8.00—18.00;

— stacja w Hajnówce przy ul. Sportowej: w piątek — 6.00—20.00, w sobotę — 7.00—20.00, w niedzielę — 8.00—17.00;

— stacja w Łapach przy ul. Sikorskiego: w piątek — 7.00—19.00, w sobotę 8.00—16.00, w niedzielę — 8.00—15.00.

(RAF)



■ *Chora sprawa*

NIECH ZBÓJ PRZECZYTA!...

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Bioroncy ogólnie to zagwozdke mam obecnie straszliwo.

– Co się stało?

– Psa musze kupić, ale to loteria i równie łatwo przegrać na jej możno, co wygrać.

– A po co panu pies?

– Radia nie słucha, gazet nie czyta? Co sie u nas wyrabia, tego nie widzi? Tylko patrzyć, a zła sabaka bendzie jedyny gwarant przeżycia. Take cóś sie terez dzieje, czego nigdy jeszcze nie było. Kobieta na babske świento przez wiźiera patrzy, kwiaty widzi, dźwi roztwiera i natychmiastowo po głowie obrywa! Druge znowuś bandyty za inkasentów sie przebierajo elektrycznych, czy tam listonoszów... tylko do domu ich wpuścić, natychmiastowy kalepitus... pało w łeb, nożem w brzucho..., a ja jaj!

– Bandyci zawsze byli.

– Ale nie take. Nawet najwienksze drani swój honor mieli bandycki. Kieszonkowiec dokumenty poczto odsyłał. Zbój rabował, ale przeważnie patrzył, żep dla człowieka krzywdy za dużej nie czynić. Dziś papiery sprzeda, a jak nie, to wrzuci do kibla, a jak już bije, to tak, żep swoje ofiare całkowicie zniszczyć. I jeszcze jedna ciekawostka, jak to mówio, optyczna: spółczesny bandzior najsłabszego terez szuka. Kiedyść nie do pomyślenia było, że napadać na samotne staruszke, albo na wózkowego inwalide. A dzisiej im kto słabszy, tym sie bardziej pilnować musi. Najlepsza dla ich ofiara, to chory dzieciak bez ronc i nóg... albo stulatek, co już ledwie oddycha. Przy ich oni so dopiero wielke gieroi, dla takich swoje siłe pokazujo!... wie co, takich to ja by wieszał i to publicznie.

– Oj, panie Czesiu!

– Niech co chce, sobie mówi, ale take na życie nie zasługujo. Na co ich w wienzieniu trzymać? Na przepustke ido i dalej mordujo... Ciekawość, cosie stanie z tym ameryto, co w obronie własnej dwóch gówniarzy nożem na śmierć zaciukał... przepustkowicze na jego napadli, w biały dzień, na ruchliwej ulicy...

– Może zostać ukarany.

– No i widzi. A żep miał psa przy sobie groźnego...

– Za psa też można odpowiadać, jak się rzuci na kogoś.

– Nawet na bandyte?

– W sądzie będzie pan musiał udowodnić, że to rzeczywiście był bandyta. Bo nawet gdyby z siekierą do pana podszedł, to dopóki jej nie użyje...

– Znaczy, mam ja czekać na sikiery użycie? Dopiero wtenczas sie dla mnie wolno bronić, jak już ja nie żyje?

– Praktycznie rzecz biorąc, takie właśnie mamy prawo.

– Chyba jakeś głupoty mówi..., no jak skoro tak, to już znaczy, że pora samoistnie odwalać kite. Ja co rusz to słabszy sie robie, za pare lata może być krucho i już wtenczas nie ma mowy, żep nie przyszli do mnie na rabunek..., powiesić sie chyba trzeba, żep ze swojej osoby prewokacji dla bandytów nie czynić. Jak starców by nie było, to by może oni mniej napadali, to staruchi wszystkiemu so winne... Pare dni temu nazad miał ja taki przedsmak na Suraskej ulicy. Ide, dziesionta rano musi była, przed waszo gazeto przechodze, a tu dla mnie ktoś przy uchu gwiżdże. Odwracam głowe i żep nie odskoczył, to by zaodraz dostał w łype. Trzy zajsrancy z tyłu szli, take po pietnaście lata, a może i nie po tyle. No ja dla ich przeszkadzał, całkowicie to rozumiem, i jak by szczelił w pysk gówniarza, to by mnie czekał kryminał... tak. No to ja dla jego prawde terez powiem. I dobrze było, że jo zbój przeczytał, jak umie czytać: Od tamtej chwili noża w kieszeni nosze, roztwartego, na sprężynie. Lage ja kładne na take prawo, co zbójców proferuje. Oświadczam uroczyście: Ja, Tarasewicz Czesław z Młynowej ulicy obsolutnie nie licze na żadno policje, a niech bandyta na moje bezbronność też nie liczy. Prawa można sie trzymać w państwie prawnym, a nie w takim bardaku, jak u nas. Spokojnie zarznońć sie nie dam, jak zajdzie potrzeba, to nawet skurwensyna jednego z drugim zabije!

– Litości, panie Czesławie, tak nie można!

– Jak sobie chce, to niech sam sie lituje nad tymi, co dla jego żadnej litości nie bendo czuli. I psa groźnego zakupie, i tak jego wytrenuje, żep sie zaodraz do gardła rzucał...

– Lepiej chodźmy, panie Czesiu, postawię panu piwo!

■ *Złote usta – srebrne pióra*

OGŁOSZENIA DROBNE

„Kurier Podlaski": **Wróżka Alicja** (...) – z krainy czarów?

MÓWIĄ POLITYCY

Potrzebna jest świnia i gnojówka, magiel i opera. Potrzebna jest kultura chłopskiego znoju, ciężka robotnicza praca, cierpienie, wrażliwość poety czy kompozytora, potrzebne jest ostre pióro dziennikarza – **Waldemar Pawlak**, lider PSL.

Myślę, że nigdy nie jest lepiej, gdy jest gorzej – **Bronisław Geremek**, przewodniczący klubu parlamentarnego UW.

Straciłem trzy i pół kilograma (wagi ciała – red.) – **Józef Oleksy**, premier rządu RP.

Z Częstochowy ZChN wyjechało tradycyjne w treści i nowoczesne w formie – **Ryszard Czarnecki**, lider ZChN.

Zawsze stałem na stanowisku, że prezydenci jak pociągi powinni odchodzić punktualnie – **Janusz Korwin-Mikke**, lider UPR.

ZDANIEM BYŁYCH

Nasza scena polityczna charakteryzuje się tym, że prawica się łączy i nigdy nie połączy, a Unia (Wolności – red.) się dzieli i nigdy nie podzieli – **Czesław Bielecki**, były doradca byłego premiera Jana Olszewskiego.

Generał Wilecki jest chory na ambicję. Andrzej Kozakiewicz to kanalia. Eligiusz Włodarczyk – skończony alkoholik – **Krzysztof Pusz**, były bliski współpracownik Wałęsy o obecnych jego współpracownikach.

Ja uważam, że głównym szkodnikiem na scenie politycznej w Polsce jest Lech Wałęsa (...) jest żywiołem nie uformowanym racjonalnie, ani przez niego samego, ani przez jego doradców – **Andrzej Micewski**, były szef doradców prezydenta.

ZDANIEM NOWYCH

Ja, Władysław Bartoszewski, jestem temu rządowi potrzebny, póki co, żeby nadać mu wiarygodność – **Władysław Bartoszewski**, minister spraw zagranicznych.

W GAZETACH PISZĄ

Prokurator prowadząca gospodarcze śledztwo – oblana kwasem. Budynek sądu – podpalony. Funkcjonariusze – rozbrojeni przez mafię i ostatnio przez nastolatków. W budowanym państwie prawa nie widać ani państwa, ani prawa – **Aleksander Chećko**, „Polityka".

Znajoma dziennikarka zagraniczna powiedziała mi niedawno, że przestała już nadawać wiadomości z Polski. Nie wie, jak wytłumaczyć swoim rodakom to, co się u nas dzieje, bo sama nie rozumie – **Danuta Zagrodzka**, „Gazeta Wyborcza".

W 42. rocznicę śmierci Józefa Stalina Sejm RP obwołał prezesem Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, tj. pardon, oczywiście Józefa Oleksego – **Stanisław Michalkiewicz**, „Najwyższy Czas".

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

PRL trwa, nie trzeba tworzyć Bis – **kard. Józef Glemp**, prymas Polski.

URZĘDNICY URZĘDUJĄ

Chcę dziennikarzy zasypywać informacjami (...) Nie ma sensu zadzierać z mediami, z nimi nigdy się nie wygrywa – **Aleksandra Jakubowska**, rzecznik prasowy rządu.

O NAS ZA GRANICĄ

Polski nie można zrozumieć, ona po prostu jest, i to wszystko – **Jonatan Marcroft**, „The Independent".

(waj)



■ *Poli-pstryk*

JEST PIEKNIE!

Ja mam na to dobre oko,
się zdaje!
Ale, chyba, jakiś spokój
jest w kraju.

Może dlatego, że odszedł
Falandysz?
Komu anioł, komu łotrzyk
– mnie skandal!

Przecież to właśnie ten człowiek
wymyślił:
„Róbmy – co tylko Lechowi
się przyśni!"

Co się tylko w głowie wylęgnie
noblisty,
to zawsze musi być piękne
i czyste.

Dzisiaj Falandysz jest wolny
– nie grzeszy.
Mietek Wachowski – swawolnik
się cieszy.

Już prawdy nikt mu nie powie
wprost w oczy,
kto się teraz mu odważy
podskoczyć?

Chyba, że Lechu Prezydent
cóś rzeknie:
... Mietek, dziś jedziem na ryby,
– jest pieknie!

S. WOJAK